



ARCHIWUM PAŃSTWOWE
W OPOLU



Archiwum wiary, wspomnień, dumy i aspiracji

Patrycja Nosiadek



OPERA EXTRAORDINARIA

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W OPOLU



O P E R A E X T R A O R D I N A R I A

pod redakcją naukową
Mirosława Lenarta

Tom XI

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Mirosław Lenart

Aleksandra Starczewska-Wojnar (sekretarz)

Tomasz Heller

Małgorzata Iżykowska

Maria Leśniowska

Sławomir Marchel

Henryk Niestrój

Justyna Sowińska

Archiwum wiary, wspomnień, dumy i aspiracji

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE DO DZIEJÓW
PARAFII GÓRNOŚLĄZAKÓW W TEKSASIE

Patrycja Nosiadek

RECENZENT

Ks. dr hab. Erwin Mateja, prof. UO

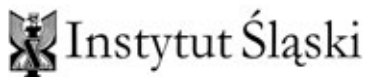
REDAKCJA JĘZYKOWA

Małgorzata Iżykowska

PROJEKT OKŁADKI

Mirosław Słomski

Copyright © 2019 Instytut Śląski w Opolu, Archiwum Państwowe w Opolu



PUBLIKACJA WYDANA DZIĘKI WSPARCIU FINANSOWEMU
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH



ISBN 978-83-7126-341-5, 978-83-953026-4-0 (książka papierowa)
ISBN 978-83-7126-344-6, 978-83-953026-5-7 (epub)
ISBN 978-83-7126-345-3, 978-83-953026-6-4 (mobi)
ISBN 978-83-7126-342-2, 978-83-953026-3-3 (pdf)

PROJEKT TYPOGRAFICZNY I SKŁAD:

M-13 Studio

OBJĘTOŚĆ: 11,5 ark. druk.

NAKŁAD: 300 egz.

DRUK I OPRAWA:

Wydawnictwo św. Krzyża



Spis treści

Wstęp	7
1. Parafie górnośląskie w Teksasie. Stan badań.	9
2. Materiały źródłowe do historii parafii.	12
2.1 Materiały źródłowe do historii emigracji do Teksasu w zasobach Archiwum Państwowego w Opolu	12
2.2 Archiwa prywatne.	13
2.3 Archiwa parafialne	33
2.4 Materiały okolicznościowe	34
3. Stosunek emigrantów i ich potomków do materiałów archiwalnych	35
4. Wybrane świadectwa życia wspólnot parafialnych	36
4.1 Parafia w Pannie Marii (Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP)	36
4.1.1 Szkoła w Pannie Marii	43
4.2 Parafia w Banderze (Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika)	44
4.2.1 Szkoła w Banderze	51
4.3 Parafia w St. Hedwig (Kościół pw. Zwiastowania NMP)	53
4.3.1 Szkoła i Izba Pamięci św. Jana Pawła II w St. Hedwig	60
4.4 Parafia w Yorktown (Kościół pw. Świętego Krzyża).	64
4.4.1 Szkoła w Yorktown	71
4.5 Parafia w San Antonio (Kościół pw. św. Michała).	72



4.5.1	Szkoła w San Antonio	76
4.6	Parafia w Cestohowie (Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny) . .	78
4.6.1	Szkoła w Cestohowie	84
4.7	Parafia w Inez (Kościół pw. św. Józefa)	85
4.8	Parafia w Las Gallinas (Kościół pw. św. Józefa)	87
4.8.1	Szkoła w Las Gallinas.	92
4.9	Parafia w Kosciuszko (Kościół pw. św. Anny)	92
4.9.1	Szkoła w Kosciuszko	98
4.10	Parafia w Falls City (Kościół pw. Trójcy Świętej)	98
4.10.1	Szkoła w Falls City	104
4.11	Parafia w White Deer (Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa)	106
4.11.1	Szkoła w White Deer	114
4.12	Parafia w McCook (Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP).	115
4.12.1	Szkoła w McCook	120
	Zakończenie	121
	Wykaz ilustracji	123
	Bibliografia	127
	Aneks	132



WSTĘP

Archiwum Państwowe w Opolu skrywa w swoich zasobach liczne świadectwa emigracji mieszkańców dawnej Rejencji Opolskiej, udających się w drugiej połowie XIX wieku zwłaszcza do Teksasu. Cieszą się one niesłabnącym zainteresowaniem nie tylko badaczy historii regionu, ale także, a może nawet przede wszystkim potomków śląskich rodzin, którzy coraz częściej przybywają na ziemię swoich przodków. Wizyty te, w mniej lub bardziej zorganizowanych grupach, a nawet indywidualne, kończą się zwykle w archiwum, gdzie uczynni pracownicy tej instytucji pokazują zapisy nazwisk, z jakimi identyfikują się przybysze zza oceanu. Nazwiska te, widziane w trakcie pobytu również na nagrobkach cmentarzy w odwiedzanych miejscowościach, są czasami jedynymi uchwytnymi pamiątkami więzi z ziemią pochodzenia własnych przodków. Emocje, jakie nierzadko towarzyszą tym chwilom, mogłyby starczyć za wystarczający argument do powstania niniejszego opracowania. Główne powody podjęcia tego zadania związane są jednak przede wszystkim z dostrzegalnym brakiem opracowania naukowego, które mogłoby zaspokoić



potrzeby tych wszystkich, którzy stawiają pierwsze kroki w procesie odtwarzania historii własnej rodziny, zarówno w Polsce, jak i w Ameryce. Rosnące zainteresowanie badaniami genealogicznymi nie tylko jest źródłem powstawania opowieści o historii własnego rodu, ale wydobywa na światło dzienne wiele nieznanych dotąd dokumentów czy też artefaktów związanych z przeszłością rodzin, rozdzielonych za sprawą wyjazdu w poszukiwaniu lepszego życia za oceanem. Jest też często związane z decyzją o powierzeniu tych materiałów archiwom i muzeom, co pozwoli przyszłym pokoleniom na odtwarzanie własnej historii, będąc jednocześnie jednym z głównych warunków zachowania poczucia własnej tożsamości.

Przystąpienie do opracowania tematu losów Ślązaków w Ameryce wymagało przede wszystkim zapoznania się z historią parafii, które powstawały na nowej ziemi. Na potrzeby obecnego studium wybrano Teksas jako główne miejsce emigracji. Wspólna wiara oraz potrzeba jej wyznawania od samego początku spajały wspólnotę śląskich emigrantów, którzy w każdym miejscu, gdzie rzucił ich tułaczy los, starali się zbudować kościół oraz organizować wokół niego życie wspólnotowe, mające na celu wzajemne wspieranie się i pomoc, zarówno duchową, jak i materialną. Dlatego też właśnie parafie oraz najaktywniejsi członkowie wspólnot przechowali dla potomnych najcenniejsze dokumenty oraz inne pamiątki, które posłużyły do opracowania niniejszej książki.

Jej powstanie nie mogłoby dojść do skutku, gdyby nie nieoceniona pomoc, wsparcie i zaangażowanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Opolu, prof. Mirosława Lenarta oraz pracowników tej instytucji, którzy wspomagali powstanie niniejszego opracowania na każdym etapie, wyszukując i udostępniając cenne materiały archiwalne potwierdzające obecność Górnoślązaków na amerykańskiej ziemi. Bardzo ważne okazały się również wizyty autorki w „sercu” górnośląskiej tradycji w Ameryce, a mianowicie w San Antonio w Teksasie i wszystkich najstarszych śląskich parafiach, dzięki zaproszeniu wystosowanemu przez Prezesa Fundacji Ojca Leopolda Moczygemby, ks. dr. Franciszka Kurzaja, oraz nieodzowna pomoc wszystkich tych, którzy umożliwili zebranie unikatowych materiałów do wykorzystania w publikacji. Szczególne podziękowania kieruję do przedstawicieli Kościoła lokalnego w Stanach Zjednoczonych, historyków oraz potomków Górnoślązaków, będących posiadaczami prywatnych zbiorów w Teksasie, którzy zdecydowali się je udostępnić na potrzeby niniejszej książki.



1.

Parafie górnośląskie w Teksasie. Stan badań

Migracja od zarania dziejów stanowi nieodłączną część życia ludzkiego i jest warunkowana różnorodnymi względami: ekonomicznymi, politycznymi, kulturowymi, religijnymi czy socjologicznymi. Próba odnalezienia własnego, lepszego miejsca na ziemi to jeden z głównych celów stawianych sobie przez każdego człowieka. Takie przesłanie towarzyszyło również Górnoślązacom, którzy w XIX wieku wyjechali za chlebem do Teksasu w Stanach Zjednoczonych¹, w dużej mierze za namową ojca Leopolda Moczygemby OFMConv.² Decyzja o migracji nie należała do łatwych. Bódcem do wyjazdu w nieznane była jednak niezwykle trudna sytuacja w miejscu zamieszkania. Dla Górnoślązaków zachętą do podjęcia wyzwań związanych ze znalezieniem lepszego miejsca do życia okazały się zapewnienia ojca Moczygemby o innym, lepiej urządzonej świecie. I tak, we wrześniu roku 1854 liczna grupa Ślązaków³ wyruszyła w kierunku kontynentu amerykańskiego. Rzeczywistość na miejscu okazała się jednak dramatycznie różna od składanych wcześniej obietnic. Nieznany ląd, nieurodzajna gleba, trudny klimat, brak podstawowych warunków mieszkaniowych, kontakt z nieznaną dotąd fauną i florą, a tak-

¹ Literatura naukowa dotycząca tego zagadnienia bazowała dotychczas na nielicznych opracowaniach, z których wymienić należy przede wszystkim: L. Baker, *The first Polish Americans. Silesian settlements in Texas*, Texas A & M University Press 1996; A. Brożek, *Ślązacy w Teksasie. Relacje o najstarszych osadach polskich w Ameryce*, Warszawa PWN 1972; J. Przygoda, *Texas pioneers from Poland. A study in the ethnic history*, b.m.w., 1971; E. Dworaczyk, A. Matula, *The history of Panna Maria, Texas. The oldest permanent Polish Settlement in America 1854-1987*, Panna Maria Historical Society, Panna Maria 1987. Pomijając na tym miejscu drobniejsze prace należy zaznaczyć, że wiele z cytowanych w niniejszym opracowaniu tekstów zaliczyć można do druków okolicznościowych bądź ulotnych, z którymi Autorka zapoznała się podczas trwającej kilka miesięcy kwerendy w Teksasie.

² Monografia na temat tej kluczowej dla polskich emigrantów do Teksasu postaci stała się tematem pracy magisterskiej Anny Nowotarskiej, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Leszka Kuberskiego i obronionej w 2000 roku na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym Uniwersytetu Opolskiego. Zob. A. Nowotarska, *Ks. Leopold Moczygemba 1824-1891. Duszpasterz i organizator osadnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, mps. Tam m.in. historia kariery duchownego oraz bibliografia.

³ Liczby emigrantów podane w tekście mogą być nie do końca zgodne z tymi, które zbierali specjaliści agencji opłacani przez władze Rejencji Opolskiej, do obowiązków których należało zawieranie pisemnych kontraktów emigracyjnych w imieniu firm przewozowych. Zob. K. Jońca, *Emigracja ze Śląska Opolskiego do Teksasu (1853-1857)*, „Studia Śląskie”, 57(1998), s. 45. Dane pochodzące z Archiwum Państwowego w Opolu pozwalają przypuszczać, że liczba osób, które wyjechały do Ameryki pomiędzy dniem 30 września 1853 roku a 30 września 1854 roku oraz pomiędzy 30 września 1854 a 30 grudnia 1854, wynosiła 542. Por. AP Opole, Ro: sygn. 1/12129, ss. 223-243.

że niełatwe początkowo relacje z miejscowymi wieloetnicznymi grupami utrudniały proces asymilacyjny emigrantów.

Trudno się dziwić, że w kontekście nowego, niezrozumiałego w dużej mierze świata wartości religijne oraz przywiązanie do wiary i tradycji stanowiły dla pierwszych osadników ze Śląska źródło siły koniecznej do przetrwania w nowych warunkach. W późniejszym czasie ich głęboka wiara w Boga, wyrażająca się w pobożności opartej na praktykach religijnych wyuczonych na rodzinnej ziemi, stanowić będzie najbardziej rozpoznawalny fundament kształtowania własnej tożsamości.

Należy podkreślić, że Rejencję Opolską, z której wywodzili się emigranci, zamieszkiwało w XIX wieku około półtora miliona osób, z czego ponad pół miliona było wyznania katolickiego⁴. Wydaje się, że ta religijna jednorodność jeszcze bardziej wpłynęła na chęć przeniesienia w nowy świat znaków i symboli związanych z wiarą, mających za zadanie nie tylko ochronić ludzi przed niebezpieczeństwami, ale także odtworzyć jedyną znaną przestrzeń, którą pozostawiano na zawsze w rodzinnych stronach. Wymownym świadectwem chęci „zadomawiania” nowej przestrzeni jest zabranie przez pierwszych emigrantów w podróż za ocean dużej liczby przedmiotów kultu religijnego, jak np.: Biblie, krzyże, modlitewniki, święte obrazy itd. Przedmioty te, przywiezione z kraju rodzinnego, przypominające im kościół, staną się później rodzajem *axis mundi* – środka nowego świata, który będzie z wolna oswajany i rozpoznawany jako własny. Wymiar religijny tego aktu zespoli się w ten sposób niezwykle mocno z całą sferą odniesień kulturowych, a połączenie to stanie się z czasem podstawowym punktem odniesienia całego życia społecznego na emigracji. Wystarczy przypomnieć, że śpiewy religijne, jak chociażby pochodząca z XVIII wieku pieśń związana z kultem serca Maryi, zaczynająca się od słów: „Serdeczna Matko, opiekunko ludzi”, będzie dla następnych pokoleń nie tylko wyrazem pobożności, ale także tekstem identyfikującym społeczność emigrantów ze Śląska, którzy trafili do Teksasu. Śpiewanie tej pieśni kontynuują również współcześni Teksaszczyki śląskiego pochodzenia. Wykonywana przy różnych okazjach, staje się dla nich nie tylko wyrazem pobożności Maryjnej, ale także, a może przede wszystkim, rodzajem łącznika między nowymi a dawnymi czasami, przekazanym ustnie, znakiem przynależności do wspólnoty, coraz trudniej możliwym do udowodnienia za sprawą materiałów archiwalnych.

Należy przy tej okazji podkreślić ogromną i nieocenioną rolę, którą od kilkudziesięciu już lat pełnią w Teksasie księża diecezji opolskiej, w tym przede wszystkim rolę ks. dr. Franciszka Kurzaja, który swą posługę pełni w Teksasie nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat będąc duchowym przewodnikiem dla potomków śląskich Teksaszczyków. To właśnie Jego śląskie pochodzenie, ogromne zaangażowanie

⁴ D. Kurpiers, *Górnośląska pobożność* [hasło w:] w: *Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX – XX wieku*, red. B. Linek i A. Michalczyk, Państwowy Instytut Naukowy, Instytut Śląski w Opolu, Opole 2015, s. 73. Autorka artykułu podaje liczbę 573 023 tys. katolików, mieszkających na terenie ówczesnej Rejencji Opolskiej.



w życie parafii, radość z pełnienia posługi kapłańskiej w Teksasie oraz przywiązanie do tradycji nie tylko przyczyniły się do organizowanych od wielu już lat corocznych wizyt potomków pierwszych migrantów ze Śląska w kraju ich przodków, lecz także pozwalają im zrozumieć swoje pochodzenie, wartości i zasady, którymi kierowały się poprzednie pokolenia.

Szczególnie cennym świadectwem łączności obecnych mieszkańców Teksasu o śląskich korzeniach są noszone przez nich do dziś nazwiska. Stanowią one często jedyną rozpoznawalną pamiątkę po przodkach opuszczających swoje rodzinne ziemie od końca XIX stulecia. Dlatego integralną częścią niniejszego opracowania jest aneks, w którym oprócz różnych dokumentów związanych z emigrantami, znajdują się też mapy z nazwiskami w dużej części do dziś występującymi w środowisku amerykańskiej Polonii⁵.

Oprócz siły woli, chęci odnalezienia godnego miejsca dla siebie i swoich rodzin, Ślązacy zabrali ze sobą przede wszystkim wyniesioną z własnych rodzin głęboką wiarę w Boga, przywiązanie do tradycji, kultury i wartości rodzinnych, które najpewniej jednoczą ludzi niezależnie od ich miejsca zamieszkania. Jak już wspomniano, w nieznanym, nowym i nierzadko niebezpiecznym, dziewiczym terenie pierwsi osadnicy zdołali przetrwać i zwalczyć wszelkie trudności, niewygody i niepowodzenia dzięki wspólnotom religijnym, które tworzyli od samego początku. Okoliczności, o jakich mowa, doprowadziły do powstania pierwszej osady nazwanej Panna Maria, założonej w 1854 roku z inicjatywy samych emigrantów oraz ojca Leopolda Moczygemby. Powstanie Panny Marii stało się wzorem dla następnych śląskich parafii, takich jak: Bandera, St. Hedwig, Falls City, Cestohowa, Kosciuszko, Yorktown, San Antonio, Las Gallinas, Inez, McCook czy White Deer, dlatego ich krótka charakterystyka zostanie przedstawiona w niniejszej publikacji. Jak wskazuje stan badań, jedynie nieliczne parafie zostały wspomniane w naukowych publikacjach. Warto więc przybliżyć czytelnikowi polskiemu istotę pierwszych śląskich parafii, których znaczenie jest podwaliną religijności mniejszości górnośląskiej w Teksasie.

⁵ Zamieszczenie tego aneksu nie byłoby możliwe bez pomocy Pracowników Oddziału Informacji i Udostępniania Archiwum Państwowego w Opolu, którym pragnę złożyć podziękowania za pomoc w wyszukaniu i opisanu wspomnianych wyżej materiałów.



2.

Materiały źródłowe do historii parafii

2.1

Materiały źródłowe do historii emigracji do Teksasu w zasobach Archiwum Państwowego w Opolu

Archiwum Państwowe w Opolu gromadzi w swoim zasobie bogatą dokumentację dotyczącą emigrantów z terenu dawnej Rejencji Opolskiej do Teksasu. Najcenniejszymi dokumentami z tego zbioru są spisy wyjeżdżających osób, listy emigrantów, pisma urzędowe oraz wszelkiego typu odezwy.

Najciekawsze z dokumentów dotyczących Górnoślązaków z Teksasu takie jak: Apel Centralnego Stowarzyszenia do spraw niemieckiej emigracji i kolonizacji, spis sumaryczny pasażerów wyjeżdżających do Ameryki z 1855 roku, wykaz ilościowy emigrantów z 1857 r. z Rejencji Opolskiej, dokument poświadczający zwolnienie z obywatelstwa pruskiego, pismo z dnia 25 kwietnia 1865 r. dotyczące zwolnienia Simona Brondera ze Związku Obywateli, pismo z dnia 31 października 1865 r. w sprawie załatwienia aktu zgonu kolonisty, który wyemigrował do Teksasu, czy też pismo z dnia 6 września 1869 r. dotyczące emigracji do Teksasu, stanowiące niezwykle cenny materiał badawczy, zostały dołączone w postaci kopii do niniejszego opracowania. Zachowane dokumenty stanowią potwierdzenie mobilności w XIX wieku górnośląskich emigrantów do Ameryki, a dokładniej do Teksasu, a tym samym przedstawiają niełatwą historię mieszkańców ówczesnej Rejencji Opolskiej dotyczącą decyzji o opuszczeniu swojego rodzinnego miejsca. Wybrane dokumenty i mapy zgromadzone w Archiwum Państwowym w Opolu, a wykorzystane w niniejszej książce, to unikatowe zbiory nie tylko umożliwiające rys historyczny emigracji śląskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki w XIX wieku, lecz przede wszystkim będące podwaliną przyszłych prac nad nieprzebadanymi jeszcze aspektami tej emigracji.



2.2

Archiwa prywatne

Podjmując tematykę powstania parafii w Teksasie należy wspomnieć o najbardziej wartościowych dokumentach gromadzonych przez kolejne pokolenia imigrantów. Wśród tych prywatnych zbiorów szczególne miejsce zajmują zbiory listów wysyłanych na Górny Śląsk i do Teksasu, należące do wyjątkowo cennych form autobiograficznych. Zachowana korespondencja jest nieocenionym źródłem wiedzy na temat codziennych trosk i problemów, z jakimi musieli mierzyć się imigranci w Teksasie oraz ich rodziny w kraju ojczystym. Teksty te, często nacechowane emocjonalnie, zawierają najistotniejsze informacje związane z rodziną, sytuacją polityczną, społeczną oraz stanem ducha rozdzielonych członków rodzin. Archiwalia pozostające przez dziesiątki lat w rękach kolejnych pokoleń imigrantów coraz częściej przekazywane są takim instytucjom jak muzea czy szkoły przyparafialne, które gromadzą i pieczołowicie przechowują cenne pamiątki, dając możliwość potomkom przybyszów ze Śląska identyfikacji z krajem pochodzenia oraz jego kulturą.

Wśród pamiątek gromadzonych w domach i przy parafiach materiały archiwalne stanowią tylko pewną część, dlatego też miejsca ich przechowywania i ekspozowania mają raczej charakter izb pamięci. W zbiorach tych spory zasób stanowią przywiezione do Ameryki przez pierwszych imigrantów dewocjonaalia, wśród których znaleźć można modlitewniki, różańce, obrazy świętych, Maryi i Jezusa, krzyże, figurki, medaliki, często ręcznie spisane modlitwy lub pieśni religijne. Są one wyrazem charakterystycznej dla drugiej połowy XIX wieku i początku następnego stulecia pobożności katolickiej.



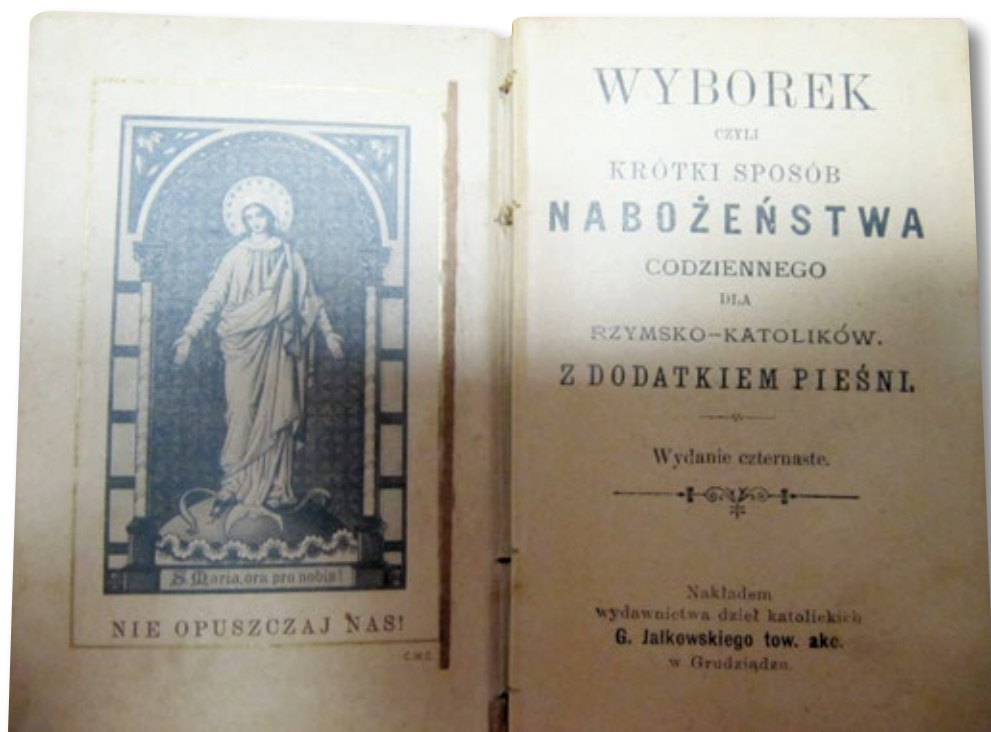
Fot. 1.
Szkłane świeczniki.
Darowizna od Państwa
Kotzur. Muzeum przy
parafii Niepokalanego
Poczęcia, Panna Maria



Fot. 2.
Obraz Matki Boskiej przekazany przez
jedną z rodzin śląskich do muzeum
przy parafii w Pannie Marii



Fot. 3.
Dewocjonaalia Ślązaków w Teksasie
zgrupowane w Archiwum
Parafialnym w Banderze



Fot. 4.

Dewocjonalia Ślązaków w Teksasie zgromadzone w Archiwum Parafialnym w Banderze

Oprócz dewocjonalii w zbiorach prywatnych odnaleźć można przedmioty związane z codziennymi zajęciami w ramach pracy na gospodarstwie oraz w życiu domowym. Niektóre przedmioty używane były przez całe pokolenia, jak na przykład: żelazka, narzędzia, maszyny rolnicze, kufrы, elementy ubioru, rodzinne fotografie itd., nabierając z czasem znaczenia rodzinnych pamiątek, stanowiących swoisty wchłok czasu.



Fot. 5.

Archiwa rodziny A.G. Jureczko z 1896 roku. Na obrazie napis, który w tłumaczeniu na polski brzmi:
Boże błogosław naszej rodzinie. Darowizna: P. Thelma Jureczko



Fot. 6.
Żelazka przywiezione ze Śląska,
należące do rodziny Dziuk
w Teksasie



Fot. 7.
Elementy ubioru pierwszych
emigrantów ze Śląska. Muzeum
przy parafii w Pannie Marii

Warto przy tej okazji zaznaczyć, że w archiwach prywatnych potomków Górnoślązaków znajdują się jeszcze inne wyjątkowe pamiątki rodzinne, związane z celebracją uroczystości takich jak wesela, pogrzeby, narodziny dzieci czy chrzty święte. Niejednokrotnie w przekazie ustnym można się dowiedzieć, że przodkowie współczesnych Teksasńczyków spisywali ulubione śląskie sentencje, modlitwy lub pieśni, przekazując je kolejnym pokoleniom. Często zdarzały się (i nadal zdarzają) prośby o wybraną pieśń lub nawet kolędę, którą zgodnie z życzeniem rodziny śpiewano nad grobem zmarłego. Górnośląskie pieśni śpiewane w domach przy okazji wesel, jak chociażby „Dajcie, dajcie”, również zostały spisane przez pierwszych emigrantów i do czasów współczesnych są istotne dla kolejnych pokoleń, stanowiąc nieodłączną część wielu uroczystości.

Schreib den 8. Lipca 36
 Liebe Wjka!
 Wiech bennie Bochnalene Jajko Sforzich Bochnalene sie
 ze cherecie Shyree Tuty odnas do siebie woznac. Mojed
 Spore be chereci Tama woznac jachac. Oba som woznaceni,
 jeden jest Siedlarzem Wihim, a jest 26 lat stare, a ten
 drugi Kropelom Siedlarz, a jest 26 lat stare. Ten Siedlarz jest
 uoznac pcha marochach lub mowach. Teras som oba
 woznac sam unus jest barzo ciznego robote dostac,
 aby unie woznac podarstwie. Mijom barzo meller
 Teras a xafache mejchac abe sie tam
 dostac. Ja mam sroge familie, mam 3 dzieci,
 tam choras mogli jechac. Oba be chereci jachac
 jechac. Sroge nas mite Wjka jechac besacie ich po
 ou mite to zaras pache. Tam mije oba barzo robote
 pache. A pache na Ruse besacie muscie postac, oni
 be to unus robote. Bogachia od nich mam tutek woznac
 poslatam. et tak mije unus woznac pozi starem. Teras
 brat Danet umar 3. 9. 36. Woznac inc mam chotepi rwa
 pazom jak choras xajacem. Mijom prozac nas pisac jak
 najprez, abe mogli zaras papiere sobie woznac, a tak

Unas jechac jechac. Jechac pache Deutsch pisac, to
 pisac Deutsch, i tak bennie woznac o nas Bochnalene a
 2 Banem Bogum.
 Carmila Kientek.
 Adresa do mije
 K. Herrn
 Antin Kientek
 Teras
 Kientek

Dodajmy, że w domach potomków pierwszych emigrantów z Górnego Śląska w Teksasie są kontynuowane praktyki religijne ich przodków, do których z pewnością można zaliczyć zawieszanie krzyża nad głównym wejściem domostwa, umieszczanie przy drzwiach wejściowych kropielnic z wodą święconą, chroniącą domowników opuszczających dom, czy też tradycję zachowywania postu w Wigilię Świąt Bożego Narodzenia.

Fot. 8.
 List napisany przez rodzinę Zientek w Świbiu w dniu 8 lipca 1936 roku do wujka Janysek w Ameryce

Ich vergesse nicht! 18

[illegible]

[Handwritten text, likely a letter or document fragment, written in cursive script.]

List napisany przez Franka Schlapę z Szymiszowa do jego szwagra w Ameryce dnia 20 lutego 1855 roku



No 20833

THE UNITED STATES OF AMERICA

Take given to the person Naturalized.

3 read young family

Position, Volume 1, page 21 Sub. Volume 1, page 3

Description of holder. Age 46 years; height 5 feet 10 inches; color white; complexion 3-14; color of eyes, Black; color of hair, Black; visible distinguishing marks None.

Name, age and place of residence of wife Karolina Janysek 40 years Redford, Monroe County, Texas.

Names, ages and places of residence of minor children Michael born Sept. 22, 1892, John D. born Dec. 15, 1892, Edward Jr. Oct. 16, 1894, Thomas R. July 27, 1895, Elizabeth born July 27, 1896, Teresa born Sept. 30, 1897, Ignacia born Nov. 15, 1898, 21 years, April 15, 1901, 11 years, June 2, 1902, Francis Oct. 5, 1903, all of said minor children reside with Parents at Redford, Monroe County, Texas.

By the State of Texas J.S.S. Joseph Janysek (Signature of holder)

County of Monroe

Be it remembered, that at a regular term of the District Court of Monroe County, Texas, held at Monroe City, on the 16th day of October, in the year of our Lord nineteen hundred and Eleven, Joseph Janysek, who previous to his naturalization was a subject of Germany, at present residing at number Redford, County of Monroe, State of Texas, having applied to be admitted a citizen of the United States of America, pursuant to law, and the court having found that the petitioner had resided continuously within the United States for at least five years and in this Territory for one year immediately preceding the date of the hearing of his petition, and that said petitioner intends to reside permanently in the United States, had in all respects complied with the law in relation thereto, and that he was entitled to be so admitted, it was thereupon ordered by the said court that he be admitted as a citizen of the United States of America.

In testimony whereof the seal of said court is hereunto affixed on the 16th day of October in the year of our Lord nineteen hundred and Eleven and of our Independence the one hundred and thirty-sixth.

W. J. J. Clerk of the District Court of Monroe County, Texas (Official character of attester)

DEPARTMENT OF COMMERCE AND LABOR

Fot. 10.

Świadectwo naturalizacji wydane przez Stany Zjednoczone Ameryki w stanie Teksas dla Josepha Janysek, jego żony Karoliny Janysek i dzieci



Swibie den, 5. I. 1970

Meine Lieben!
Gott mit Gruß!

Erlaube mir an Euch ein
paar Zeilen zu schreiben. Bin
ein Sohn von Anton Zientek,
meine Großmutter ist eine
geborene Janysek Marianny,
also die Schwester von Josef
und Konstanty Janysek.
Möchte so gerne mit Euch Kores-
pondieren wollen.

Viele Grüße an alle
verwandte in Ameriko.
Ich möchte mich sehr freuen
ein paar Zeilen zu hören
lassen. Seit noch mal herzlich
gegrüßt von mir und meiner
Frau.

Zientek Wilhelm

Fot. 11.

Korespondencja pomiędzy Wilhelmem Zientkiem a Józefem Janysek (Świbie, dnia 5 stycznia 1970)

[illegible]

[illegible][illegible]

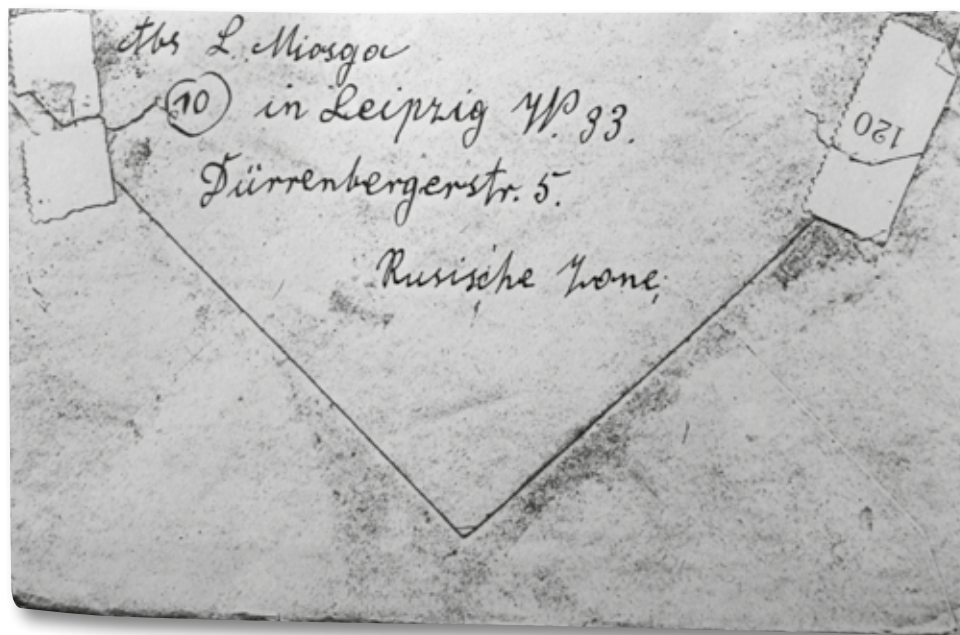
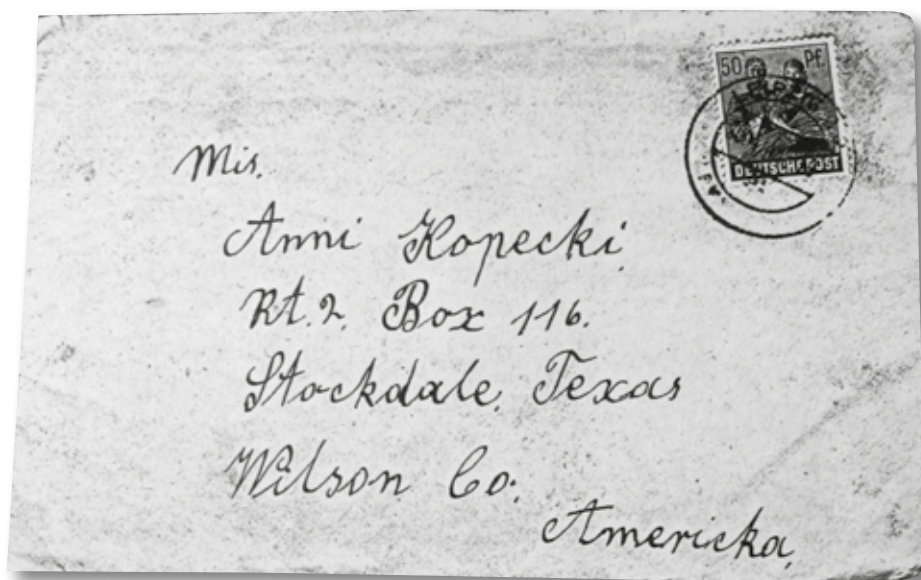
Leipzig d. 18. 4. 48

Moja miła Ojciec i Borka!

przebraż bo ci długo teraz nie pisatam
bo bez kima, to Poczta bardzo nie idzie
tak ce kosta oze seplei, naszymi tam
Dziścom maty pasek to in tam podrył.
Starych Pienien zy co po piersei Woinie
prospadły tes ek iwraxiwa a drobny
pienindny co teraz som jesse warte
unas to se tam pograio; snieci bo
kupic se tam sa mie u nas niedos-
taniece. tle Brif^{marko}~~marki~~ ek narleienata
to som Ludne co je skupujo ale to
mosno jeno w miastach. jam stysatam
ine te Brifmarki co Hitler na nich
jest to w tmeryce drogo xapitacom
jam miatam jesse nowe i tak je tes
postatam i stemplowane tes bierom
to se popytei * kogo co to rozumie

nie ktore marki drogo xaptocom na tych
markach to jest taki wert jak na Ksiazka
to jest Geschichte. byh se bardzo radowata
byh bys se mogla co pomosć tam to byh ci
jesse postatam. Inne rzeczy to tam tes matce
a strybyta ani Stata nie jest dozwolono postac
do zadnego landu. Karolego paska tam nie
otworo jeno niektore na probie jak na karane
rzeczy tam som to pobierom. jo tam wranytam
taicuski lo Dzieci a nie jest stemplowane
strybyta bo taky jest na karane, jak ten pasc
zaindae dobre to jam posle' potem wiencii.
posyłam ci plotogalpio' ot mojej dohstry to
f postrosatku to nowienksot. jak was bende
pisac to was inae wraxe, to tych polothak
ci was napisac na niedzele bo teras sa mata
casie bo hea isk na postai ten pasc zome
bo by * byta wa puzna. tas poadrop tam
przystkik prijaceli i ciebie i corki
poadrowiam scatego Serca
i xyce nam przystkysa dobrego
sostance xbogem.

Lina Mierga,



Fot. 16, 17, 18, 19.

Korespondencja wysłana w dniu 18 kwietnia 1948 roku pomiędzy Anni Kopecki (Stockdale, Teksas)
a Liną Miosga (Leipzig)



Siemianowice d. 10.8.48.

Kochani Przyjaciele!

Z wielką radością otrzymaliśmy
wasz list, za który wam serdecznie
dziękujemy. Nam się powodzi wiele,
i cieszy nas to że i wam się lepiej
powodzi, niechmy w dobrym ciągu
wszystkiego dobrego, a przede wszystkim
dobre zdrowia. Co do tych tachów,
to my dostali dwie paczki, były
adresowane na Ojca. Ojciec się z nami
pokieszył, ~~co~~ wam wszystkiego z tego
serca dziękujemy. Obawia my nie
odtrzymali, na to nie jest tak źle,
tu wyrabiają na drzewie, więc nie
są takie drogie. ~~W~~Wielkie

Fot. 20.

Korespondencja pomiędzy Lucy Kopecki (Teksas) i Gertrudą Pawlik (Siemianowice)



czy Eolyta i Jorg mieszkają u Ajeem.
Jorg mieszka u Ajeem a Eolyta wyszła
zamię i mieszka u Rookiemami od
męża, oni są dobrzy do niej, no
to też jej się teraz lepiej powodzi.
Liszy nas to bardzo, że ciotka wam
postata od na Fotografje, my też
już o tem myśleli, żeby wam postać,
no i ciotka nas już uprzedziła.
Luto że niema możliwości się u wami
zobaczyć, prosimy was, nam także
jako Fotografje od was postać, aro,
bilibyście nam stem wielką radość.
A co do pisma, nie mamy wam
co wybaczyć, bo dobrze piszecie,
my wszystko ułmiemy przeczytać



Na przedwieście Cjca, Bratów
i Sióstr bardzo obiekują i
przedawiają was wszystkich i temi
samymi słowami, niech będzie
pochwalony Jezus - Chrystus.

W zaxarem sostonicie u Bogiem

Gertruda Pawlik

wrac u meciem i rynkiem.

Jeszcze raz wam wszyscy serdecznie
dziękujemy za te Sierki, te rzeczy
nam się bardzo przydaty. A jeszcze
je nie wycofali, to było dobre,
to jest prawda że nowe rzeczy
kroczą. My się wszystko wycofali
i mamy tak jak nowe.

Fot. 20, 21, 22.

Korespondencja pomiędzy Lucy Kopecki (Teksas) i Gertrudą Pawlik (Siemianowice)

Laurakutti s. 16/c. 63

Leben, Leiden und Tod des Leiden.

[illegible]

für Leipzig & Paderborn
Carl Hoffmann.

Marine Biological

Dear Mr. Carl Hoffmann
in connection with your letter
Chrysothamnus?
Currye

Europe

Fot. 23.

List wysłany do Ameryki dnia 16 lutego 1867 roku z Laurahütte (Siemianowice) przez Carla Hoffmana



2.3

Archiwa parafialne

Każda parafia w Teksasie, niezależnie od swojej liczebności lub ilości grup etnicznych, posiada szereg dokumentów kościelnych, takich jak: księgi chrztów, bierzmowania, komunii św., ślubów i pogrzebów. Dokumenty te stanowią potwierdzenie pochodzenia danej osoby, są legalizowane i zwykle niezbędne do przedłożenia odpowiednim władzom w celu pozyskania stosownych świadczeń socjalnych, a tym samym potwierdzenia bycia Amerykaninem. Niejednokrotnie zdarzają się sytuacje, w których osoby mieszkające obecnie w innych stanach przyjeżdżają do Teksasu w poszukiwaniu dokumentu chrztu św. z racji swojego urodzenia, chociaż ich nazwiska takie jak Mendoza lub Gonzales wydają się zaskakujące w połączeniu z polskimi imionami Stanisław lub Władysław. Niektórzy proboszczowie parafii już od najwcześniejszych lat prowadzili kroniki parafialne, będące dowodem i podsumowaniem tego, co działo się w danej parafii. Bywały również przypadki indywidualnych parafian decydujących się prowadzić kroniki, które oddawane były później do archiwów lub centrum kultury, czego dowodem są zbiory np. w mieście San Antonio. Obecnie taka dokumentacja parafialna jest kopiowana i w cyfrowej wersji będzie udostępniona kolejnym pokoleniom, między innymi w powstającym właśnie Polskim Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Pannie Marii. W ostatnim czasie mieszkańcy poszczególnych śląskich parafii zostali zachęceni, aby swoje cenne zbiory osobiste, zgromadzone na przestrzeni kilku pokoleń, wypożyczyć osobom, które zabezpieczą je na nośnikach cyfrowych lub w innej formie odzwierciedlającej oryginał, z którym najczęściej jego właściciele nie chcą się rozstawać. Taka inicjatywa uwrażliwia kolejne pokolenia śląskich Teksasńczyków na jakże istotną rolę pochodzenia, historii, kultury i wiary, z jaką identyfikowali się ich przodkowie. Powrót do korzeni pozwala „dotknąć” tradycji i przyzwyczajęń, z którymi do Ameryki przybyli przodkowie – imigranci z Górnego Śląska już w dziewiętnastym wieku. Ponadto, taka idea, w której Teksaszczyki chętnie biorą udział, pozwala zacieśniać więzi śląsko-teksaskie i poszerzać wiedzę na temat dawnej ojczyzny przodków. Przyniesione do parafii zdjęcia i inne pamiątki rodzinne, takie jak: akty urodzeń, listy, testamenty pozwolą ocalić pamięć o imigrantach śląskich od zapomnienia, a także wzbogacić archiwa parafialne⁶.

⁶ Informacje uzyskane z wywiadu przeprowadzonego przez autorkę opracowania z ks. dr. Franciszkiem Kurzajem (20.06.2017).



2.4.

Materiały okolicznościowe

Każda górnośląska parafia w Teksasie ma swój wyjątkowy charakter. Z budową świątyni zwykle związane są nazwiska osób, które chętnie i z poświęceniem nie tylko czasu, ale również własnego majątku partycypowały w jej powstaniu. Oprócz budowy świątyni duże znaczenie miały organizacje przyparafialne, które gromadziły i jednoczyły społeczność śląską, szczególnie w początkowym etapie migracji, kiedy poszukiwano wsparcia i zrozumienia w nowym, nieznanym otoczeniu.

Należy przy tej okazji podkreślić, że ogromną rolę w śląskich parafiach, oprócz duszpasterzy będących duchowymi przewodnikami dla całej społeczności, odgrywały siostry zakonne. To właśnie one, przybywając z różnych zakonów, były odpowiedzialne za tworzenie się szkół, w których mogły pobierać naukę dzieci śląskich emigrantów. Szkoły i kościół parafialny jednoczyły całą społeczność i pomagały funkcjonować w nowym środowisku przy zachowaniu wyniesionych z rodzinnego domu wartości.

Dodajmy, że historia danej parafii lub rocznica jej powstania była okazją do publikacji materiałów, które do dnia dzisiejszego mogą przybliżyć zarówno parafianom, jak i gościom funkcjonowanie danej wspólnoty oraz innych znaczących instytucji z nią związanych. Wspomniane materiały okolicznościowe charakteryzują historię i działalność danej jednostki administracji kościelnej na przestrzeni lat, podkreślając jednocześnie zaangażowanie najważniejszych osób, które zasłużyły się swoją pomocą i wsparciem. Często znajdujemy w nich informacje o fundatorach, weteranach walczących o wolność Stanów Zjednoczonych, biografie duszpasterzy i sióstr zakonnych, fotografie z uroczystości kościelnych oraz innych istotnych wydarzeń, takich jak pielgrzymki parafian czy wizyty lub listy gratulacyjne znanych osób duchownych.



3.

Stosunek emigrantów i ich potomków do materiałów archiwalnych

Emigranci ze Śląska poprzez swoje kontakty z rodakami w Starym Kraju zgromadzili w swych domach niezliczoną liczbę dokumentów osobistych. Wśród nich znaleźć można: listy, testamenty, akty chrztu, urodzenia, ślubów, akty własności ziemi itd. Nie tylko posiadają one znaczną wartość dokumentacyjną, ale także stanowią cenne źródło wiedzy językowej o ludności górnośląskiej, która przybyła do Teksasu. Współcześni potomkowie śląskich emigrantów odnajdują w materiałach archiwalnych sprzed około stu lat informacje na temat swoich przodków, ich tradycji, odkrywają również ślady emocji, jakie towarzyszyły ówczesnym pokoleniom mieszkańców na tamtym terenie. Obecnie materiały te są dostępne w zaangażowanych w ich gromadzenie parafiach lub stowarzyszeniach, jak np. Panna Maria Historical Society. Dokumenty tam zgromadzone posłużyły do tworzenia opracowań, z których warto przytoczyć książkę *Silesian Profiles: Polish Immigration to Texas in the 1850s*⁷, w sposób gruntowny przedstawiającą historię górnośląskich rodzin w Teksasie. Materiały te zachęcają do dalszych badań i jeszcze głębszego poznania historii rodzin. Jedną z osób szczególnie zaangażowanych w prace dokumentacyjne, o jakich mowa, jest Janet Dawson Ebrom, bibliotekarka i nauczycielka. Postanowiła ona wykorzystać historię swojej rodziny oraz zachowane materiały archiwalne do napisania książki, pomyślanej jako swoista spuścizna dla kolejnych pokoleń. We wstępie swojego opracowania noszącego tytuł: *The Sowa family history. Six generations of Polish-Texans* [Historia rodziny Sowów. Sześć pokoleń śląskich Teksaszczyków] autorka podkreśla, że spędziła „niezliczoną ilość godzin przeglądając mikrofilmy spisów ludności oraz gazet w bibliotekach; w prywatnych bibliotekach i archiwach udało się odszukać dokumenty kościelne. Wizyty w małych wiejskich kościołach, spotkania z księżmi oraz możliwość przejrzenia dokumentów kościelnych, spisanych w języku łacińskim, było niezwykle wyzwaniem i ogromną przyjemnością”⁸.

Przykład przedstawicielki kolejnego pokolenia śląskich imigrantów potwierdza istotę dokumentów archiwalnych. Należy jednak podkreślić, że archiwalia stają się również motywacją do odwiedzenia kraju rodzinnego swoich przodków. Zebrane w trakcie tych podróży materiały często stanowią bazę informacji o antenatach

⁷ Publikacja złożona z dwóch części przedstawia w porządku alfabetycznym historię rodzin z Górnego Śląska, które przybyły do Teksasu w XIX wieku.

⁸ J. Dawson Ebrom, R. A. Sowa, *The Sowa family history. Six generations of Polish-Texans*, Sowa Books, Texas 1981, s. vi (wszystkie tłumaczenia w tekście, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki opracowania).

dla przedstawicieli kolejnego pokolenia imigrantów w Teksasie. Dzięki temu potomkowie śląskich rodzin uzyskują wgląd w statystykę dotyczącą urodzeń, zgonów, zawarcia związków małżeńskich, liczby powołań kapłańskich i zakonnych osób danej parafii. Materiały archiwalne okazują się niezwykle pomocne także w poszukiwaniu informacji dotyczących przodków oraz krewnych, którzy pozostali w kraju. Dzięki pracy genealogów-amatorów spora liczba Teksańczyków odnalazła na przestrzeni lat swoich krewnych i bliskich na Górnym Śląsku, z którymi po dziś dzień utrzymują kontakt. Dodajmy przy tym, że dokumenty przywożone przez obecne pokolenia Teksańczyków do kraju przodków pomagają im nie tylko odnaleźć krewnych, ale też poznać tradycję zakorzenioną w rodzinach od pokoleń, życie codzienne przedstawicieli kolejnych generacji oraz lepiej zrozumieć mentalność Górnolazaków.

4.

Wybrane świadectwa życia wspólnot parafialnych

4.1. Parafia w Pannie Marii

Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny





Miejscowość i parafia w Pannie Marii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia położona ok. 52 mil (72 km) na południe od San Antonio w hrabstwie Karnes na skrzyżowaniu rzeki San Antonio i potoku Cibolo w Teksasie liczy obecnie około 96 mieszkańców⁹. Ocenia się, że około 95% parafian jest pochodzenia polskiego, z czego największą liczbę stanowią osoby mające swoje korzenie na Górnym Śląsku¹⁰. Początek zarówno miejscowości, jak i parafii datuje się na 24 grudnia 1854 roku, kiedy to pierwsza liczna grupa emigrantów¹¹ z Górnego Śląska, odpowiadając na wezwanie ojca Leopolda Bonawentury Moczygemby, franciszkanina z Płużnicy (woj. opolskie), przybyła z Indianoli. Wtedy to, jak głosi tradycja, ojciec Moczygemba odprawił pierwszą mszę św. pod okazałym dębem. Od tamtej pory imigranci dzięki ciężkiej pracy rozpoczęli wykup ziemi¹², na której chcieli wybudować swoje domy oraz kościół, mający być podwaliną życia parafialnego i społecznego. Tym samym, Ślązacy według Amerykańskiego Rejestru Miejsc Historycznych stali się założycielami najstarszej polskiej osady w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Osiedlając się w hrabstwie Karnes, śląscy rolnicy zadbali także, aby ich społeczność przetrwała w trudnych teksaskich warunkach. Dlatego z pomocą ojca Leopolda Moczygemby postanowili wybudować kościół poświęcony Najświętszej Marii Pannie, najprawdopodobniej mając na uwadze dogmat o Niepokalanym Poczęciu, który został ogłoszony w Kościele katolickim 8 grudnia 1854 roku przez Piusa IX. Pierwsze lata były niezwykle trudne i wymagały od Ślązaków ogromnego nakładu pracy. Decyzja o budowie kościoła i cmentarza zapadła na początku 1855 roku. W międzyczasie budynkiem, który posłużył do odprawiania mszy św., stała się szopa należąca do meksykańskich pasterzy. W trudnych warunkach Ślązakom dodawała siłę głęboka wiara. Wsparciem finansowym okazało się 30 000 dolarów, które najprawdopodobniej zostały przekazane przez organizację Ludwig-Missionsverein¹³ ojcu Moczygembie. Finansowa pomoc oraz 300 akrów ziemi pozyskane pod budowę pozwoliło latem tego samego roku rozpocząć budowę świątyni, którą nadzorował niemiecki przedsiębiorca z San Antonio. Jednak ostatecznie budowę ukończono dopiero we wrześniu 1856 roku z uwagi na choroby, z którymi zmagali

⁹ Dane z 2000 roku. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Panna_Maria_\(Teksas\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Panna_Maria_(Teksas)) [Data dostępu: 30.11. 2017].

¹⁰ Informacja na podstawie danych ankietowych zebranych przez ks. dra Franciszka Kurzaja w listopadzie 2017 roku. Dane dotyczyły ilości mieszkańców danej parafii pochodzenia polskiego, liczby rodzin, powołań kapłańskich i zakonnych w danej parafii, istnienia muzeów lub izb pamięci oraz polskich elementów w kościołach parafialnych na terenie Teksasu.

¹¹ Nie została dokładnie określona liczba przybyłych rodzin.

¹² Krótko po przyjeździe do Panny Marii, pierwsi Górnoślązacy zakupili ziemię od Johna Twohiga w cenie od 5\$ do 25\$ za akr. Była to stosunkowo wygórowana cena w porównaniu do innych sąsiednich miejsc, gdzie można było kupić ziemię za 1\$ lub 2\$.

¹³ „Ludwig-Missionsverein” to organizacja misyjna założona w 1838 roku przez króla Ludwika I Bawarskiego jako pomoc w umocnieniu wiary w nowo tworzonych kościołach katolickich w Ameryce Północnej i Azji. Źródło: <http://www.missio.com/ueber-uns/ludwig-missionsverein/> [Data dostępu: 17.10. 2017].

się imigranci¹⁴. Należy podkreślić, że oprócz ofiary darczyńców z Bawarii, pomoc materialna napłynęła również od nieznanego amerykańskiego oficera armii, który stacjonował w tym czasie w San Antonio i zdecydował się sfinansować dach kościoła. Kościół został poświęcony 29 września 1856 roku. W parafialnej księdze chrztów ojciec Moczygemba zapisał:

„W Roku Pańskim 1856, 29. września, w dwudziestą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego oraz święcie Siedmiu Boleści Maryi, Ja, brat Leopold Bonaventura Maria Moczygemba, reprezentujący Zakon św. Franciszka Braci Mniejszych Konwentualnych, będąc zwierzchnikiem tegoż zakonu w Teksasie, poświęciłem kościół w Pannie Marii na chwałę Najwyższego Boga i Błogosławionej Dziewicy Marii odprawiając tutaj pierwszą Mszę świętą. Świadkami tego wydarzenia byli: John Gawlik, John Dziuk, Catherine Kuhnel i Frances Bomba”¹⁵.

Poświęcenie kościoła wiązało się również z innym ważnym dla Górnoślązaków wydarzeniem, które odbyło się 21 marca 1856 roku, a mianowicie poświęceniem pierwszego krzyża w Pannie Marii, wykonanego przez Franciszka Cebulę i przywiezionego ze Śląska przez Johanna Rzepkę¹⁶. Niestety, pierwszy kościół zbudowany przez imigrantów nie przetrwał próby czasu i warunków. Został bowiem wykonany ze słabej jakości kamienia i wapna, które mieszkańcy wyrabiali samodzielnie. Warto jednak zaznaczyć, że kościół miał 23 metry wysokości i około 11 metrów szerokości, osiem dużych okien i cztery małe (które zostały zachowane w obecnym kościele) oraz jedno okrągłe okno nad niewielkim ołtarzem. Powstała również zakrystia oraz mieszkanie dla księdza, które znajdowało się na piętrze. Istotnym jest fakt, iż w pierwszym kościele w Pannie Marii nie było posadzki, a jedynie klepisko. Nie było także ławek, chóru, a w oknach zamiast szyb powiewały zasłony. Ojciec Moczygemba otrzymał wtedy z Rzymu przywilej „Porcunkuli”¹⁷, z którego mogli korzystać parafianie nie tylko z Panny Marii, ale też okolicznych

¹⁴ *Memorial Homecoming. Father Leopold Moczygemba. Liturgical Reinterment*, druk okolicznościowy, Panna Maria 1974, ss. 48–49.

¹⁵ E. Dworaczyk, A. Matula, *The history of Panna Maria, Texas. The oldest permanent Polish Settlement in America 1854–1987*, Panna Maria Historical Society, Panna Maria 1987, s. 24–25.

¹⁶ Zapis wszystkich nazwisk w niniejszej publikacji został zachowany w oryginalnej wersji z uwagi na przyszłe badania filologiczne i genealogiczne potomków śląskich Teksasńczyków.

¹⁷ Porcunkula (łac. portiuncula, mała częsteczką, skrawek gruntu) to kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Anielskiej, którą św. Franciszek w XIII wieku otrzymał w darze od benedyktynów i odbudował własnymi rękami. Gorąco prosił On Boga o łaskę zbawienia wszystkich ludzi. Wówczas pojawili mu się Jezus i Maryja, obiecując mu, że kto z wiernych chrześcijan nawiedzi kapliczkę Porcunkuli pw. Matki Bożej Anielskiej od I nieszpórów (czyli zachodu słońca 1 sierpnia) do II nieszpórów (czyli zachodu słońca 2 sierpnia) – Uroczystość Matki Bożej Anielskiej, ten dostąpi łaski odpustu zupełnego, czyli odpuszczenia kar za wszystkie swoje grzechy, ale musi się z nich wcześniej szczerze wypowiadać, otrzymując ważne sakramentalne rozgrzeszenie. <https://forumdlazycia.wordpress.com/2014/08/02/matki-bozej-anielskiej-odpust-porcunkuli/> [Data dostępu: 03.11.2017].



miejsowości. Pewne udogodnienia zostały wprowadzone, kiedy ojciec Anthony Rossadowski, franciszkanin z Londynu, został proboszczem. Wykonano wówczas podłogę, dębowe ławki oraz otynkowano zewnętrzną część kościoła.



Fot. 24, 25.

Obecny wygląd kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Pannie Marii



Świątynia służyła imigrantom przez wiele lat, nie tylko jako miejsce kultu, ale także miejsce spotkań. W 1877 roku na skutek uderzenia pioruna budynek kościoła uległ poważnemu uszkodzeniu. Do strat przyczyniła się zapewne słaba jakość materiałów, z jakich został pierwotnie wykonany. Ojciec Felix Zwiardowski CR, ówczesny proboszcz, bardzo szybko zachęcił parafian do odbudowy świątyni. Projekt nowego kościoła zakładał podobną konstrukcję do pierwotnej wersji, nie wyłączając budowy około trzydziestometrowej wieży. Kontrakt podpisano z dwoma kamieniarzami, rodowitymi mieszkańcami Panny Marii: Johnem Gawlikiem i Josephem Kyrishem¹⁸. Należy podkreślić, że w tamtym czasie na terenie Panny Marii mieszkało zaledwie 70 rodzin, którym jednak udało się zebrać odpowiednie fundusze na odbudowę świątyni. Ciężka i mozolna praca parafian, w tym dzieci i kobiet, pozwoliła na poświęcenie kamienia węgielnego już w sierpniu 1877 roku. Ojciec Felix Zwiardowski podczas poświęcenia kościoła podziękował wszystkim darczyńcom. W dniu 10 lutego 1878 r. poświęcono kościół, który służy parafianom do dnia dzisiejszego. Kiedy ojciec Thomas Moczygemba został proboszczem w Pannie Marii, dwa i pół akra ziemi dodano do cmentarza, wybudowano nowe ogrodzenie, zakupiono organy, a Adalbert Kniejski ufundował wielki dzwon umieszczony później na wieży¹⁹. Kolejni proboszczowie zadbali również o wyposażenie świątyni w ambonę oraz nowe ławki. W latach 1954-1966 dokonano kolejnych ulepszeń, takich jak instalacja elektrycznych dzwonów w wieży kościelnej, wyłożenie płytek ceramicznych na podłodze oraz montaż nowej drogi krzyżowej, które podniosły walory miejsca sprawowania liturgii. Gruntowny remont świątyni miał miejsce w roku 2000 i wówczas dokonano renowacji sufitu przywracając mu pierwotny wygląd, zmieniając również układ bocznych ołtarzy. Powstały w 1855 roku cmentarz został przeniesiony na obecne miejsce, oddalone o ok. 0.5 km od kościoła.



Fot. 26.
Cmentarz w Pannie Marii

¹⁸ E. Dworaczyk, A. Matula, dz. cyt., s. 62.

¹⁹ Tamże, s. 74.



Kilka uwag warto poświęcić wnętrzu obecnego kościoła. W głównym ołtarzu znajduje się obraz Niepokalanego Poczęcia NMP, a w ołtarzach bocznych dwa polskie akcenty: po prawej wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej (w formie mozaiki, ofiarowany przez prezydenta Lyndona B. Johnsona na pamiątkę tysiąclecia Chrztu Polski) oraz figura św. Anny (ofiarowana przez arcybiskupa Alfonsa Nossola emigrantom z Górnego Śląska w 2001 roku). W ołtarzu głównym umieszczono również dębowe krzesła, które zostały pierwotnie wykonane z uwagi na wizytę Jana Pawła II w San Antonio w 1995 roku, a później przewiezione do kościoła w Paninie Marii. Przy wejściu można ponadto zauważyć obraz św. Stanisława Biskupa, patrona Polski, namalowany w Krakowie i przywieziony w 1858 roku do Stanów Zjednoczonych.



Fot. 27.

Mozaika przedstawiająca Matkę Boską Częstochowską
w jednym z ołtarzy kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Paninie Marii



Fot. 28.

Figura św. Anny,
kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
w Pannie Marii



Fot. 29.

Obraz św. Stanisława Biskupa
przywieziony z Polski w 1858 roku;
kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP
w Pannie Marii



4.1.1

Szkoła w Pannie Marii

Elementem adaptacji w nowym miejscu i kolejnym priorytetem dla emigrantów z Górnego Śląska stała się również budowa szkoły w Pannie Marii. W dniu 27 marca 1867 roku podpisano umowę na budowę dwukondygnacyjnego budynku, na którego parterze miała powstać szkoła św. Józefa. Archiwalne materiały wskazują również, że ukończenie budowy, które nastąpiło 15 maja 1868 roku, nie byłoby możliwe bez pożyczki i zbiórek pieniędzy organizowanych przez samych mieszkańców. Według Amerykańskiego Rejestru Miejsc Historycznych była to najstarsza polska szkoła prywatna w Stanach Zjednoczonych.

W dziejach historii Panny Marii odnaleźć można informacje dotyczące nauczyciela pierwszej szkoły, sześćdziesięcioośmioletniego Carola Wareńskiego, który zajmował się edukacją chłopców, oraz ojca Felixa Zwiardowskiego, uczącego dziewczęta²⁰. W późniejszym czasie rolę nauczyciela po Wareńskim przejął do 1 czerwca 1870 roku Peter Kielbassa²¹. Jednak i ta pomoc okazała się niewystarczająca, stąd w 1872 roku na prośbę ojca Felixa Zwiardowskiego swe zaangażowanie w edukację lokalnej młodzieży zaoferowały siostry ze Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia NMP w osobach: siostry Mary Joseph, Mary Louise i Mary Josephine. Siostry uczyły dzieci w języku angielskim, choć ich rodzimym językiem był język niemiecki. W wolnych chwilach jednak zgłębiały znajomość języka polskiego, który pomagał im komunikować się zarówno z uczniami, jak i lokalnymi mieszkańcami wywodzącymi się z Górnego Śląska. Od 1934 roku szkołę włączono do Systemu Szkół Publicznych. Wszystkie z około 130 dzieci uczęszczały na katechezę po swoich obowiązkowych lekcjach. W latach 1958-1960 wybudowano szkołę podstawową. Jej dyrektorem został George Kocian²². Dzieci kontynuowały edukację do roku 1989, kiedy Niezależny Okręg Karnes City zdecydował o zamknięciu miejscowej szkoły. W pierwotnym budynku szkoły św. Józefa znajduje się obecnie Muzeum Dziedzictwa Śląskiej Emigracji, nad którym czuwa tzw. Panna Maria Historical Society (Towarzystwo Historyczne Panny Marii), założone w 1966 roku, które z powodzeniem kontynuuje tradycję pielęgnowania górnośląskich korzeni.

²⁰ Tamże, s. 54.

²¹ Peter Kielbassa był synem Stanka Kielbassy pochodzącego ze Świbia (woj. opolskie), późniejszym posłem do parlamentu stanu Illinois.

²² Tamże, s. 114.



Fot. 30.
Pierwsza szkoła
im. św. Józefa
w Pannie Marii

4.2. Parafia w Banderze

Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika





Fot. 31.
Tablica powitalna
umieszczona
przy wjeździe
do miasta Bandera



Miasto Bandera²³ jest stolicą hrabstwa o tej samej nazwie, a założone zostało na płaskowyżu Edwarda. To urokliwe miejsce, rozciągające się na terenie około 2000 km², należy do często odwiedzanych ośrodków rekreacyjnych w Teksasie i jest położone ok. 53 mile (ok. 85 km) od San Antonio. Swoją rozpoznawalność zawdzięcza nie tylko założonej w XIX stuleciu parafii, ale również dobrze prosperującym ośrodkom agroturystycznym. Historia parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika sięga 1855 roku, kiedy to szesnaście rodzin z Górnego Śląska, w dniu 2 lutego, przybyło do tego miejsca w poszukiwaniu lepszego bytu dla siebie i swoich rodzin. John James i Charles de Montel, którzy byli właścicielami tartaku, zaoferowali Górnoślązacom zatrudnienie w swojej firmie. Udostępnili nawet własne wozy, aby dowieźć imigrantów do Bandery pod warunkiem, że zdecydują się w tym miejscu pozostać. Każda rodzina otrzymała działkę pod budowę własnego domu i możliwość wykupu większej części ziemi za 50 dolarów amerykańskich. Górnoślązacy oprócz swojej pracowitości wyróżniali się także gorliwością w przywiązaniu do wiary katolickiej, co najlepiej ilustruje chęć posiadania własnego kościoła. Dlatego w roku 1858, pomimo ataków ze strony Indian, odkupili za symbolicznego dolara ziemię i wybudowali pierwszy drewniany kościół, choć do momentu powołania parafii większość nabożeństw było sprawowanych bez księdza. Jedyne ojciec Leopold Moczygamba z potrzeby utrzymania stałej opieki duszpasterskiej nad nowo przybyłymi osiedleńcami zwykł przyjeżdżać do Bandery raz lub dwa razy w miesiącu, aby odprawić mszę świętą.

²³ Nazwa „bandera”, wywodząca się z indoeuropejskiego „bha”, co znaczy ‘ukazywać, demonstrować’, została przejęta w wielu językach na oznaczenie flagi, sztandaru używanego podczas bitew, a także jako znak rozpoznawczy konkretnego państwa. Na terytorium amerykańskim przeszczepiona z języka hiszpańskiego.



Fot. 32.
Kościół pw.
św. Stanisława Biskupa
w Banderze, Teksas



Fot. 33.
Wnętrze kościoła pw.
św. Stanisława Biskupa
w Banderze



Fot. 34.
Godło polskie
i flaga amerykańska
w kościele w Banderze
(fot. ks. Zieliński)



Fot. 35.
Pomnik wzniesiony
ku czci szesnastu rodzin
z Górnego Śląska
w 1955 roku

Znamienne jest, że Górnoszlązacy nazwali swój kościół na cześć biskupa krakowskiego Stanisława męczennika, świętego Kościoła katolickiego, a zarazem jednego z głównych patronów Polski, czczonego na Śląsku między innymi w Płużnicy, z której pochodził ojciec Leopold Moczygamba. W 1866 roku pierwszym proboszczem Bandery został ojciec Clemens Kucharzyk C.R. (Congregation of the Resurrectionist), zastąpiony przez ojca Felixa Zwiardowskiego w roku 1869. Budowa obecnego kościoła rozpoczęła się w marcu 1876 roku i została ukończona zaledwie rok później. Do budowy głównej części kościoła wykorzystano wapien, oprócz zakrystii i probostwa, które wykonano z drewna. Wówczas dwadzieścia sześć rodzin doczekało się stałego proboszcza w osobie ojca Bronisława Przewlockiego²⁴. Pierwsze probostwo zostało wybudowane w 1881 roku, a jego rozbudowa nastąpiła kolejno w latach 1897 oraz 1930. Ostatnia interwencja architektoniczna została wykonana na podstawie projektu ojca Henriego Kickxa w 1930²⁵. W kolejnych latach z uwagi na zbliżającą się setną rocznicę powstania kościoła dokonano jego modernizacji, tak jak i szkoły, probostwa oraz klasztoru. Wówczas powstał również pomnik przed kościołem dla upamiętnienia szesnastu rodzin z Górnej Śląska. Obecnie w kościele w Banderze można podziwiać elementy wystroju wskazujące na pochodzenie jego budowniczych. Wśród nich wymienić można witraż przedstawiający św. Kazimierza (ufundowany przez śląską rodzinę Adamietz) oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z podpisem „Pod Twoją obronę”.



Fot. 36.

Witraż przedstawiający św. Kazimierza
w kościele pw. św. Stanisława
Biskupa i Męczennika w Banderze
ufundowany przez rodzinę Adamietz

²⁴ Nazwiska oraz nazwy własne stosowane są w niniejszym opracowaniu w zapisie przyjętym w dokumentach wytworzonych na terenie Stanów Zjednoczonych.

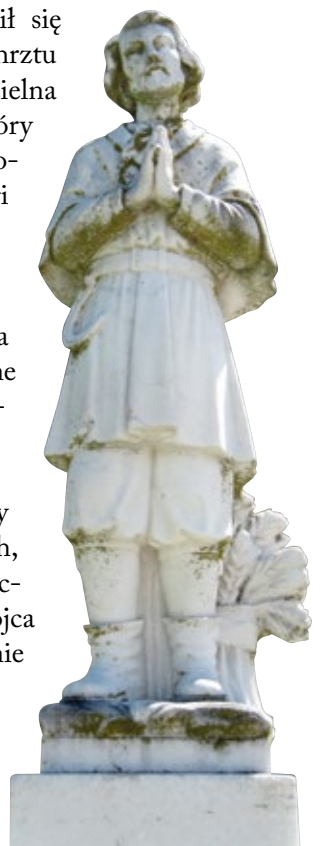
²⁵ T. B. Helbert, *Polish Heritage Center at Panna Maria. Bandera, St. Stanislaus Parish*, druk ulotny, b.m.r., Visitors experience #7 in Series, Texas, ss. 1-3.



Po suszy, która dotknęła w latach 50. XX wieku gospodarstwa rolne, ich właściciele związani z parafią ufundowali pomnik św. Izydora²⁶. Należy przy tej okazji zaznaczyć, że kult św. Izydora jest również zauważalny w innych parafiach założonych przez Górnoślazaków w Teksasie, gdzie figura protektora rolników pojawia się zwykle przed wejściem do kościoła.

W roku 1966 kościół pw. św. Stanisława wzbogacił się o dzwony karylionowe na pamiątkę tysięcznej rocznicy Chrztu Polski. W kolejnych latach (1988) powstała wieża kościelna i zakupiono dodatkowy obszar ziemi pod cmentarz, który istniał już w parafii od 1855 roku. Z kolei w 1989 roku zrodził się pomysł umieszczenia wokół kościoła stacji drogi krzyżowej, która docelowo powstała na pobliskim cmentarzu. Oprócz kolejnych fundacji związanych z wyposażeniem i upiększeniem świątyni (w tym witraży w kaplicy adoracji i zakrystii), o przywiązaniu wiernych do kościoła świadczą także przejawy zaangażowania w życie religijne parafii. Warto wspomnieć w tym kontekście o rozpoczętej w listopadzie 1999 roku stałej adoracji Najświętszego Sakramentu, która obecnie jest praktykowana w specjalnie przygotowanej w tym celu kaplicy. Budynek kaplicy służył w przeszłości jako mieszkanie siostr zakonnych, które pracowały w miejscowej szkole. Natomiast świadectwem pamięci o zmarłych parafianach była inicjatywa ojca Stanisława Oleksego SDS, której efektem było postawienie ołtarza oraz krzyża na nowym cmentarzu, gdzie do dziś odprawiane są Msze św. w Dzień Zaduszny.

Obecną parafię zamieszkują różne grupy etniczne, jednak ocenia się, że 20% parafian jest pochodzenia polskiego²⁷. To właśnie parafianie śląskiego pochodzenia nadal pielęgnują swoją religię i są dumni ze swoich korzeni. Warto zaznaczyć, że parafia św. Stanisława w Banderze jest również bogata w powołania kapłańskie. Od momentu jej powstania wydała 5 księży



Fot. 37.
Pomnik św. Izydora
w Banderze

²⁶ Św. Izydor Oracz urodził się ok. 1080 roku w okolicach Madrytu, jest patronem rolników. Jako sierota podjął we wczesnych latach życia pracę najemną na roli. Swoją ciężką i sumienną pracą uzyskał funkcję nadzorca i zarządcy w majątku ziemskim. Niestety, z tego właśnie powodu cierpiał prześladowanie ze strony współpracowników. Był cierpliwy, miłował nieprzyjaciół i wyróżniał się duchem modlitwy. Kult świętego szerzono zwłaszcza na wsiach, nierzadko zakładając bractwa pod wezwaniem św. Izydora, których celem była opieka duszpasterska nad ludnością wiejską. Św. Izydor zazwyczaj jest przedstawiany jako młodzieniec w stroju wieśniaka z atrybutami rolniczymi, np. sierpem lub pługiem, czasami z motyką i różańcem. Zob. K. Kuźniak, M. Jacniacka, *Izydor Oracz, św.*, [hasło w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1979, k. 617-618.

²⁷ Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja w Teksasie. Zob. przypis 8.

oraz 9 siostr zakonnych. Nierzadko organizowane są w parafii festyny parafialne, które są czasem wspólnego świętowania, nawiązywania relacji pomiędzy przedstawicielami wielu pokoleń Ślązaków, którzy dumni są ze swoich korzeni. Przy tych okazjach z szacunkiem wspomina się pionierów przybyłych w XIX stuleciu ze Śląska, dając początek istniejącej do dziś parafii. Należy również podkreślić, że wspólnota parafialna w Banderze od wielu lat współpracuje z małą miejscowością Rozmierz na Górnym Śląsku (woj. opolskie), miejscem, z którego wyemigrowało wielu mieszkańców. Ideą miast partnerskich Bandery i Rozmierzy jest podtrzymywanie związków kulturowych i historycznych oraz wzajemnych kontaktów osobistych kolejnych pokoleń.



Fot. 38.
Tablica informacyjna
w miejscowości Bandera (USA),
upamiętniająca podpisanie
porozumienia partnerskiego
pomiędzy miastem Bandera
oraz Rozmierz



Fot. 39.
Tablica informacyjna
w Rozmierzy (Polska),
upamiętniająca podpisanie
porozumienia partnerskiego
pomiędzy miastem Bandera
oraz Rozmierz



4.2.1

Szkoła w Banderze

W 1875 roku w Banderze powstał budynek, do którego przybyły Siostry Niepokalanego Poczęcia (nazywane „Niebieskimi Siostrami”), przez wiele lat pełniący funkcję szkoły dla lokalnej młodzieży. Nowa dwupiętrowa szkoła, posiadająca cztery klasy na parterze, została oddana do użytku w 1924 roku. Na piętrze wydzielono dwie części: scenę oraz kawiarnię/audytorium. Z kolei w 1963 roku przy szkole św. Józefa powstał klasztor Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Słowa Wcielonego. Siostry przybyły do Bandery w 1882 roku z misją polegającą głównie na edukacji młodzieży. Szkołę zamknięto w 1968 roku, a klasztor zamieniono najpierw na probostwo, później biuro parafialne. W 1970 roku w budynku tym powstało muzeum parafialne. Ze względu na znaczenie tego obiektu dla historii parafii na elewacji umieszczono inskrypcję upamiętniającą historię tego miejsca²⁸.



Fot. 40.

Inskrypcja na budynku
ówczesnej szkoły i klasztoru
w Banderze

Fot. 41.

Biuro parafialne w Banderze



²⁸ T.B. Helbert, dz. cyt., ss. 4-5.



Warto podkreślić, że historię Górnoślązaków można również prześledzić w Frontier Times Museum w Banderze, założonym w 1933 roku przez Johna Marvina Huntera. To miejsce, gdzie gromadzone są przedmioty, dokumenty osobiste oraz inne pamiątki imigrantów śląskich, przekazane przez ich rodziny. Do zbiorów przyjmuje się jednak również pamiątki przekazane przez członków obecnej parafii niezwiązanych z imigracją Ślązaków na te tereny.



Fot. 42.
Muzeum
w Banderze



Fot. 43.

Kołyska przywieziona przez Josephę Conietzko Adamietz ze Śląska w 1854 roku. Muzeum w Banderze



4.3. Parafia w St. Hedwig

Kościół pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny



Fot. 44.
St. Hedwig

Kościół pw. Zwiastowania NMP znajduje się 22 mile (ok. 29 km) na południowy wschód od San Antonio i niedaleko miejscowości St. Hedwig (św. Jadwiga)²⁹ w hrabstwie Bexar, której nazwa nieprzypadkowo przywołuje pamięć śląskiej patronki. Według spisu ludności USA z 2010 roku miejscowość tę zamieszkiwało 2094 osób³⁰, z których 65% parafian deklaruje pochodzenie polskie. Ogółem wspólnota parafialna liczy około 475 rodzin³¹. Prawa miejskie St. Hedwig uzyskało w 1957 roku.



Fot. 45.

Figura św. Jadwigi w kościele pw. Zwiastowania
Najświętszej Marii Panny w St. Hedwig

²⁹ Jadwiga urodziła się około 1178-80 roku w Bawarii jako córka Bertolda IV i Agnieszki. Otrzymała wychowanie chrześcijańskie i formację intelektualną w klasztorze benedyktynek w Kitzingen k. Würzburga. Około 1190 roku została wysłana do Wrocławia na dwór Bolesława Wysokiego, gdzie poślubiła jego syna Henryka I Brodatego. Para doczekała się 7 dzieci. Po objęciu przez Henryka władzy w księstwie w 1202 roku została księżną śląską. Jadwiga własne środki przeznaczała na zorganizowanie szpitala wrocławskiego, szpitala dla trędowatych w Środzie Śląskiej, a także na urządzenie hospicjum dworskiego. Wywierała znaczący wpływ na działalność polityczną męża, zwykle popierając jego plany polityczne. Współdziałała w licznych fundacjach kościelnych, m.in. klasztoru cysterek w Trzebnicy, który w 1218 roku został afiliowany do cystersów. W swoich posiadłościach księżna obniżała daniny chłopskie i gromadziła zapasy żywności wykorzystywane następnie w czasach głodu i powodzi. Jadwiga należy do najpopularniejszych świętych w Polsce, zwłaszcza na Śląsku, a także w Austrii, Czechach, Niemczech, na Węgrzech oraz we Francji. Należy podkreślić, że już w średniowieczu wzniesiono kilkadziesiąt kościołów i kaplic pod jej wezwaniem, jednak centrum kultu stanowi od 1267 roku sanktuarium w Trzebnicy. Była też czczona jako główna patronka konwentu bożogrobców w Krakowie, gdzie założono szpital jej imienia. Kult i duchowość Jadwigi pielęgnowały i szerzyły liczne bractwa pod jej wezwaniem. Jadwiga przedstawiana jest w stroju książęcym lub zakonnym (po 20 latach małżeństwa uzyskawszy zgodę męża na separację zamieszkała przy klasztorze cysterek w Trzebnicy) ze statuetką Matki Bożej z Dzieciątkiem, butami w ręku lub modlitewnikiem. A. Karłowska-Kamzowa, *Jadwiga Śląska, św.*, [hasło w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. VII, Lublin 1979, k. 663-667.

³⁰ A. Kosub, R. Kosub, *Saint Hedwig, Texas*, "Polish footprints. Periodical of the Polish Genealogical Society of Texas", vol. XXXIII, n. 2, 2016, s. 16.

³¹ Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja w Teksasie. Zob. przypis 8.



Także historia tego miejsca wiąże się z falą imigracji z 1855 roku, kiedy to kolejna liczna grupa przybyła w grudniu do Teksasu. Istotnym wydaje się fakt, że Ślązacy, którzy dotarli już rok wcześniej do Stanów Zjednoczonych, osiedlili się w Pannie Marii lub Banderze, kolejni zaś poszukiwali lepszego życia w San Antonio. Pomocną dłoń do czternastu pierwszych rodzin wyciągnął wówczas ich rodak Joseph Dorstin, który pomógł znaleźć imigrantom dogodną lokalizację we wschodniej części hrabstwa Bexar. I tak niedaleko rzeki Martinez, na dziewiczym, zalesionym, jednak niezaludnionym dotychczas terenie, Ślązacy zakupili ziemię od Charlesa Napiera³². W grupie imigrantów, którzy przybyli w 1855 roku do Teksasu, były śląskie rodziny: Tudyk, Krawietz, Golla, Kozub, Pierdolla, Zajac (Zaiontz), Roswadowski, Stanush, Szczodrak czy Katzmarek³³. To właśnie ta grupa imigrantów podjęła trud osiedlenia się oraz budowy własnych, drewnianych wówczas, domostw.

Z uwagi na to, że górnośląska grupa imigrantów (tak jak wcześniejsze, które przybyły do Teksasu) była katolikami, jedną z ich pierwszych inicjatyw była budowa kościoła. I tak na ziemi przekazanej przez Jacoba Zaiontza wystawiono najpierw drewnianą kaplicę, która od 1856 do 1868 roku służyła jako miejsce modlitwy oraz gromadzenia się wiernych na Mszy św. odprawianej przez księży z San Antonio lub Panny Marii. W tym samym czasie powstał również cmentarz przy kaplicy. Pierwszym zapisem archiwalnym parafii jest chrzest Franza Pierdolli pochodzący z lutego 1857 roku, w którym ksiądz Julian Przysiecki zapisał w języku hiszpańskim: „Iglesia de Nuestra Virgin Maria en el Candado Bexar, Tejas, villa Martinez”³⁴. Najwcześniejszą zaś wzmiankę dotyczącą nazwy „St. Hedwig” można znaleźć w archiwalnym zapisie parafialnym z czerwca 1867 roku³⁵. Należy jednak podkreślić, że już w 1866 roku, kiedy do Teksasu przybyli ojcowie rezurekcjoniści, społeczność Górnoślązaków podjęła decyzję o budowie kościoła, szkoły i wynajęciu dodatkowego gruntu pod cmentarz. Ziemię pod budowę przekazali Martin i Franciska Pierdolla, Thomas i Agnes Kravitz, Joseph i Franciska Mihalski oraz Anton i Marya Tudyk³⁶. W dniu 25 kwietnia 1868 roku, dzięki środkom finansowym, materiałom ofiarowanym przez lokalnych mieszkańców oraz ich osobistemu zaangażowaniu w prace, ksiądz Felix Zwiardowski położył kamień węgielny pod budowę świątyni. Kościół, wzniesiony z piaskowca, został oddany w opiekę Błogosławionej Dziewicy Marii. Ostatecznie parafia katolicka otrzymała nazwę Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w St. Hedwig. Parafia szybko się powiększała, mieszkańców St. Hedwig przybywało i kiedy w 1880 roku świętowano dwudzie-

³² Plantator z południa, który sprzedał Ślązakom ziemię w cenie \$2 za akr.

³³ A. Kosub, R. Kosub, *Annunciation of the Blessed Virgin Mary Parish, St. Hedwig, Texas*, „Polish footprints. Periodical of the Polish Genealogical Society of Texas”, vol. XXXIII, n. 2, 2016, s. 4.

³⁴ „Kościół błogosławionej Marii Dziewicy w hrabstwie Bexar, Teksas, wioska Martinez”. Tamże, s. 5.

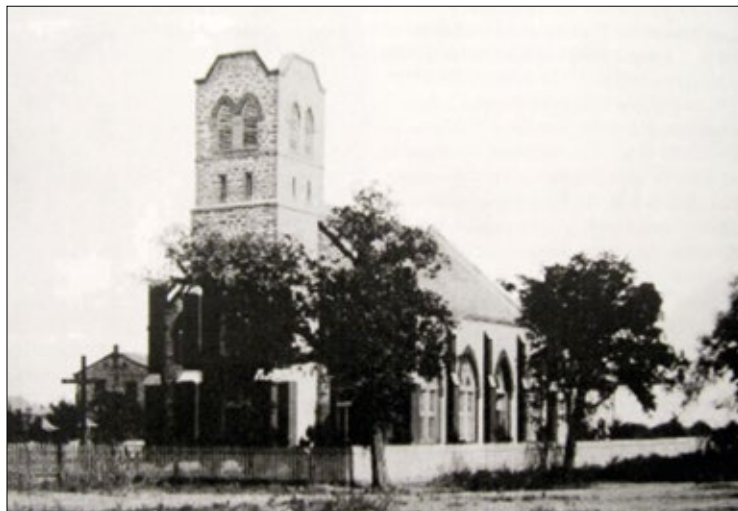
³⁵ Nazwa „Kościół w St. Hedwig” została zapisana przez księdza Felixa Zwiardowskiego w języku łacińskim przy okazji wpisu do ksiąg parafialnych chrztu Julianny Ploch 29 czerwca 1867 roku. Tamże.

³⁶ Tamże, s. 7.

stopięciolecie budowy kościoła, parafia liczyła już 500 osób. Ten fakt był związany również z kolejnymi falami śląskich migrantów, którzy po 1880 roku dotarli do Stanów Zjednoczonych.

W roku 1900 okazało się, że powiększająca się wspólnota St. Hedwig nie mieści się już w obecnym kościele, podjęto zatem decyzję o jego rozbudowie. W pracach projektowych skorzystano z rad architekta Leo Marii Josepha Dielmanna, który został poproszony o przygotowanie stosownej dokumentacji potrzebnej do wzniesienia nowej świątyni. Projekt z niewielkimi zmianami doczekał się akceptacji ze strony parafian i wówczas rozpoczęto budowę kościoła, który do dziś można podziwiać w St. Hedwig. Należy zaznaczyć, że podstawa wieży kościelnej oraz zachodnia część zostały przyłączone do istniejącego już budynku z 1868 roku. W 1910 roku zamontowano hełm na istniejącej wcześniej murowanej wieży, a 11 stycznia 1925 roku biskup Arthur J. Drossaerts wraz z liczbą około 5000 wiernych poświęcił kościół pw. Zwiastowania NMP w St. Hedwig³⁷.

We wnętrzu obecnego kościoła uwagę przykuwa figura św. Jadwigi, patronki Śląska, w centralnej części jednonawowej bryły kościoła, obraz Jezusa Miłosiernego, złoceń figur drewnianych oraz malowidła ściennie. Sklepienie jest wzorowane na kościele w Pannie Marii. Ciekawostką może być fakt, że do 1955 roku drogę krzyżową odprawiano w języku polskim. Należy również wspomnieć o powołaniach kapłańskich i zakonnych, które świadczą o aspiracjach religijnych tamtejszej wspólnoty. Od założenia parafii wyświęcono jednego pochodzącego z niej księdza, a do zakonów wstąpiło dziesięć późniejszych sióstr³⁸.



Fot. 46.
Kościół w St. Hedwig
(bez wieży) z 1905 roku
(il. z: *Polish footprints.*
Periodical of the Polish
Genealogical Society of
Texas, s. 6)

³⁷ Tamże.

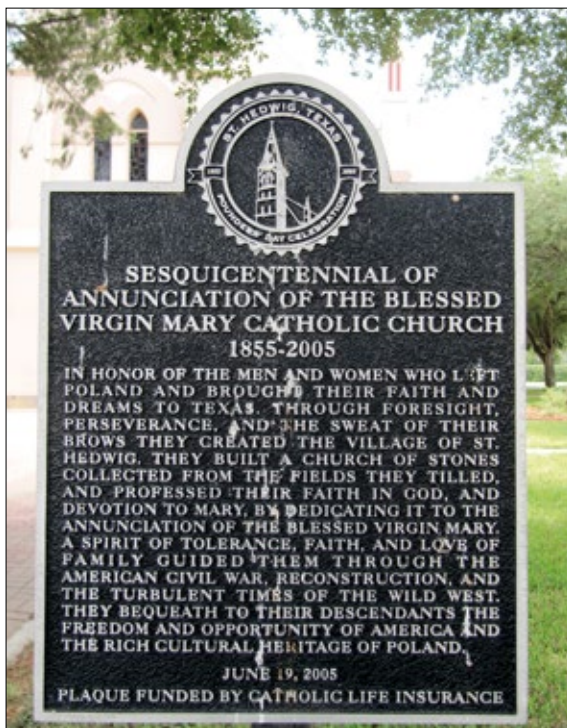
³⁸ Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja w Teksasie. Zob. przypis 8.



Fot. 47.
Kościół w St. Hedwig



Fot. 48.
Wnętrze kościoła w St. Hedwig



Fot. 49.
Tablica upamiętniająca
150-lecie założenia osady
St. Hedwig



Fot. 50.
Kamień węgielny położony pod budowę kościoła w St. Hedwig



Fot. 51.
Krzyż „Totus Tuus”
upamiętniający wizytę
Jana Pawła II w USA



Fot. 52.
Pomnik św. Izydora Oracza przed kościołem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w St. Hedwig



4.3.1

Szkola i Izba Pamięci św. Jana Pawła II w St. Hedwig

Historia powstania szkoły w St. Hedwig sięga 1866 roku, kiedy powstała idea budowy kościoła. W latach 1877-1881 za czasów proboszcza Władysława Tyskiewicza³⁹, do St. Hedwig przeniosły swoją siedzibę Siostry Niepokalanego Poczęcia z Panny Marii, które zajęły się edukacją lokalnej młodzieży⁴⁰. Do roku 1900 katecheza była prowadzona w języku polskim. Decyzję o nauczaniu dzieci angielskiego podjęto dopiero po I wojnie światowej, kiedy zdano sobie sprawę z problemów komunikacyjnych, na jakie narażeni są lokalni mieszkańcy. Nie oznaczało to oczywiście rezygnacji z porozumiewania się w języku polskim (gwarze śląskiej), co było przez wiele lat (i jest do dziś w niektórych przypadkach) praktykowane przez osadników St. Hedwig. Szkoła podstawowa, prowadzona przez siostry zakonne do 1969 roku, stanowi obecnie centrum chrześcijańskiej edukacji.

W 2005 roku dla uczczenia 150. rocznicy parafii w St. Hedwig powstała pierwsza na terenie diecezji San Antonio Izba Pamięci św. Jana Pawła II (St. John Paul II Center), gromadząca świadectwa wiary. To centrum zostało poświęcone 16 października 2006 roku. Posiada bibliotekę, w której odnaleźć można materiały dotyczące pontyfikatu św. Jana Pawła II, w tym sporą liczbę dzieł dotyczących papieża z Polski, obrazów, pamiątek – w tym krzesła pochodzące z ołtarza przygotowanego na wizytę Papieża Polaka 13 września 1987 roku w San Antonio. Przed kościołem zaś wzniesiono dedykowany św. Janowi Pawłowi II krzyż z napisem *Totus Tuus*, nawiązującym do dewizy papieskiej odnoszącej się do Matki Bożej.

³⁹ Władysław Tyskiewicz (Tyskiewicz) (1849-1894) pochodził z diecezji łucko-żytomierskiej (urodził się w Kijowie). W latach 1873-76 przebywał w Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie. Pod koniec 1874 roku wstąpił do nowicjatu u Zmartwychwstańców. Latem 1876 wyjechał do Teksasu. Był proboszczem w parafiach Zwiastowania NMP w St. Hedwig / Martinez (1876-81) oraz w parafii Narodzenia NMP w Cestohowie (1881-86) – obie w diecezji San Antonio. W 1886 wyjechał na północ i został pierwszym proboszczem parafii Matki Bożej Różańcowej w Saginaw, Michigan w diecezji Grand Rapids (1886-89). Zob. *Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.). Clerici ex terris Poloniae, Lithuaniae et Prussiae Romae seu Urbe ordinati (saec. XVI ad init. XX)*, opr. S. Jujeczka na podstawie kwerendy rzymskiej wykonanej wspólnie z ks. H. Gerlicem, Wrocław 2018, s. 171.

⁴⁰ R.E. Lucey, *Diamond Jubilee 1874-1949. Archdiocese of San Antonio*, Schneider Printing, b.m.r., s. 77.



Fot. 53.
Centrum św. Jana Pawła II
w St. Hedwig



Fot. 54.
Izba Pamięci św. Jana Pawła II w St. Hedwig



Fot. 55.
Nagrobek Piotra Kiolbassy –
Górnoślązaka na cmentarzu
w St. Hedwig



Fot. 56.
Nagrobek Lorentza i Franciszki Ploch – pierwszych Górnoślązaków, którzy dotarli do St. Hedwig



Fot. 57.

Nagrobek rodziny Golla przybyłej w 1855 roku do St. Hedwig. Inskrypcja pod nazwiskiem Anny Golli: „Odeszła do świata wiecznego gdzie mieszkają święci i Anieli, by żyć w miłości Zbawcy naszego, z którym na wieki nikt ją nie podzieli”. Inskrypcja pod nazwiskiem Jana Golli: „Chociaż śpi pamięć jego jednak żyje w sercach żalosnych swobodnie się kryje. Przewodniem jego chrześcijańska była cnota. W cnocie po chrześcijańsku dokończył żywota”.



4.4. Parafia w Yorktown

Kościół pw. Świętego Krzyża



Fot. 58.
Miasto Yorktown
i liczba jego
mieszkańców



Yorktown to miasto w południowo-zachodniej części hrabstwa DeWitt w stanie Teksas, liczące około 2000 mieszkańców⁴¹. Obecnie w mieście mieszka około 335 rodzin, z czego, jak się ocenia, 60 jest pochodzenia polskiego⁴². Warto podkreślić, że miasto Yorktown zostało założone przez kapitana Johna Yorka (słynnego żołnierza Teksaskiej Rewolucji oraz pogromcy Indian) i Charlesa Eckhardta (handlowca z Indianoli). York za swoje zasługi militarne otrzymał ziemię w Coletto Creek i na jego cześć nazwano miasto, które szybko stało się w XIX wieku ważnym celem dla pionierów Dzikiego Zachodu, portem frachtowców i stacją dyliżansów dowożących pocztę i kolejnych pasażerów. Założyciele podjęli w 1848 roku decyzję, aby przekazać 10 akrów ziemi (40 000m²) rodzinom, które chciałyby się osiedlić w tym miejscu. Stąd wielu imigrantów pochodzenia niemieckiego, czeskiego i polskiego podjęło decyzję o założeniu farm, które z czasem zmieniły dziki obszar w dobrze prosperujące miasto.

Historia parafii pw. Świętego Krzyża w Yorktown jest niecodzienna, ponieważ związana z historią miejscowości Meyersville, założonej około 1856 roku w Teksasie, dokąd dotarli imigranci z Niemiec i Górnego Śląska. Msze święte odbywały się wtedy w domu Piotra Bluntzela, który później przekazał grunt pod budowę kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Proboszczem w Meyersville został w 1860 roku ksiądz J. A. Koenig, jednak zwiększająca się liczba niemieckich imigrantów oraz narastające konflikty natury językowej⁴³ sprawiły, że z inicjatywy księdza Koeniga w 1866 roku dwanaście śląskich rodzin przeniosło się o kilka kilometrów dalej i tam wspólnymi siłami wybudowało mały kościół pw. Św. Józefa. Ślązacy nabyli tam także ziemię przeznaczoną na cmentarz, który istnieje do dnia dzisiejszego. Grupa kilkunastu innych śląskich rodzin przeniosła się z kolei do oddalonej o 20 kilometrów miejscowości Yorktown. Ślązacy jako gorliwi katolicy początkowo spotykali się w domu państwa Lucyi i Antona Kozielskich, gdzie Msze święte odprawiali dojeżdżający do nich księża z Panny Marii. Jednak coraz liczniejsza grupa śląskich imigrantów, która docierała do Yorktown, w 1867 roku rozpoczęła budowę pierwszego drewnianego kościoła, zakończoną w 1868 roku⁴⁴. Kościół poświęcił biskup San Antonio Claude Dubois w dniu 14 września tego samego roku⁴⁵. Parafia została oddana pod opiekę Matce Bożej Niepokalanie Poczętej. Wspólnota składająca się z 17 rodzin, zamieszkujących Yorktown w 1867 roku, wzrosła do 100 w roku 1897, kiedy proboszczem został ksiądz Thomas Moczygamba. Oprócz

⁴¹ Dane zaczerpnięte ze spisu ludności z 2010 roku.

⁴² Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja w Teksasie. Zob. przypis 8.

⁴³ Mniejszość niemiecka zdominowała językowo ten region umniejszając tym samym znaczenie języków innych mniejszościowych grup na tym terytorium.

⁴⁴ W 1886 roku ksiądz Henry Gerlach, Niemiec z pochodzenia, opuścił wspólnotę Meyersville głównie z uwagi na brak znajomości języka polskiego. To doprowadziło do przemieszczenia się większej liczby śląskich emigrantów do Yorktown. Decyzja ta wpłynęła również na ostateczne zamknięcie szkoły i kościoła św. Józefa w 1902 roku. Zob. *A history of Holy Cross Catholic Church Yorktown*, druk okolicznościowy, red. L. Warzecha, ks. F. Lenz, Texas 2000, ss. 16-18.

⁴⁵ Tamże, s. 14.

ślaskich rodzin w parafii zamieszkało 35 rodzin z Czech i kilka rodzin pochodzenia niemieckiego. W archiwach parafialnych kościoła jako pierwszy odnotowany został chrzest Johna Długoscha z 1869 roku. Z kolei w maju 1886 roku huragan, który dotknął Yorktown, zniszczył kościół i z tego powodu ksiądz Thomas Moczygamba podjął decyzję o jego rekonstrukcji. W 1887 budynek kościoła (znacznie rozbudowany z uwagi na powiększającą się wspólnotę) wzniesiono na nowo dzięki pomocy darczyńców i parafian⁴⁶. W 1901 roku nastąpiła kolejna rozbudowa kościoła i ołtarza, zakupiono nowe figury, a ksiądz Thomas Moczygamba zainicjował budowę probostwa. Do 1909 roku parafia powiększyła się do 160 rodzin (Meyersville zamieszkiwało wówczas jedynie 50 rodzin)⁴⁷.

W 1915 roku kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Yorktown spłonął doszczętnie. Ksiądz John Jachtyl próbował ocalić hostie pozostawione w tabernakulum, ale niestety udało mu się ocalić jedynie monstrancję i kilka szat liturgicznych. Uratowano również krzyż z wieży kościelnej, co uznano za wydarzenie

cudowne. Po pożarze jedna z sal lekcyjnych pobliskiej szkoły została zaadaptowana jako kaplica, w której odbywały się nie tylko niedzielne Msze święte, ale również chrzty i wesela⁴⁸. Niedługo po tych tragicznych wydarzeniach rozpoczęto budowę nowego murowanego kościoła pw. Świętego Krzyża, którego kamień węgielny został położony 14 września, w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego, a całkowity koszt, znany z dokumentacji archiwalnej, wyniósł 28 000 dolarów.



Fot. 59.

Tablica upamiętniająca założenie parafii w Yorktown przez Górnoszlaków

⁴⁶ Istotną rolę odegrał Caspar Kasprzik, prapradziadek biskupa Johna W. Yanty oraz prapradziadek Marty Respondek, którzy zebrali sporą sumę na odbudowę kościoła w Yorktown.

⁴⁷ L. Warzecha, Fr. F. Lenz, dz. cyt., s. 15.

⁴⁸ Tamże, s. 19-20.



Fot. 60.
Kościół pw. Świętego Krzyża
w Yorktown



Fot. 61.
Wnętrze kościoła pw. Świętego Krzyża w Yorktown

W Komitecie odbudowy kościoła zasiedli: Franciszek Kolodziej, Stefan Ledwig, Frank Kolodziejczyk, Frank Gaida Sr. i Joseph Broll⁴⁹. Wyposażenie nowego kościoła pochłonęło sumę około 20 000 dolarów, przy czym ogromnym wsparciem okazały się liczne datki Górnoślązaków. Należy podkreślić, że w kościele w Yorktown można dziś podziwiać przepiękne witraże z podpisami w języku polskim, których fundatorami były śląskie rodziny,



Fot. 62.

Witraż z wizerunkiem św. Anny.
Darczyńcy: Robert i Anna Burda Ledwik.
Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown



Fot. 63.

Witraż z wizerunkiem św. Barbary.
Darczyńcy: Anton i Josefa Broll Kolodziej.
Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown

⁴⁹ Tamże, s. 21.



oraz drogę krzyżową, umieszczoną na ścianach kościoła, z podpisami w języku polskim z elementami gwary śląskiej.



Fot. 64.

Piąta stacja Drogi Krzyżowej z napisem w języku polskim: *Jezusowi dopomaga Szymon Cyrenejczyk.*
Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown

Fot. 65.

Ósma stacja Drogi Krzyżowej z napisem w języku polskim: *Jezus napomina Niewiasty Placzące.*
Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown

Ponadto Górnoślązacy, jak chociażby Edmund i Barbara Kasprzik Respondek, ufundowali rzeźbiony ołtarz przedstawiający Ostatnią Wieczerzę⁵⁰, a Franciszek Kolodziej jeden z dzwonów kościelnych. W dniu 19 maja 1916 roku biskup Shaw poświęcił kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown. W następnych latach dokonano licznych modernizacji świątyni, a w 1979 roku na cmentarzu, którego powstanie datuje się na rok 1866, został umieszczony marmurowy obelisk ufundowany przez panią Elizabeth Wollny, przedstawiający ukrzyżowanego Jezusa. W 1999 roku na cmentarzu wykonano również niezbędne prace renowacyjne z uwagi na ulewne

⁵⁰ Ołtarz ze wspomnianą tu predellą powstał z uwagi na zmianę przepisów liturgicznych, zawartych w konstytucji o liturgii będącej efektem prac Soboru Watykańskiego II. Parafianie początkowo chcieli zastąpić pierwotny ołtarz mniejszym, ale ostatecznie dzięki stolarzom p. Augustowi (Doc) Kozielskiemu i Paulowi Stepanskiemu udało się zachować, ku satysfakcji parafian i księdza Bena Kaminskiego, elementy pierwotnego wystroju prezbiterium. L. Warzecha, Fr. F. Lenz, dz. cyt., s. 35.

deszcze, które doprowadziły do erozji gruntu i spustoszenia na tym terenie. Śląskich elementów w kościele w Yorktown jest wiele, jak chociażby drzwi wejściowe wykonane ręcznie z drewna mahoniowego, których fundatorami byli Lawrence i Helen Jendrzej⁵¹.

W latach 2010–2011 dokonano niezbędnej renowacji wnętrza kościoła, a 13 września 2015 roku w parafii obchodzono setną rocznicę powstania świątyni. W uroczystościach wziął udział biskup Brendan John Cahill oraz ksiądz proboszcz Roger Hawes⁵². Należy podkreślić, że obecnie parafia w Yorktown gromadzi grupy etniczne różnego pochodzenia, które w swoich własnych językach (polskim, hiszpańskim i angielskim) aktywnie uczestniczą w jej życiu. Co roku też w każdą drugą niedzielę września parafianie urządzają festyn z okazji rocznicy poświęcenia kościoła, poprzedzony Mszą św. Także ta parafia może poszczycić się licznymi powołaniami. Ze wspólnoty tej wyświęcono 4 księży, a 5 kobiet i 2 mężczyzn wybrało życie zakonne⁵³.

W latach 30. XX wieku parafianie wyszli z inicjatywą budowy Domu Parafialnego (Community Hall), który miał służyć całej wspólnocie jako miejsce organizowania uroczystości parafialnych, spotkań rodzinnych, a w późniejszych latach, kiedy centrum po rozbudowie mogło pomieścić już 500 osób, również przyjęć weselnych.



Fot. 67.

Grób rodziny Respondek –
jednych z założycieli Yorktown, Teksas



Fot. 66.

Cmentarz w Yorktown
(fot. ks. Zieliński)

⁵¹ Tamże, s. 52.

⁵² M. Respondek, *Polish Heritage Center at Panna Maria*, druk ulotny, Holy Cross Parish, Yorktown, b.r. *Roots of faith. The story of Sacred Heart Parish White Deer. 100th Anniversary Edition*, druk okolicznościowy, Amarillo 2013, s. 6.

⁵³ Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja w Teksasie. Zob. przypis 8.



4.4.1

Szkoła w Yorktown

Pierwsza parafialna szkoła (St. Mary's Parochial School) została wybudowana w 1897 roku z inicjatywy księdza Thomasa Moczygemby, który już w 1894 roku zwrócił się z prośbą do Zgromadzenia Sióstr Wcielonego Słowa o pomoc w edukacji młodzieży. W budynku były trzy klasy oraz szatnia, gdzie uczniowie nie tylko pozostawiali swoje rzeczy, ale też jedli posiłki⁵⁴. Znajdowała się tam także sala z pianinem oraz dwie klasy, połączone przesuwnymi drzwiami, umożliwiające organizację większych uroczystości szkolnych. Kiedy w 1915 roku spłonął kościół, Msze święte przeniesiono do pomieszczeń szkolnych. W 1947 zakupiono ziemię pod budowę nowej szkoły parafialnej, ponieważ stara została zburzona. Nadzór budowlany przejął wówczas ksiądz Benjamin Kaminski, który był proboszczem parafii⁵⁵. W 1962 roku w szkole uczyło się 120 uczniów w klasach od pierwszej do ósmej. Szkoła parafialna Świętego Krzyża miała własną bibliotekę, stołówkę oraz „Klub Matki” (Mother's Club) zrzeszający około 50 kobiet. Należy również zaznaczyć, że od 1935 do 1969 roku – data zamknięcia szkoły – siostry felicjanki zajmowały się edukacją młodzieży. Po zamknięciu szkoły, która z czasem została przekształcona w Centrum Aktywności (Activity Center)⁵⁶, siostry, przy wsparciu świeckich osób, zajmowały się nadal nauczaniem religii.



Fot. 68.
Budynek, w którym
mieści się obecnie
Activity Center
w Yorktown, Teksas

⁵⁴ L. Warzecha, Fr. F. Lenz, dz. cyt., s. 76.

⁵⁵ Tamże, s. 78.

⁵⁶ Activity Center służyło parafianom Yorktown jako miejsce edukacji religijnej.

4.5. Parafia w San Antonio

Kościół pw. św. Michała



San Antonio to siódme najbardziej zaludnione miasto w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, położone 121 km na południowy zachód od Houston. Zostało założone w 1718 roku, pierwotnie jako misja hiszpańska i placówka kolonialna, a swoją nazwę zawdzięcza wyprawie hiszpańskich katolików i misjonarzy, którzy już w 1691 roku przekroczywszy rzekę i osadę Indian Payaya 13 czerwca (wspomnienie św. Antoniego) nazwali ten teren i rzekę właśnie San Antonio. Miasto jest siedzibą hrabstwa Bexar i prężnie rozwijającym się ośrodkiem gospodarczym, zamieszkiwanym obecnie przez około 1,5 mln osób. San Antonio to miejsce o bogatej historii, gdzie można znaleźć pięć osiemnastowiecznych misji, do których zaliczyć można Alamo (pierwotna nazwa San Antonio de Valero) będące częścią San Antonio Missions National Historical Park, wpisanego w 2015 roku na światową listę UNESCO⁵⁷. W tym właśnie mieście powstała piąta najstarsza śląska parafia w Stanach Zjednoczonych, św. Michała (St. Michael's).

⁵⁷ https://en.wikipedia.org/wiki/San_Antonio [Data dostępu: 06.01.2018].



Historia parafii pw. Św. Michała jest związana z tzw. polską dzielnicą, która w XIX wieku powstała w mieście San Antonio i w której zaczęli osiedlać się ślascy imigranci. Wielu z nich było rzemieślnikami, budowniczymi i dlatego próbowali znaleźć swój nowy dom w mieście, nie zaś, jak pozostali przybysze z terenów Śląska, w okolicznych wsiach. Wzrastająca liczba śląskich imigrantów będących katolikami była motywacją do budowy kościoła. Ksiądz Vincent Barzynski, który został proboszczem nowej personalnej parafii⁵⁸, odprawił wówczas dla nich pierwszą Mszę św. w San Fernando Cathedral. Po tym wydarzeniu bardzo szybko poczyniono wstępne plany dotyczące budowy kościoła w polskiej dzielnicy, a Msze święte wówczas odprawiano w wynajętym jednokondygnacyjnym budynku należącym do Emanuela Rzeppy, piekarza pochodzącego z Toszka na Śląsku. Budowę kościoła zakończono w 1868 roku i 6 stycznia odprawiono pierwszą Mszę świętą. Parafia w San Antonio liczyła wtedy 36 rodzin, z których każda zobowiązała się przekazać (za namową i prośbą księdza Barzynskiego) 100 dolarów na jego budowę lub, jeśli nie pozwalała na to sytuacja finansowa, rodzina decydowała się pomóc przy pracach budowlanych. Powstały kościół nie należał do największych, ale był za to murowany⁵⁹.

W archiwach parafii można znaleźć informacje dotyczące pierwszych dwóch chrztów: Valentine Wiesiorek⁶⁰ (ur. 5.12.1866) oraz Anny Goryl (ur. 16.12.1866)⁶¹. Odnotowano również śluby oraz pogrzeby, które odbyły się w tym właśnie roku.

Kolejni duszpasterze parafii przyczynili się znacznie nie tylko do rozwoju duchowego, ale i kulturalnego parafii. Ksiądz Stanislaus Wojciechowski zachęcił młodych parafian do wystawiania polskich amatorskich widowisk (minstrel shows)⁶². Z kolei ksiądz Louis Dombrowski podjął się budowy probostwa oraz zapoczątkował obchody patronalne parafii. W święcie tym, rozpoczynającym się uroczystą Mszą świętą, brali udział nie tylko parafianie, ale też przedstawiciele okolicznych wspólnot. Ksiądz Dombrowski wprowadził też coroczny zwyczaj odwiedzania cmentarza i modlitwy za dusze zmarłych.

We wrześniu 1912 roku, kiedy proboszczem został Thomas J. Moczygemba (pierwszy rodowity Teksanńczyk, który został wyświęcony na księdza), parafia

⁵⁸ Parafia personalna – w kościele katolickim taka parafia obejmuje wyodrębnioną z diecezji wspólnotę wiernych, której na stałe, z jakiegoś istotnego powodu, niezależnie od ich miejsca zamieszkania, został przydzielony proboszcz jako jej własny pasterz. Powodem tym może być m.in. obrządek, język, narodowość wiernych czy przywiązanie do rytu trydenckiego. https://pl.wikipedia.org/wiki/Parafia_personalna [data dostępu: 01.09.2018].

⁵⁹ *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, druk okolicznościowy wydany z okazji 150-lecia istnienia parafii, Polish Heritage Center at Panna Maria Foundation, Panna Maria 2016, s. 59.

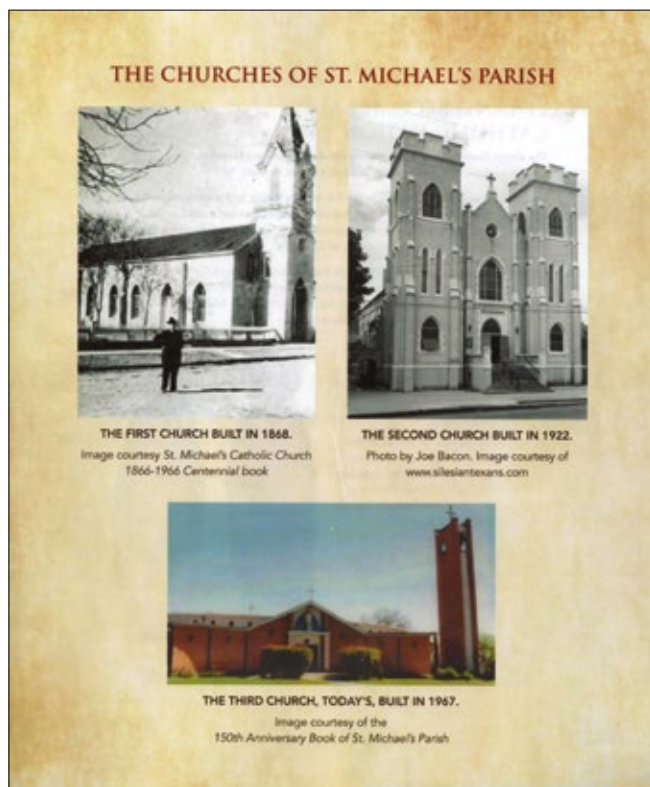
⁶⁰ Inna wersja nazwiska prawdopodobnie Wiesiolek.

⁶¹ *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, dz. cyt., s. 59.

⁶² Minstrelsy – to wywodzące się z XIX wieku amerykańskie widowiska rozrywkowe, na które składały się piosenki, taniec, skecze, zabawne scenki rodzajowe, parodie. Na temat fenomenu tych przedstawień zob: *Inside the minstrel mask. Readings in nineteenth-century blackface minstrelsy*, ed. by Annemarie Bean, James V. Hatch, and Brooks McNamara, foreword by Mel Watkins, Hanover Wesleyan University Press, London 1996.

liczyła już około 60 rodzin. Konserwatyzm, pobożność, skromność, a jednocześnie ogromne zaangażowanie pozwoliły księdzu Moczygembie w sprawny i korzystny dla wiernych sposób zarządzać szybko rozwijającą się parafią oraz przyczyniły się do powstania tzw. rady powierniczej, która podjęła decyzję o budowie nowego kościoła. St. Albert's Hall⁶³ posłużyło wówczas za miejsce odprawiania Mszy świętych⁶⁴ na czas budowy. I tak w kwietniu 1922 roku rozpoczęto wznoszenie świątyni, a 4 lipca biskup Arthur Jerome Drossaerts w asyście 20 księży poświęcił nowy kościół. Dzień został wybrany nieprzypadkowo, ponieważ miał podkreślić przywiązanie pionierów emigracji do ceny wolności, którą osiągnęli w Stanach Zjednoczonych i własnego rozwoju osobistego, który powinni kontynuować ich następcy. W archiwach parafialnych odnotowano pierwszy w nowym kościele ślub Stanleya Gorrella i Constance Danysh, który odbył się 24 października 1922 roku, oraz chrzest Charlesa Leopolda Sismelicka z dnia 19 listopada⁶⁵. Całkowity koszt budowy kościoła pw. św. Michała, który wyposażono w organy, elektryczne dzwony i ogrzewanie, pochłonął 65 000 dolarów. Parafia jednak ciągle się rozrastała i w 1922 roku liczy-

ła już około 75 rodzin. Parafianie byli hojnymi darczyńcami i to właśnie dzięki ich pomocy zakupiono szaty i naczynia liturgiczne do kościoła, zamontowano witraże, trzy ołtarze marmurowe, balaski ołtarzowe oraz pozłacane tabernakulum.



Fot. 69.

Trzy kościoły w San Antonio. Pierwszy kościół z roku 1868. Drugi z roku 1922. Trzeci kościół (obecny) z roku 1967 (il. z: *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, s. 7)

⁶³ Nazwa St. Albert pochodzi od słowa Adalbert (Wojciech) i została błędnie zaadaptowana.

⁶⁴ Rada podjęła wówczas decyzję o zburzeniu starego kościoła i budowie na tym miejscu nowego.

⁶⁵ *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, dz. cyt., s. 65.



Istotny dla parafii pw. św. Michała w San Antonio był również rok 1947, kiedy to arcybiskup Robert E. Lucey ogłosił zniesienie jej granic. W ten sposób dopuścił inne mniejszości etniczne do aktywnego udziału w wybranej przez nich wspólnocie wiernych, nie wyłączając osób gromadzących się wokół kościoła św. Michała. Tak więc do wspólnoty dołączyła liczna grupa wiernych, a liczba rodzin wzrosła do 900. W 1952 roku dokonano kolejnej modernizacji kościoła. Wnętrze świątyni oraz stacje Drogi Krzyżowej zostały odmalowane oraz wstawiono nowe konfesjonały. Wszystkie te prace nadzorował ksiądz Edward Dworaczek. Liczne inwestycje miały miejsce w kolejnych latach, jak chociażby zakup autobusu dowożącego wiernych na Mszę świętą w niedziele oraz dzieci na lekcje religii.



Fot. 70.

Kościół św. Michała i pierwotna dzielnica polska w czasie prowadzonych prac urbanistycznych w latach sześćdziesiątych w San Antonio (il. z: *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, s. 24)

I tak w roku 1964 parafię przejęli ojcowie augustianie, natomiast przełom nastąpił rok później, kiedy jej teren został wykupiony za kwotę 370 tysięcy dolarów przez Urban Renewal Agency, aby na tym obszarze zorganizować międzynarodową wystawę Hemisfair (Expo) i w ten sposób przeprowadzić modernizację miasta San Antonio⁶⁶. Wiązało się to z decyzją o przeniesieniu kościoła w inne miejsce. Pierwszą Mszę w nowym miejscu i kościele odprawiono w grudniu 1966 roku, a celebrował ją ks. Luis Uriza. Niestety, decyzja o przeniesieniu kościoła w inne miejsce spowodowała, że śląski charakter wspólnoty został na zawsze utracony⁶⁷. Obecna parafia⁶⁸ liczy około 230 rodzin, z czego jedynie 5 procent przyznaje się do polskiego pochodzenia.

⁶⁶ *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, dz. cyt., s. 69.

⁶⁷ F. Kurzaj, *Osady i parafie Ślązaków w Teksasie*, w: *Ślascy Teksanccy II. Emigracja ze Śląska do Teksasu w latach 1853-1870*, oprac. przez Silesian Profiles Committee w składzie: M. A. Moczygemba Watson – przewodn., J. W. Beard [et al.], przeł. i przygot. do druku Wojciech Reisch, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2007, s. 5.

⁶⁸ W 1968 roku kościół z uwagi na zagospodarowanie terenu został przeniesiony do innej dzielnicy w San Antonio.



4.5.1

Szkoła w San Antonio

Historia szkoły w San Antonio związana jest z rokiem 1873, kiedy to ksiądz Anthony Heinke postanowił przysposobić kilka pomieszczeń przykościelnych na sale lekcyjne. Zwrócił się również do księdza Felixa Zwiardowskiego o pomoc w zorganizowaniu zajęć dla dzieci. I tak siostry ze Zgromadzenia Niepokalane-go Poczęcia rozpoczęły nauczanie dzieci nie tylko języka angielskiego, ale przede wszystkim języka polskiego oraz podstaw religii. Ich rolę na prośbę biskupa Johna A. Foresta w następnych latach przejęły siostry urszulanki, które w 1898 roku zainicjowały budowę szkoły na ich własny koszt⁶⁹. Grunt pod budowę został przekazany na rzecz zgromadzenia pod warunkiem, że w szkole zawsze będzie polski nauczyciel. W 1901 roku nadzór nad szkołą został powierzony siostrze ze Zgromadzenia Opatrzności Bożej, które odkupiły szkołę od sióstr urszulanek za kwotę 8 tysięcy dolarów. Jeszcze w tym samym roku we wrześniu do pierwszej klasy przystąpiło 29 uczniów. Aby umożliwić edukację większej liczbie młodzieży, ksiądz Thomas Moczygemba rozpoczął starania o założenie szkoły średniej, która miała być kontynuacją dobrze już wówczas prosperującej szkoły podstawowej. W głównym budynku stworzono więc szkołę średnią, a Halę Świętego Alberta wykorzystano na sale lekcyjne dla potrzeb szkoły podstawowej. W taki sposób szkoła działała do lat czterdziestych. Siostry ze Zgromadzenia Opatrzności Bożej, które zakupiły i zaadaptowały budynek naprzeciw szkoły na klasztor, zdecydowały o założeniu szkoły dla dziewcząt. To z kolei doprowadziło do zamknięcia szkoły średniej w 1951 roku⁷⁰. W latach 1956-1957 dokonano kolejnych zmian w budynku szkoły, a w 1965 roku ostatecznie szkołę zamknięto z uwagi na budowę HemisFair Park⁷¹, który powstał w tym miejscu. Należy podkreślić, że w chwili jej zamknięcia szkoła posiadała osiem klas, bibliotekę oraz salę muzyczną, a uczęszczało do niej około 300 uczniów⁷².

⁶⁹ *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, dz. cyt., s. 74.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ HemisFair Park to miejsce zajmujące spory obszar centrum miasta San Antonio, będące obecnie centrum kulturalnym, rekreacyjnym, sportowym i rozrywkowym, w którym odbywają się liczne koncerty, wystawy lub festyny.

⁷² Tamże, s. 75.



Fot. 71.

Szkoła przy parafii św. Michała w San Antonio (il. z: *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, s. 74)



Fot. 72.

Pierwszych siedmioro absolwentów szkoły średniej świętego Michała w San Antonio z 1935 roku (il. z: *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, s. 111)



4.6. Parafia w Cestohowie

Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny



Fot. 73.
Kościół pw. NMP
w Cestohowie, Teksas



Cestohowa⁷³ to mała miejscowość położona w południowej części Teksasu, oddalona o 54 mile (ok. 87 km) od San Antonio, a swą nazwę zawdzięcza polskiemu miastu Częstochowa, słynącemu z kultu cudownego obrazu Matki Boskiej. Ze względu na bliskość geograficzną Częstochowa to dla ludu śląskiego jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc kultu. Początki parafii w Teksasie sięgają roku 1873, kiedy to 40 górnośląskich rodzin, pochodzących z oddalonej o 8 km Panny Marii, podjęło decyzję o budowie szkoły św. Józefa, która posłużyła im również jako kaplica⁷⁴. Ziemię pod budowę przekazali Ślązacy: Anthon Jarzombek (2 akry) i Frank Mutz (1 akr). Ksiądz Felix Zwiardowski, który wówczas był proboszczem w Pannie Marii, zdecydował się odprawiać raz w miesiącu Mszę św. w Cestohowie. Kiedy w 1877 roku ksiądz Zwiardowski zainicjował budowę nowego kościoła w Pannie Marii, mieszkańcy Cestohowy postanowili wznieść własną świątynię. Po długich pertraktacjach i rozmowach biskup Anthony Pellicer wyraził zgodę na budowę kościoła⁷⁵. Prace więc rozpoczęto, a kamienie pod budowę transportowano z pobliskiego pola, którego właścicielem był Matthew Pawelek. Poświęcenie kamienia węgielnego było w Cestohowie nie lada wydarzeniem z uwagi na obecność biskupa Pellciara⁷⁶, który przy tej okazji obiecał, że parafia będzie otoczona jego bezpośrednią opieką.

Kościół wraz z probostwem został poświęcony 10 lutego 1878 roku⁷⁷. W tym samym też roku we wrześniu ksiądz Adalbertus Pelczar został proboszczem nowego kościoła i w pierwszej kolejności zajął się wyposażeniem jego wnętrza. Parafianie ufundowali ołtarze – boczne oraz główny, w którym umieszczono ofiarowany przez księdza Felixa Zwiardowskiego obraz Matki Boskiej Częstochowskiej⁷⁸ przyniesiony do Cestohowy w uroczystej procesji przez parafian z Panny Marii.

⁷³ Pisownia nazwy miejscowości ewoluowała, jednak ostatecznie zdecydowano się na zapis „Cestohowa”, który jest oficjalną nazwą sankcjonowaną prawnie.

⁷⁴ Rodziny te chciały znaleźć teren, na którym mogłyby wybudować swoje domy, musiały więc zadowolić się mniej urodzajną ziemią oddaloną od Panny Marii o kilka kilometrów.

⁷⁵ Rozmowy pomiędzy Ślązakami, księdzem Felixem Zwiardowskim i biskupem były długie i mozolne, ponieważ ksiądz Zwiardowski nie chciał podziału parafii, a tym samym odmawiał zgody na budowę kościoła w Cestohowie. Ślązacy w osobach: Jacob Lyssy, Steve Tycman i Anton Jarzombek stawili się więc kilkakrotnie u biskupa San Antonio zapewniając go, że spełnią wszystkie wymagania, aby świątynia w Cestohowie powstała. Zob. *Centennial History of the founding of Nativity of the Blessed Virgin Mary parish Częstochowa*, Texas 1873–1973, druk okolicznościowy wydany z okazji stulecia powstania parafii, b.m.r. [1973], s. 16.

⁷⁶ Parafianie Cestohowy byli zaniepokojeni faktem, że opieka nad świątynią zostanie powierzona ojcom rezurekcyjonom. Kamień węgielny miał więc poświęcić ksiądz Felix Zwiardowski, który z uwagi na toczący się konflikt odmówił parafianom.

⁷⁷ *Centennial History of the founding of Nativity of the Blessed Virgin Mary parish Częstochowa*, dz. cyt., s. 18.

⁷⁸ Wizerunek Matki Boskiej został namalowany przez jedną z sióstr zakonnych i różni się nieco od pierwowzoru, który znajduje się w sanktuarium w Częstochowie. Charakter tej różnicy najlepiej oddaje będąca w użyciu nazwa obrazu: Matka Boska Uśmiechnięta.



Fot. 74.
Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej
w kościele pw. Narodzenia NMP
w Cestohowie, Teksas



Fot. 75.
Witraż w kościele pw. Narodzenia NPM
w Cestohowie ufundowany przez rodziny
Pawellek i Camber, Teksas



Warto podkreślić, że ołtarz główny św. Józefa został ufundowany przez Jacoba i Catherine Opiela⁷⁹, a wykonany (podobnie jak i ołtarze boczne) przez Alberta Pawelka. Po tym jak ksiądz Pelczar został przeniesiony do parafii St. Hedwig, proboszczem w Cestohowie został ksiądz Lisicki, a później ksiądz Władysław Tyszkiewicz. To właśnie on założył Stowarzyszenie św. Jana Kantego, ufundował bibliotekę i dom parafialny. Kolejnym proboszczem w parafii w Cestohowie został ponownie w 1866 roku ksiądz Felix Zwiardowski, który pełnił tę posługę do roku 1891. Jego następcami w parafii byli ksiądz Thomas Moczygamba i Stanisław Przyborowski. I to właśnie księdzu Przyborowskiemu parafia zawdzięcza nie tylko odmalowanie wnętrza kościoła, ale również ukończenie budowy wieży kościelnej w 1902 roku⁸⁰.

Fot. 76.

Pierwszy kościół pw. Narodzenia NMP
w Cestohowie z roku 1878 (il. z: *Centennial
History of the founding of Nativity of the Blessed
Virgin Mary parish Czestochowa*, s. 15)

W roku 1931 podjęto decyzję o budowie drugiego (obecnego) kościoła, którego całkowity koszt wyniósł 30 tysięcy dolarów. Parafianie nalegali jednak, aby zachować część zewnętrznej konstrukcji pierwotnej budowli. Dług, który ciążył wówczas na parafii, został umorzony, a ksiądz Przyborowski otrzymał Złoty Medal Zasługi od polskiego rządu⁸¹. W roku 1956 ksiądz Julius Dworaczyk objął probostwo przy kościele w Cestohowie. Niedługo potem, w 1959 roku, obok kościoła powstała grota „Naszej Matki z Lourdes”, która istnieje do dnia dzisiejszego.



⁷⁹ Jacob i Catherine Opiela ufundowali również stację drogi krzyżowej w parafii. *Centennial History of the founding of Nativity of the Blessed Virgin Mary parish Czestochowa*, dz. cyt., s. 18.

⁸⁰ Ukończenie wieży kościelnej było możliwe dzięki wsparciu Adalberta Kniejskiego, który przekazał pokaźną sumę na jej budowę.

⁸¹ *Centennial History of the founding of Nativity of the Blessed Virgin Mary parish Czestochowa*, dz. cyt., s. 26.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że parafia pw. NMP w Cestohowie była bogata w powołania kapłańskie i zakonne. Z parafii pochodzi dziesięć siostr zakonnych i jeden ksiądz: Henry Moczygamba, który został wyświęcony 8 lutego 1949 roku. W 1973 roku dokonano niezbędnej renowacji kościoła polegającej na wymianie dachu i odmalowaniu zarówno wnętrza, jak i elewacji. Na terenie parafii istnieje cmentarz, który powstał już w 1878 roku. Na wielu nagrobkach można nadal znaleźć inskrypcje w języku polskim. Na cmentarzu pochowani są m.in. ksiądz Przyborowski, który służył parafii przez 35 lat, oraz ksiądz Edward Dworaczyk – autor wielu książek opisujących historię pierwszych migrantów ze Śląska do Teksasu. Obecnie w parafii mieszka około 185 rodzin⁸².



Fot. 77.

Grota „Naszej Matki z Lourdes” w Cestohowie, Teksas

⁸² Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja. Zob. przyp. 8.



Fot. 78.

Cmentarz w Cestohowie, Teksas



Fot. 79.

Pomnik ks. Henry'ego Moczygemby na
cmentarzu w Cestohowie

4.6.1

Szkola w Cestohowie

Pierwsza szkoła powstała w Cestohowie już w 1873 roku i od czasu swego założenia służyła lokalnej społeczności za kaplicę. Opiekę nad nią sprawowało Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia i Słowa Wcielonego. Niestety, regularne uczestnictwo w zajęciach utrudniały warunki pogodowe. W porze deszczowej występująca z brzegów rzeka uniemożliwiała uczniom dotarcie na zajęcia. Dlatego w latach 80. XIX wieku podjęto decyzję o budowie kolejnej szkoły nazwanej Bartole⁸³, niedaleko Pawellekville, na ziemi należącej do rodziny Pawlik. Z uwagi na brak funduszy potrzebnych do utrzymania dwóch szkół, pierwotna szkoła św. Józefa stała się placówką prywatną. Około roku 1892 na ziemi należącej do rodziny Felux powstała The Pulaski Public School. Na terenie parafii Cestohowa istniały jeszcze: szkoła św. Stanisława oraz szkoła św. Antoniego. Dokumenty archiwalne podają liczbę około 150 uczniów uczęszczających wówczas do tych szkół⁸⁴. W 1929 roku powstała szkoła św. Piotra, ok. 4,8 km na północny zachód od Cestohowy, mając wówczas do dyspozycji trzy budynki, w których odbywała się nauka dla lokalnej młodzieży. Opieka nad szkołami została powierzona siostrze ze Zgromadzenia Miłosierdzia Słowa Wcielonego, benedyktynkom, felicjankom oraz świeckim nauczycielom. Szkoła św. Piotra została zamknięta w 1963 roku⁸⁵, a uczniów skierowano do pobliskich miejscowości Poth i Kosciuszko. W 1986 roku zamknięto również szkołę podstawową w Cestohowie, a obecnie budynek ten służy do organizowania wydarzeń kulturalno-religijnych.

Fot. 80.

Budynek szkoły podstawowej
w Cestohowie, zamkniętej w 1986 roku



⁸³ Nazwa „Bartole” wywodzi się od budynku San Bartolo usytuowanego trzy mile (ok. 4,8 km) od Cestohowy, wykorzystywanego wcześniej przez Hiszpanów jako kaplica. *Centennial History of the founding of Nativity of the Blessed Virgin Mary parish Czestochowa*, dz. cyt., s. 18.

⁸⁴ Tamże, s. 68.

⁸⁵ Materiały promocyjne kościoła pw. NMP w Cestohowie, Teksas (Nativity of the Blessed Virgin Mary Catholic Church, Est. 1873, Cestohowa, Texas, U.S.A.)



4.7. Parafia w Inez

Kościół pw. św. Józefa



Fot. 81.
Kościół św. Józefa w Inez
(fot. strona parafii)



Inez to miejscowość położona 59 mil (ok. 95 km) na północny wschód od miasta Victoria i 214 km od San Antonio w Teksasie, w niewielkiej odległości od hrabstwa Jackson. Miejscowość liczy około 2000 mieszkańców⁸⁶, a jego historia sięga siedemnastego wieku, kiedy to francuska kolonia, nazywana Fortem św. Louisa, uzurpowała sobie prawo do tychże terenów. Pierwotnie miejscowość nosiła nazwę „Arenosa”, która pochodziła od nazwy strumienia Arenosa Creek⁸⁷. W 1882 roku przez miejscowość przeprowadzono linię kolejową łączącą Nowy Jork z Meksykiem. Głównym budowniczym był Joseph Telfener, którego córka nosiła imię Inez, i właśnie od jej imienia miejscowość przyjęła do dziś istniejącą nazwę.

Pierwsi Ślązacy zaczęli przybywać na te tereny już w 1858 roku. Początkowo osiedlili się w miejscowości Garcitas (nazywanej potocznie przez nich „gazeta”), dokąd przybywali okoliczni misjonarze, m.in. Jean Baptiste Teiten, aby odprawić Mszę świętą. Należy zaznaczyć, że brak kościoła zmusił księży do odprawiania Mszy świętych w domu p. Franka Garvela, który również oddał część swojej ziemi pod budowę pierwszej świątyni pw. św. Teresy z Avila. Niestety, w 1886 roku burza zniszczyła ten budynek. Powstał wtedy pomysł budowy nowego kościoła w miejscowości Inez. Pieczę nad przedsięwzięciem objął ksiądz Thomas Moczygamba, a ziemię pod budowę przekazał p. Henry Clay Koontz⁸⁸. Nowy kościół pw. św. Józefa został poświęcony 1 listopada 1890 roku. W niedługim czasie powstał przy nim również cmentarz, a w 1895 roku dobudowano probostwo. Pierwszym duchownym, który zamieszkał w Inez, był ks. Godfrey Hendricks. Parafia z biegiem lat zaczęła się rozrastać, włączając pod swoją jurysdykcję nawet tak odległe miejsca jak: El Campo, Blessing czy Palacios⁸⁹. Kolejna przebudowa i modernizacja świątyni nastąpiła w 1944 roku. Nowe ławki oraz ołtarz zamontowano w kościele w 1948 roku, kiedy proboszczem był ksiądz Harold Ehlinger. W 1952 roku parafianie wybudowali nowe probostwo za kwotę ok. 15 000 dolarów oraz zakupiono nowe organy.

Niestety, 30 czerwca 1963 roku pożar pochłonął kościół św. Józefa. Dzięki zaangażowaniu księdza Edwarda Janskiego oraz architekta Christophera Di Stepáno udało się szybko odbudować kościół, który został poświęcony 21 maja 1964 roku. Remontu generalnego wymagało również

⁸⁶ Spis ludności z 2000 roku. American FactFinder. United States Census Bureau [data dostępu: 31.01.2008].

⁸⁷ <https://tshaonline.org/handbook/online/articles/hli05> [data dostępu: 18.07.2018].

⁸⁸ R. E. Lucey, *Diamond Jubilee 1874–1949. Archdiocese of San Antonio*, dz. cyt., s. 172.

⁸⁹ Tamże.



probostwo. W roku 1992 powstało także przy parafii Centrum Edukacyjne, poświęcone tego samego roku 4 października⁹⁰.

Warto odnotować, że z tej niewielkiej parafii pochodził ks. Benton Thurmond, wyświęcony na kapłana w 1946 roku. Parafia od początku gromadziła przedstawicieli różnych narodowości, takich jak Polacy, Czesi, Niemcy czy Hiszpanie. Na terenie parafii mieszka obecnie około 15 procent parafian pochodzenia polskiego.

4.8. Parafia w Las Gallinas

Kościół pw. św. Józefa



⁹⁰ B. A. Thurmond, A. Benton, *Historical sketch of St. Joseph's church of Inez*, b.m., 1993, s. 3.



Fot. 82.

Drogowskaz z nazwą miasta Las Gallinas, Teksas

Las Gallinas⁹¹ to niewielka miejscowość położona na południowy zachód, 26 mil (ok. 42 km) od San Antonio, w hrabstwie Atascosa, gdzie już w latach 60. XIX wieku osiedlili się pierwsi Ślązacy. To właśnie rodziny Skwortz, Wyglądacz i Kotulla zakupiły ziemię na tych terenach już w 1860 roku i pojawiły się w spisie ludności. Kolejne rodziny przybyły do miejscowości po wojnie domowej, m.in. z Banderi i Panny Marii, a ich nazwiska odnaleźć można w spisie ludności z 1870 roku. Jednym z pierwszych duchownych był ks. Claud Jaillet z Somerset, który pełnił posługę kapłańską dla śląskich rodzin od lutego 1872 roku⁹². Parafia powstała w 1876 roku, założona przez osiem rodzin, wśród których możemy odnaleźć takie nazwiska jak: Kalka, Korus, Skwortz, Kindla, Salzman, Zienc, Lipok czy Hug. Właśnie w domu Kaspra Kalki gromadziły się rodziny górnośląskie, aby pod przewodnictwem wędrownego misjonarza ks. Chapolarda⁹³ odmawiać litanie do Wszystkich Świętych oraz tajemnice różańca świętego. Pierwszy kościół, do którego budowy przywieziono na wozach drewno z Cuero, postawił John Kalka. Ławki w kościele pozbawione były oparcia. Ksiądz Chapolard wraz z innymi księżmi: ks. Penrdem, Riguad, Moulin Darsche i Vento, którzy dojeżdżali konno do Las Gallinas, współtworzyli nową parafię.

⁹¹ Nazwa miejscowości oznaczająca 'kury' została nadana przez imigrantów posługujących się językiem hiszpańskim.

⁹² *Polish Heritage Center at Panna Maria Foundation*, druk okolicznościowy, San Antonio 2018, s. 2.

⁹³ Imię księdza nie zachowało się w dokumentach parafii ani w pamięci mieszkańców.



Ziemie pod świątynię, przy której prace rozpoczęto w 1881 roku, oddali Anna Salzman, Kasper Kalka⁹⁴ oraz John Korus⁹⁵. Kościół powstał wyłącznie dzięki pracy parafian, ochoczo angażujących się w budowę. W 1896 roku prace ukończono, dobudowano wieżę kościelną, ołtarz (wykonany przez parafian Bena Arnolda i Fritza Herra) i ławki wewnątrz obiektu. W kolejnych latach parafianie przekazali kolejne dotacje, dzięki którym zakupiono figurę Najświętszej Marii Panny z Dzieciątkiem (ufundowaną przez p. Justine Stanush), dzwon kościelny (ufundowany w 1918 roku), chrzcielnicę, lampy, klęczniki (których fundatorami byli Julius i Adeline Skwortz Espey), kropielnicę (p. Anna Haiduk) oraz krzyż cmentarny (p. Thomas Haiduk)⁹⁶. Poświęcenie dzwonu, którego głównym sponsorem był Joseph Kinsela, było bardzo uroczyste. Wszyscy fundatorzy trzymali w dłoniach szarfy przed poświęceniem. Pierwsze organy zakupiono w 1913 roku, a organistą przez kolejne czterdzieści dziewięć lat był Joseph Hug.

Należy zaznaczyć, że aż pięć dziewcząt pochodzących z tej parafii wybrało życie zakonne: Katherine Hug (siostra Benedicta), Mary Stanush (siostra Mary Christina), Cecilia Hug (siostra Mildred), Mary Espey (siostra Julie Adele) oraz Cecilia Rodriguez (siostra Joan Elise), zasilając zakony na terenie Teksasu⁹⁷. Kościół Św. Józefa został zamknięty w 1981 roku, a dwa lata później, 15 grudnia 1983 roku, dziewiętnastowieczny budynek kościoła spłonął w pożarze.



Fot. 83.

Obelisk pamiątkowy w miejscu kościoła św. Józefa w Las Gallinas

⁹⁴ Rodzina Kalka przekazała również ziemię pod budowę cmentarza.

⁹⁵ <http://www.texasescapes.com/SouthTexasTowns/Las-Gallinas-Texas.htm> [data dostępu: 30.07.2018 r.].

⁹⁶ *Polish Heritage Center at Panna Maria Foundation*, dz. cyt., s. 4.

⁹⁷ Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja w Teksasie. Zob. przyp. 8.



Fot. 84.

Tablica pamiątkowa przedstawiająca krótką historię kościoła w Las Gallinas



Fot. 85.

Tablica pamiątkowa przedstawiająca kościół pw. św. Józefa w Las Gallinas



Fot. 86.
Cmentarz św. Józefa
w Las Gallinas z 1875 roku



Fot. 87.
Nagrobek Kathariny Haiduk,
przedstawicielki jednej z najstarszych
rodzin w Las Gallinas



Fot. 88.
Nagrobek Johna Korusa,
potomka jednej z najstarszych
rodzin w Las Gallinas

4.8.1.

Szkoła w Las Gallinas

W roku 1919 William i Justine Drzymala Stanush przekazali 1,25 akra ziemi pod budowę szkoły. Grupa ośmiu siostr benedyktynek pod kierunkiem matki przełożonej Lidwiny Weber opuściła Kubę i przeniosła się do Teksasu. Wtedy również zapadła decyzja o przygotowaniu dla siostr osobnego budynku, który ukończono w październiku 1919 roku. Jeszcze w tym samym miesiącu otworzono szkołę św. Józefa⁹⁸. Benedyktynki pracowały jako nauczycielki w Las Gallinas oraz sąsiednich miejscowościach: Loire, Leming i Rockne. W 1921 roku państwo Jacob i Hedwig Kaczmarek Korus sprzedali akr ziemi na rzecz kościoła i szkoły w Las Gallinas. Zaś w 1936 roku miejsce, które służyło jako szkoła przez piętnaście lat, zostało ponownie sprzedane przez zarząd powierniczy szkoły rodzinie Korus⁹⁹.

4.9. Parafia w Kosciuszko

Kościół pw. św. Anny



⁹⁸ *Polish Heritage Center at Panna Maria Foundation*, dz. cyt., s. 2.

⁹⁹ *Polish Heritage Center at Panna Maria Foundation*, dz. cyt., s. 6.



Miejscowość Kosciuszko¹⁰⁰ położona jest w hrabstwie Wilson, ok. 45 mil (72 km) od San Antonio i ok. 12 km na północ od Cestohowy. Historia miejscowości i parafii sięga 1880 roku, kiedy to 65 śląskich rodzin, wśród których były m.in. osoby noszące nazwiska: Pruski, Korzekwa, Wiatrek, Keller, Dworaczyk, Moy, Nestroy czy Drzymala, opuściło Cestohowę udając się na północ w poszukiwaniu nowego miejsca pobytu. Rezultatem tej peregrynacji było osiedlenie się na zakupionej w 1850 roku ziemi, którą początkowo nazwali „Mały Egipt”. Osada oficjalnie zaczęła istnieć z dnia 12 marca 1880 roku i wtedy też Górnoślązacy zmienili jej nazwę na Kosciuszko¹⁰¹. Należy przy tej okazji zaznaczyć, że społeczność Górnoślązaków była wówczas jedyną śląską kolonią w hrabstwie Wilson, a Kosciuszko było misją Cestohowy, do której mieszkańcy dojeżdżali na Msze święte.

W 1898 roku, na ziemi przekazanej przez rodzinę Dugi i Keller, rozpoczęła się budowa kościoła pw. św. Anny nadzorowana przez księdza Stanisława Przyborowskiego (ówczesnego proboszcza Cestohowy). Parafianie, w liczbie 65 rodzin, zebrali na jego budowę ok. 2000 dolarów, a własny wkład pracy umożliwił powstanie świątyni, która pierwotnie była drewniana z pięknie zdobionym ołtarzem. Była to jedna z największych świątyń w hrabstwie Wilson. Kościół poświęcił 27 października urzędujący wówczas biskup John Anthony Forrest. Parafia pw. św. Anny pozostała misją Cestohowy do roku 1901. Cztery lata później, kiedy opiekę nad świątynią przejął ksiądz Theodor Jaron, dokonano rozbudowy parafii, zagospodarowano teren wokół kościoła, a także, z inicjatywy wspomnianego tu duchownego, powołano do życia liczne przykościelne organizacje. Po śmierci księdza Jarona pieczę nad świątynią św. Anny przejęli kolejno ksiądz Joseph Karcz i Mariano Garriga¹⁰². Kiedy w 1918 roku proboszczem parafii Kosciuszko został ksiądz Piotr Grzesiak, zapadła decyzja o budowie klasztoru, który powstał na jej terenie. W roku 1933 świątynię powiększono o 20 stóp (ok. 6 metrów), obniżono wieżę oraz odmalowano stare i dodano nowe ławki.

W 1934 roku liczba parafian wzrosła do 700, a parafia Kosciuszko pozyskała kolejny akr ziemi (ok. 0.40 ha), za który zapłacono 62 dolary. Zakupiono wtedy również figury świętych do wystroju wnętrza kościoła. W kolejnych latach dużym udogodnieniem okazało się elektryczne oświetlenie oraz instalacja organów. W następnym roku wybudowano nowe zmodernizowane probostwo za kwotę ok. 6000 dolarów¹⁰³. Starą plebanię zaadaptowano na potrzeby parafii.

We wrześniu 1937 roku opiekę duszpasterską nad wspólnotą przejął ksiądz Piotr Foegelle. Jego posługa zaowocowała powstaniem stowarzyszeń kościelnych

¹⁰⁰ Pisownia nazwy miejscowości wielokrotnie ulegała zmianie. Inny zapis to „Kosciusko”.

¹⁰¹ Niestety, nie zachowały się dokumenty, które wyjaśniałyby przyczynę zmiany nazwy miejscowości.

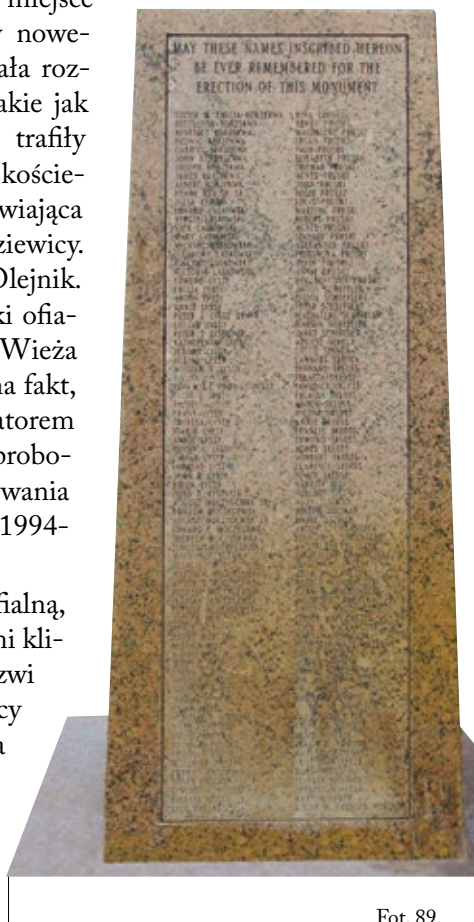
¹⁰² Dane zaczerpnięte z archiwum parafialnego przy kościele św. Anny w Kosciuszko.

¹⁰³ *Centennial St. Ann's Catholic Church 1898-1998. Sto Lat*, druk okolicznościowy wydany z okazji stulecia powstania parafii, Texas, 1998, ss. 69-71.

takich jak Sodalicia Mariana czy Arcybractwo Różańca Świętego. Duchowny zaangażował się ponadto w utworzenie chóru kościelnego. W grudniu 1941 roku rozpoczęła się zbiórka funduszy na budowę większej świątyni. Zaledwie po siedmiu latach od podjęcia tej inicjatywy na koncie funduszu zabezpieczono ponad 30 000 dolarów. W roku 1945 rozebrano stary klasztor, z którego materiał posłużył w części do konstrukcji nowego budynku przeznaczonego dla zakonnic pracujących w parafii.

Nowy kościół w parafii Kosciuszko, służący wspólnocie do dnia dzisiejszego, istnieje od marca 1951. Całość pochłonęła koszt ok. 120 000 dolarów, a budowę nadzorował A. J. Kliefoth (inżynier) i Leo Maria Joseph Dielmann (architekt) pochodzący z San Antonio. Świątynia mogła pomieścić 450 osób. Oprócz wieży kościelnej wykonanej z miedzi o wysokości 68 stóp (21 metrów) powstały dwie zakrystie, baptysterium oraz wydzielone miejsce dla matek z dziećmi. W trakcie budowy nowego kościoła większość figur świętych została rozdana, a niektóre elementy wyposażenia (takie jak chociażby stary, pięknie zdobiony ołtarz) trafiły do kościoła św. Marii w Stockdale¹⁰⁴. W kościele pozostała jednak płaskorzeźba przedstawiająca Ostatnią Wieczerzę oraz figura Marii Dziewicy. Fundatorem nowego ołtarza był Jerome Olejnik. Z kolei na budowę ołtarzy bocznych środki ofiarowali państwo Jarzombek i Moczygemba. Wieża kościelna została nazwana Philip z uwagi na fakt, że rodzina Philipa Niestroya była fundatorem dzwonu w pierwszym kościele. Obecne probostwo zostało wybudowane w trakcie urzędowania w parafii księdza Edwarda Wanata SDS (1994-2000).

W 1986 roku wybudowano salkę parafialną, w kolejnych latach zamontowano w świątyni klimatyzację i wymieniono dach, a okna i drzwi odmalowano. Drewniany krzyż pochodzący 1900 roku został odnowiony przez Antona Kollodzieja i umieszczony przed frontem kościoła¹⁰⁵.



Fot. 89.

Tablica budowniczych kościoła
pw. św. Anny w Kosciuszko

¹⁰⁴ Parafia w Stockdale była misją parafii św. Anny w Kosciuszko.

¹⁰⁵ *Centennial St. Ann's Catholic Church 1898-1998*, dz. cyt., s. 181.



Fot. 90.

Kościół pw. św. Anny w Kosciuszko, Teksas



Fot. 91.

Wnętrze kościoła pw. św. Anny w Kosciuszko



Fot. 92.

Witraż w kościele pw. św. Anny ofiarowany pamięci Edmunda i Barbary Dziuk



Warto zaznaczyć, że parafia św. Anny była bogata w powołania kapłańskie i zakonne. Trzech młodych mężczyzn: Edward Dworaczyk, Benedict Pruski i Julius Dworaczyk zostało wyświęconych na księży, a dwie dziewczyny: Emilia Korzekwa (siostra Cyrilla) i Florence Kolodziej (siostra Mary Marits)¹⁰⁶ wybrały życie zakonne.

W 1901 roku przy parafii pw. św. Anny założono cmentarz. Teren pod budowę przekazali Wojciech i Petronella Lyssy, Loen i Tekla Lyssy oraz Henry i Regina Lyssy¹⁰⁷. Na cmentarzu św. Anny spoczywają przodkowie rodzin górnośląskich, jak również meksykańskich. Ksiądz Thomas Lyssy zainicjował powstanie komitetu cmentarnego, którego zadaniem było zbieranie funduszy i opieka nad cmentarzem. W 1992 roku rodzina Scheffler zgodziła się opiekować parafialnym miejscem przeznaczonym na pochówki. To właśnie dzięki ich pracy na cmentarzu do dnia dzisiejszego można podziwiać piękne jodły zdobiące główną aleję.



Fot. 93.

Nazwiska Górnoślązaków na cmentarzu w Kosciuszko

¹⁰⁶ Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja w Teksasie. Zob. przyp. 8.

¹⁰⁷ Tamże, s. 200.

4.9.1

Szkoła w Kosciuszko

Kiedy w 1892 roku powstała parafia św. Anny, V.J. Keller sprzedał dwa akry ziemi biskupowi Johnowi Claudowi Nerazowi pod budowę szkoły. W jednej klasie młodsze dzieci miały zajęcia po jednej stronie, starsze po drugiej. Na środku klasy znajdował się grzejnik. Do 1940 roku dzieci uczyły się po polsku, później wprowadzono język angielski. Szkoła została nazwana imieniem św. Anny, z czasem nazywana była też Santa Anna¹⁰⁸. Opiekę nad szkołą przejęły siostry ze Zgromadzenia Słowa Wcielonego, które zamieszkały w pokoju przy szkole, służąc parafii przez kolejne siedemdziesiąt lat. W 1930 roku Konsul Generalny z Chicago, Aleksander Szczepański, znający Śląsk, przybył ze specjalną wizytą do szkoły w Kosciuszko. W swojej przemowie zwrócił wówczas uwagę na jednokondygnacyjny drewniany budynek, w którym uczyło się ponad 70 uczniów, mówiąc: „Patrząc na te dzieci czuję się, jakbym był w Łaziskach Górnych, Miechowicach czy Królewskiej Nowej Wsi”¹⁰⁹. W 1986 roku siódmą i ósmą klasę przeniesiono do szkoły w Poth, a w następnym roku szkołę w Kosciuszko zamknięto. Klasztor został sprzedany, a drewno pozostałe z rozbiórki szkoły wykorzystano do rozbudowy centrum parafialnego¹¹⁰.

4.10. Parafia w Falls City

Kościół pw. Trójcy Świętej

Fot. 94.
Miejscowość Falls City
z podaną liczbą mieszkańców



¹⁰⁸ Tamże, s. 27.

¹⁰⁹ Tamże, s. 57.

¹¹⁰ Tamże, s. 160.



Falls City to niewielka miejscowość w Teksasie, w hrabstwie Karnes, położona 31 mil (ok. 50 km) na południowy wschód od San Antonio. Siedlisko to, charakteryzujące się upalnym podzwrotnikowym i wilgotnym klimatem, zamieszkuje ok. 611 osób¹¹¹.

Historię powstania miejscowości Falls City, której pierwotna nazwa brzmiała „Breckenridge”, datuje się na rok 1884. Dwudziestego kwietnia 1886 roku Marcian i Mary Pollock sprzedali swoją ziemię firmie San Antonio Aransas Pass Railroad pod budowę linii kolejowej łączącej San Antonio z Breckenridge. W 1893 roku Ślężacy, którzy osiedlili się w tej miejscowości, zmienili nazwę na Falls City (miasto wodospadów)¹¹².

¹¹¹ Dane zaczerpnięte ze spisu ludności z 2010 roku. https://en.wikipedia.org/wiki/Falls_City,_Texas [data dostępu: 02.09.2018].

¹¹² Nazwa Breckenridge istniała również na północy Teksasu, co utrudniało pracę poczty.



Fot. 95.

Wodospady w Falls City, od których wzięła się nazwa miasta,
położone na prywatnym terenie rodziny Dziuk

Początkowo mieszkańcy Falls City, w którym już wówczas znajdowały się liczne sklepy, tartak, hotele, banki, a nawet salon samochodowy Chevroleta, dojeżdżali na Msze św. do Cestohowy i innych okolicznych miejscowości. Dopiero 29 maja 1899 roku J. M. Kenedy, burmistrz San Antonio, przekazał kościołowi katolickiemu ziemię na własność. Czwartego lipca tego samego roku Czesi, Niemcy i Ślązacy zwrócili się z prośbą do biskupa Johna Anthony'ego Forresta o możliwość wybudowania własnej świątyni¹¹³. Biskup wyraził zgodę na budowę kościoła, ale jako jego lokalizację wskazał miejscowość Hobson, oddaloną 2 km od Falls City, gdzie na nabożeństwa zaczęli uczęszczać również Górnoślązacy. Nie porzucili oni jednak marzeń o budowie własnego kościoła. Dlatego też w 1902 roku ksiądz Stanisław Przyborski, J. W. Moczygemba, Piotr Kowalik, Piotr Pawlik, Ramuald Kyrish i Urban Kotzur stworzyli własny projekt, którego realizacją zajęli się: Alex Gabrysch, John Szczepanik, Lawrence Swierc, Domin Gabrysch oraz A. T. Morwietz¹¹⁴.

Granicą parafii i jednocześnie miejscowości od wschodniej strony miała być rzeka San Antonio, natomiast strumień Martinez wyznaczył ich północną granicę. Kamień węgielny pod budowę nowej świątyni został poświęcony 11 lutego 1902 roku. Kościół, w całości wybudowany z drewna, miał około 21.5 metra długości i 9 metrów szerokości. Główny ołtarz został zakupiony w całości, natomiast boczne

¹¹³ *Diamond Jubilee Celebration 1902-1977. Holy Trinity Catholic Church*, druk okolicznościowy wydany z okazji 60. rocznicy powstania parafii, Texas 1977, s. 9.

¹¹⁴ Tamże, s. 10.



ołtarze zostały zaprojektowane i wykonane przez Antoniego Horeczego. W tamtym czasie do parafii należało około 70 rodzin. W 1904 roku utworzono także cmentarz, który był oddalony od kościoła o około 3 km¹¹⁵. W 1905 roku powstało probostwo, a w roku 1907 wybudowano klasztor.

Rok 1916 okazał się szczególnie z uwagi na fakt, że Falls City przestało być parafią filialną, a wysłany na placówkę proboszcz Antonio Wensorr zamieszkał w nowym, wcześniej zajmowanym przez siostry, dwukondygnacyjnym probostwie. W lutym roku 1920, po porannej Mszy świętej, piorun uderzył w kościół, niszcząc część dachu i ołtarza. Także w 1942 roku huragan dokonał kolejnych zniszczeń w kościele. Mało stabilna konstrukcja zmusiła parafian do budowy nowej świątyni. I tak w lipcu 1948 roku utworzyła się rada (skład: Benjamin Pawelek, Ed Jendrusch, Conrad Moczygemba, Louis Rapstine, Louis Swierc, Nick Nieschwitz i Gus Moczygemba)¹¹⁶, która zobowiązała się nadzorować budowę świątyni. Od sierpnia 1949 roku zaczęły się prace nad budową kościoła. Z rozebranej świątyni wykorzystano ołtarz, ławki i organy, które zostały na czas budowy przeniesione do budynku zastępczego, gdzie odprawiano Msze święte, pogrzeby i chrzty przez kolejnych dziewięć miesięcy, do momentu ukończenia i poświęcenia nowego kościoła w kwietniu 1950 roku przez przedstawiciela archidiecezji San Antonio, księdza Patryka Geehana. Budowa nowego kościoła pochłonęła kwotę ośmiu tysięcy dolarów¹¹⁷. Trzeciego października 1950 roku w kościele zamontowano automatyczne dzwony oraz zawieszono na ścianach stacje drogi krzyżowej. Grota Matki Boskiej, która znajduje się obok kościoła, została poświęcona 30 marca 1955 roku. W 1962 roku zakupiono organy, które ufundowali Joseph i Agnes Mutz. W tym samym roku biskup Stephen Leven z San Antonio poświęcił nowe probostwo¹¹⁸. Natomiast we wrześniu 1974 roku ksiądz Theo Janysek, wraz z towarzyszącym mu księdzem Juliuszem, poświęcił ręcznie rzeźbiony marmurowy ołtarz w kościele. Zaangażowanie górnośląskich rodzin w rozwój i upiększenie parafii było od zawsze sprawą priorytetową.

Parafia w Falls City była bogata w powołania do życia konsekrowanego. Aż trzynaście dziewcząt wybrało życie zakonne: Siostra Vivian Hale, Gabriel Huehlefeld, Aquinas Janacek, Constance Kapitza, Stephanie Marie Martinez, Charlotte Moczygemba, Dorothy Moczygemba, Edith Mzyk, Terisita Schultze, Jean Marie Szczepanik, Theophane Sprencel, Leocadia Sturm i Maria Goretti Warzecha. Wśród mężczyzn, którzy zdecydowali się poświęcić życie Bogu, wymieniana się brata Leo Kapitza (trapista), Emila Pawelka oraz Lawrence Swierca (trapista)¹¹⁹.

¹¹⁵ Kiedy 1 stycznia 1904 roku zmarła Olga, córka państwa Franka i Elizabeth Moczygembów, spółka Schulze Livestock postanowiła przekazać pod utworzenie cmentarza 1 akr ziemi. *Diamond Jubilee Celebration 1902-1977. Holy Trinity Catholic Church*, dz. cyt., s. 10.

¹¹⁶ Tamże, s. 12.

¹¹⁷ Tamże, s. 13.

¹¹⁸ Tamże, s. 14.

¹¹⁹ Dane ankietowe zebrane przez ks. dra Franciszka Kurzaja w Teksasie. Zob. przyp. 8.



Fot. 96.
Obecny wygląd kościoła
pw. Trójcy Świętej w Falls City



Fot. 97.
Tablica upamiętniająca poświęcenie
kościół w Falls City



Fot. 98.
Wnętrze kościoła w Falls City



Fot. 99.
Cmentarz w Falls City



Fot. 100.
Nazwiska Górnoślązaków na cmentarzu w Falls City

4.10.1

Szkoła w Falls City

W 1905 roku w Falls City wybudowano pierwszą szkołę. Opiekę edukacyjną nad dziećmi i młodzieżą przejęły siostry ze Zgromadzenia Słowa Wcielonego z San Antonio. Nauka trwała wówczas przez trzy miesiące w roku. Siostry nauczały w szkole Trójcy Świętej przez cztery lata. Kiedy w 1909 roku proboszczem został ksiądz John Jakcyl, 5 mil (ok. 8 km) od Falls City wybudowano szkołę św. Stanisława. Wówczas siostry franciszkanki z Chicago zajęły się edukacją młodzieży, zarówno w tej placówce, jak również w szkole Świętej Trójcy. Ich posługa trwała nieprzerwanie aż do roku 1913. Siostry były Polkami i prowadziły wszystkie lekcje w języku narodowym¹²⁰. W 1923 roku do parafii przybył ksiądz Leo Moczygamba, który zajął się pozyskaniem nauczycieli do szkoły parafialnej. Trzy lata później szkołę Trójcy Świętej rozbudowano z uwagi na zwiększającą się liczbę uczniów. Rodzice zaczęli więc przenosić swoje dzieci ze szkoły publicznej ponownie do szkoły parafialnej¹²¹. W 1931 roku wybudowano nową szkołę podstawową w Falls City. Koszt budowy, na który złożyły się głównie datki parafian, wyniósł cztery tysiące dolarów. Powstanie nowej szkoły spowodowało zamknięcie szkoły przyparafialnej św. Stanisława w 1940 roku. W budynku pierwotnej szkoły znajduje się obecnie biblioteka miejska.



Fot. 101.

Budynek pierwszej szkoły w Falls City (fot. galeria obecnej szkoły)

¹²⁰ Niektórzy z rodziców sprzeciwiali się nauczaniu przez siostry wyłącznie w języku polskim i docelowo umowa podpisana z siostrami została zerwana. Szkoły parafialne zostały zamknięte, a dzieci zaczęły uczęszczać do szkoły publicznej.

¹²¹ *Diamond Jubilee Celebration 1902-1977. Holy Trinity Catholic Church*, dz. cyt., s. 12.



Fot. 102.
Obecny budynek szkoły w Falls City



Fot. 103.
Tablica z nazwiskami (w tym polskimi) uczniów drużyny „Bobrów” w Falls City



4.11. Parafia w White Deer

Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa



Fot. 104.
Miejscowość White Deer



White Deer to miejscowość położona 506 mil (ok. 810 km) na północ od San Antonio w hrabstwie Carson w Teksasie. Według danych z 2010 roku miasto liczy ok. 1000 mieszkańców¹²². Jest częścią aglomeracji Amarillo, tzw. Texas Metropolitan Statistical Area. Klimat tego miejsca jest określany jako suchy i nawiedzany przez cyklicznie pojawiające się tornada o dużej sile. Miejscowość, założona już w 1882 roku przez Brytyjczyków, początkowo nosiła nazwę „Paton”¹²³, później „Whig”¹²⁴, a w 1899 roku przemianowano ją na „White Deer” (biały jeleni).

Pierwszymi Polakami, którzy wyruszyli na północ Teksasu w 1900 roku, było pięciu mężczyzn z Panny Marii: John Kotara, Ed Gawlik, Frank Gawlik, Lewis Lyssy i Moe Kopuli. Wyprawa okazała się niezwykle wyczerpująca. Wspomniani Ślązacy żywili się głównie upolowanymi królikami oraz prowiantem zabranym z rodzinnych stron. Niestety, tylko jeden z nich dotarł wówczas do Pandhandle¹²⁵. W lipcu 1909 roku kolejna grupa Ślązaków: Henry Czerner, John Krol i Matt Labus wyruszyła do Munday w hrabstwie Knox, gdzie mieli się spotkać z Johnem, Benem i Felixem Urbanczykami, synami Antona Urbanczyka pochodzącego z Rozmierzy, którego rodzina zamieszkała w tymże hrabstwie już w 1902 roku. W sierpniu tego samego roku Henry Czerner wraz z Timothyem Dwigthem Hobartem, agentem nieruchomości firmy White Deer Land z siedzibą w Pampie, udali się do White Deer, aby ocenić i ewentualnie zakupić tamtejszą ziemię. Grunt w północnej części został „zarezerwowany” dla Ślązaków i tak w grudniu 1909 roku ojciec Henry’ego Czernera – Crispian Czerner – sprzedał swoją ziemię w Pannie Marii i wyruszył do White Deer. Nabył wówczas 640 akrów ziemi i w ten sposób został pionierem osady śląskiej na północy Teksasu. Kolejną katolicką rodziną, która dołączyła do Czernerów w 1910 roku, była rodzina Urbanczyków pochodząca z miejscowości Kosciuszko. Kolejno rodzinne strony Panny Marii opuścili również państwo Haiduk i Bednorz przenosząc się do White Deer¹²⁶.

Pierwszą myślą Ślązaków, którzy przenieśli się na północ Teksasu, była budowa kościoła. Jednak początkowo rodziny uczęszczały na Msze do miejscowości Groom. W listopadzie 1922 roku ks. Charles J. Bier odprawił

¹²² <https://www.citypopulation.de/en/usa/places/texas/> [data dostępu: 25.11.2018].

¹²³ Nazwa nadana na cześć Johna Patona – misjonarza.

¹²⁴ Nazwa nadana na cześć „brytyjskiego stronnictwa politycznego, następnie partii politycznej w parlamentach Anglii, Szkocji, Wielkiej Brytanii i Irlandii, powstałego w końcu XVII w. przeciw absolutyzmowi Stuartów” https://pl.wikipedia.org/wiki/Brytyjska_Partia_Wig%C3%B3w [data dostępu: 02.11.2018].

¹²⁵ Reszta uczestników wyprawy miała zamiar sprzedać konie, aby dotrzeć do Amarillo, jednak ta transakcja się nie powiodła i musieli wrócić do Panny Marii. *Roots of faith. The story of Sacred Heart Parish White Deer. 100th Anniversary Edition*, druk okolicznościowy, Amarillo 2013, s. 16.

¹²⁶ Tamże, s. 17.

pierwszą w polskiej osadzie Mszę, w której uczestniczyło pięć rodzin (ok. 35 osób). Od tego momentu White Deer stało się misją kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Amarillo, a później parafii św. Franciszka w diecezji Dallas. Od 1910 do 1913 roku Msze święte były odprawiane raz w miesiącu w różnych domach. Pod nieobecność księdza, śląska społeczność gromadziła się w jednym z domów prywatnych, aby wspólnie wysłuchać czytania i psalmu z Pisma Świętego przypadającego na daną niedzielę. Z czasem polska wspólnota katolików wzmocniła się do tego stopnia, że Edward Czerner został wyznaczony do nauczania religii. Katolicy ze Śląska podtrzymywali swoje głębokie przywiązanie do wiary w White Deer, zanim jeszcze powstała ich własna świątynia. Świadectwem tego było m.in. śpiewanie kolęd, pieśni wielkopostnych i gorzkich żali w języku polskim. Ksiądz Charles J. Bier, który pracował w White Deer, odnotował w swoim dzienniku zachowanym w Diecezjalnym Archiwum w Amarillo następujące spostrzeżenie: „Wszyscy katolicy w White Deer i okolicy byli Polakami, bardzo przywiązanymi do swojej wiary. Na Mszę św. zawsze przygotowywali ołtarz przyozdobiony obrazkami świętych i sztucznymi kwiatami. Podczas Mszy świętej odmawiali litanię do Wszystkich Świętych oraz modlitwę różańcową w języku polskim. Po Mszy rozmawiałem z dziećmi, ale one rozumieją bardziej język polski niż angielski”¹²⁷.

Część ziemi pod budowę kościoła zakupiono już 29 czerwca 1911 roku, jednak firma White Deer Company wycofała się ostatecznie z przekazania całości gruntu pod budowę świątyni, ofiarując w zamian 750 dolarów. Plany dotyczące budowy zostały oficjalnie zaakceptowane 1 marca 1913 roku¹²⁸. Większość prac została wykonana przez parafian samodzielnie. W tym czasie Msze święte i spowiedź nadal były celebrowane w domach rodziny państwa Haiduk i innych śląskich rodzin. Pierwsze nabożeństwo w nowym kościele, który nie był jeszcze ukończony, zostało odprawione 30 maja 1913 roku, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Parafianie zadbali wówczas o prowizoryczny ołtarz, przy którym ks. Bier odprawił Mszę świętą. Z czasem udało się ukończyć i wyposażyć wnętrze kościoła. Zaopatrzone przede wszystkim w piec, dwa boczne ołtarze poświęcone Najświętszej Pannie Marii i Rodzinie Świętej. Darczyńcami witraży w prezbiterium była rodzina Czernerów, która przekazała na ten cel kwotę 65 tysięcy dolarów. Z kolei pan Anton Urbanczyk zasponsorował dzwon w wieży kościelnej,

¹²⁷ Tamże, s. 21.

¹²⁸ Tamże, s. 26.



który na cześć darczyńcy został nazwany „Anton”¹²⁹. Niestety, parafianie musieli się również zmierzyć z zadłużeniem nowego kościoła w wysokości czterystu tysięcy dolarów, które starali się w kolejnych latach spłacać. Pierwszym dzieckiem ochrzczonym 3 sierpnia 1913 roku w kościele w White Deer był Charles Casimir Warminski¹³⁰.



Fot. 105.
Kościół pw. Najświętszego Serca
Pana Jezusa w White Deer



Fot. 106.
Tablica upamiętniająca polskich
imigrantów – założycieli parafii
w White Deer

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże.



Fot. 107.

Wnętrze kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w White Deer

Należy podkreślić, że w początkach istnienia osady w White Deer Ślężacy byli dominującą grupą etniczną, która знаła się i nawiązała bliskie relacje jeszcze przed przybyciem do Panhandle. To oni zakładali pierwsze organizacje kościelne i to w ich domach odbywały się Msze święte. Z biegiem czasu do White Deer przybyli też Polacy z innych regionów kraju, którzy również pragnęli włączyć się w życie parafii¹³¹. Do Polaków dołączyli w końcu także Latynosi, którzy przybywali do White Deer w poszukiwaniu pracy.

Parafia powiększała się bardzo szybko i już w 1927 roku liczyła około 172 rodzin¹³². Z inicjatywy kolejnych duszpasterzy silnie rozwinęły się stowarzyszenia kościelne, takie jak Sodalicja Mariańska czy chór parafialny. W 1960 roku zapadła decyzja o budowie nowego kościoła. Po przygotowaniu projektu nowej świątyni pierwotny kościół został rozebrany, a jego poszczególne części sprzedane. Nawet dzwon „Anton”, który wielokrotnie ogłaszał najważniejsze wydarzenia kościelne, został przekazany do kościoła Sunray w Teksasie¹³³. Inne wartościowe elementy będące wyposażeniem starego kościoła przekazano do świątyni pw. Wszystkich Świętych w Pampie w Teksasie. Jedynie drogocenne witraże zostały się i zostały zamontowane w nowym kościele. Ostatnia Msza św. w starym kościele odbyła się 30 lipca 1961 roku. Od sierpnia 1961 roku do marca 1962 roku Msze św. odbywały się w sali przyparafialnej.

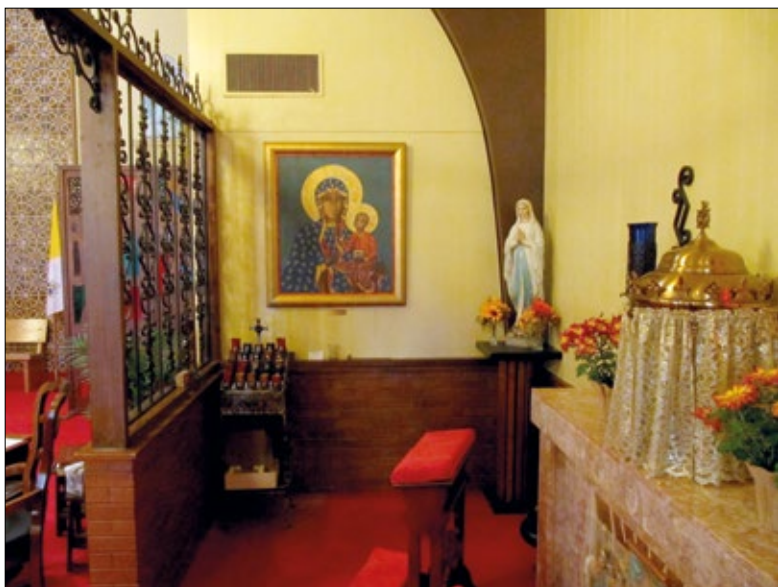
¹³¹ To zrodziło pewne nieporozumienia, które rzutowały na sprawne funkcjonowanie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i wytworzyły rodzaj niewidzialnego muru kulturowego pomiędzy członkami wspólnoty, dającego się odczuć przez wiele późniejszych lat.

¹³² *Roots of faith. The story of Sacred Heart Parish White Deer. 100th Anniversary Edition*, dz. cyt., s. 29.

¹³³ Tamże, s. 40.



Budowa nowego kościoła w White Deer zakończyła się w 1962 roku. Dnia 18 marca tego samego roku została odprawiona pierwsza Msza święta, a 6 maja 1962 roku biskup John Morkovsky poświęcił nowy kościół w White Deer. Budynek powstał z wapienia sprowadzonego z okolic Austin, posiadał dwudziestopięciometrową wieżę kościelną i elektryczne dzwony. Główny ołtarz, dwa boczne ołtarze i balaski wykonano z marmuru. Reformy liturgiczne Soboru Watykańskiego II wprowadziły wiele zmian, które zostały wdrożone również w kościele w White Deer. Zmieniono miejsce ołtarza i prezbiterium tak, aby ksiądz mógł odprawiać Msze św. będąc zwróconym twarzą do ludu. Najświętszy Sakrament został umieszczony w bocznym ołtarzu. W głównej nawie pojawił się czerwony dywan, a ściany pomalowano na beżowy kolor. Często parafianie śląskiego pochodzenia byli głównymi darczyńcami wartościowych przedmiotów będących częścią wyposażenia nowej świątyni; przykładem jest pani Rose Urbanczyk, która sponsorowała witraż Matki Boskiej Częstochowskiej. Z kolei dla uczczenia pamięci pani Proxie Haiduk Warminski, Towarzystwo Historyczne Najświętszego Serca Pana Jezusa zleciło księdzu Andrzejowi Kafarze z San Antonio namalowanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, które to dzieło zostało umieszczone w kaplicy Najświętszego Sakramentu w 1997 roku¹³⁴.



Fot. 108.

Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele w White Deer

¹³⁴ Tamże, s. 54.



Fot. 109.

Witraż Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele w White Deer

Z biegiem lat obok kościoła powstało tzw. Activity Center (Centrum Parafialne), w którym odbywały się liczne ważne wydarzenia związane z życiem parafii, jak chociażby: Polish Sausage Day (Polski Dzień Kiełbasy). Świątowano kolejne jubileuszowe rocznice powstania kościoła pod przewodnictwem biskupa Johna W. Yanty w White Deer, który 15 grudnia 2004 roku podczas jednej z uroczystości wygłosił kazanie: „Dziedzictwo wiary”.

Do parafii w White Deer kierowano na posługę różnych kapłanów, z których wspomnieć należy np. księdza Mieczysława Przepiórę. Przybył on do wspólnoty w 2003 roku i wprowadził m.in. Msze pierwszopiątkowe, nabożeństwo Gorzkich Żali, adorację Najświętszego Sakramentu, akt zawierzenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, modlitwę uwielbienia i inne nabożeństwa oraz modlitwy, umacniające w wierze i utrwalające polską tradycję.



Warto podkreślić, że w 1913 roku firma White Deer Co. przekazała parafii 5 akrów ziemi, na której powstał cmentarz parafialny. Pierwszą Górnoślązacką, która spoczęła na cmentarzu, była pani Elizabeth Tuleja. Biały krzyż będący częścią nagrobka miał symbolizować młodą pionierkę, która pozostawiła swoją rodzinę i dzieci w młodym wieku. Początkowo każda rodzina mogła wejść w posiadanie jednego miejsca pochówku, za które musiała zapłacić i dbać o jego utrzymanie w należytym porządku. Krzyż, który ustawiono na środku cmentarza, został ofiarowany przez rodzinę, która jako jedna z pierwszych przybyła do White Deer – Vincenta i Francis Haiduk. Z czasem zasadzono drzewa cedrowe w alejach cmentarza, powstała również murowana brama wejściowa oraz ogrodzenie ukończone w 1989 roku. W skład komitetu, który obecnie dba o cmentarz w parafii w White Deer, wchodzi potomkowie Górnoślązaków. Wśród nich znajdziemy takie osoby jak: Robert Bichsel, Dean Wyatt, Randy Warminski czy John Kotara III.



Fot. 110.

Alma i Morgan Haiduk z synem – potomkowie ojców założycieli parafii w White Deer

Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa wzbogaciła się również o powołanie zakonne w osobie siostry Mildred Warminski, która zasiłała zakon Sióstr Słowa Wcielonego¹³⁵.

¹³⁵ Tamże, s. 158.



4.11.1.

Szkoła w White Deer

Pierwsze szkoły, które powstały w hrabstwie Carson, były szkołami wiejskimi i znajdowały się poza granicami miejscowości White Deer. W 1895 roku wybudowano małą drewnianą szkołę Bell School (3,6 metra długości i 3 metry szerokości), która znajdowała się we wschodniej części hrabstwa. Uczęszczały do niej dzieci państwa Skibinskih oraz Eda i Johna Warminskich. Szkołę zamknięto jednak w 1937 roku.

Kolejną wiejską szkołą była Lakeview School, która znajdowała się na północny-wschód od miejscowości White Deer. Szkoła została wybudowana na ziemi, której właścicielem był Frederic Foster, przedstawiciel firmy Pampa. To właśnie on przekazał grunt pod tę budowę. Do szkoły w 1910 roku uczęszczała spora liczba polskich dzieci, jak np.: Emil Urbanczyk, Mary i Helen Haiduk, Henry Urbanczyk czy Clifford Bednorz.

W roku 1913 znaczny demograficzny rozwój społeczności White Deer zachęcił mieszkańców do budowy własnej szkoły, którą później przekształcono w szkołę średnią. W dokumentach z tamtego czasu można znaleźć informacje opisujące ówczesną szkołę w White Deer jako jedną z najnowocześniejszych szkół w całym Teksasie. Budynek był nowy, murowany, dwukondygnacyjny, zaprojektowany zgodnie ze współczesnymi wymogami architektonicznymi. Koszt budowy wyniósł 11 tysięcy dolarów. Na pierwszym piętrze znajdował się korytarz i cztery sale lekcyjne, z kolei na drugim piętrze – jedna sala lekcyjna i wyposażona nowocześnie aula. Biblioteka szkoły liczyła wówczas 176 woluminów, map oraz publikacji encyklopedycznych¹³⁶. W 1921 roku w szkole podstawowej i średniej było 197 uczniów.

W 1935 roku powstała w White Deer szkoła podstawowa. Niestety, tornado, które uderzyło w miejscowość 6 czerwca 1951 roku, zniszczyło wszystkie budynki szkolne w miejscowości. Zajęcia lekcyjne odbywały się wówczas w różnych budynkach w mieście. Nowa szkoła podstawowa i średnia zostały wybudowane w 1953 roku.

Obecnie szkoła podstawowa, gimnazjum oraz szkoła średnia liczy około 354 uczniów. Uczniowie o polskim rodowodzie od zawsze odnosili spore sukcesy edukacyjne w szkołach na terenie White Deer, byli nie tylko w gronie najlepszych absolwentów na roku, ale też swoją karierę wiązali nierzadko z branżą medyczną, finansową, edukacyjną czy artystyczną¹³⁷.

¹³⁶ S. F. Crocchiala, *The White Deer Texas Story*, Nazareth, Texas 1974, s. 14.

¹³⁷ Dane zaczerpnięte z wywiadu przeprowadzonego z p. Carolyn Rapstain 17 listopada 2018 roku w miejscowości White Deer, Teksas.



4.12. Parafia w McCook

Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny



McCook to mała miejscowość położona w hrabstwie Hidalgo, ok. 42 km od miejscowości Mc Allen i 233 mile (ok. 375 km) od San Antonio, w dolinie Rio Grande. Miejscowość została założona w 1925 roku i nazwana w latach 30. dwudziestego wieku na cześć właściciela miejscowego sklepu. McCook zamieszkuje około 91 osób¹³⁸.

W 1925 roku na południe Teksasu w poszukiwaniu lepszego życia udali się również Górnoślązacy. Pierwsi z nich, Urban Kotzur oraz Frank Prukop, pokonali daleką drogę w nieznane. Urban Kotzur sprowadził swoją rodzinę na nowe miejsce w 1926 roku, a Frank Prukop w 1927. Do pionierów z Górnego Śląska dołączyły kolejne rodziny i tak w 1935 roku miejscowość McCook zamieszkiwało już siedemnaście rodzin, wśród których możemy wymienić takie nazwiska jak: Gawlik, Kolodziej, Kremel, Lyssy, Machac, Moczygemba czy Pollock. Początkowo Ślązacy musieli pokonać dystans ok. 25 mil (41 km) do kościoła św. Pawła, aby móc uczestniczyć we Mszy świętej i przyjąć sakramenty. Ślązacy, którzy przybyli do McCook,

¹³⁸ Dane zaczerpnięte ze spisu ludności w USA, dokonanego w 2000 roku. https://en.wikipedia.org/wiki/McCook,_Texas [data dostępu: 03.12.2018].

zajęli się rolnictwem, chociaż musieli się zmierzyć z brakiem elektryczności czy instalacji wodno-kanalizacyjnej. Potrafili jednak zorganizować swoje życie w tej odległej krainie na wzór przodków, którzy przekazali im stosowną wiedzę na temat prowadzenia własnego gospodarstwa i domostwa.

Plany dotyczące budowy kościoła w McCook pojawiły się w grudniu 1935 roku¹³⁹. Na spotkaniu w domu Franka Prukopa członkowie społeczności dyskutowali nad możliwością i potrzebą zakupu czterech akrów ziemi pod budowę kościoła. Pieniądze były pozyskiwane między innymi dzięki organizacji zabaw tanecznych, pikników oraz sprzedaż tzw. „lunch boxes” czyli pudełek obiadowych¹⁴⁰. Niestety, II wojna światowa opóźniła plany budowy świątyni, dopiero więc w 1948 roku społeczność McCook podjęła ponownie wiążącą decyzję dotyczącą jej powstania. Z uwagi na kult Matki Bożej, Górnoślązacy jednogłośnie zdecydowali, że kościół będzie poświęcony Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Marii Panny.

Po dwóch latach budowy, 15 października 1950 roku, mieszkańcy McCook doczekali się poświęcenia kościoła, którego dokonał biskup diecezji Corpus Christi, Mariano Simon Garriga. Wydarzenie zgromadziło około 3000 osób. Uroczystą Mszę św. koncelebrowali ks. Peter Crulley i ks. Leo Moczygemba. Wśród ministrantów znaleźli się chłopcy: Felix i Albert Keller, Frank, Vincent, Gabriel i Albert Kotzur, Walter Lyssy, Gilbert i James Skloss oraz Stanley i Tom Pawelek¹⁴¹.



Fot. 111.
Kościół pw.
Niepokalanego Poczęcia
Najświętszej Marii Panny
w McCook

¹³⁹ *McCook and the Immaculate Conception Catholic Church, 60th Anniversary*, druk okolicznościowy, Texas 2000, s. 14.

¹⁴⁰ Lunch boxes – pudełka z obiadem, które były przygotowywane przez panny na wydaniu. Młodzi mężczyźni walczyli i zakładali się o wykup jak największej liczby takich pudełek, aby zdobyć serce wybranki.

¹⁴¹ *Immaculate Conception Church, McCook, Texas, Visitor Experience*, #22 in Series, Polish Heritage Center, 2018, s. 4.



Fot. 112.

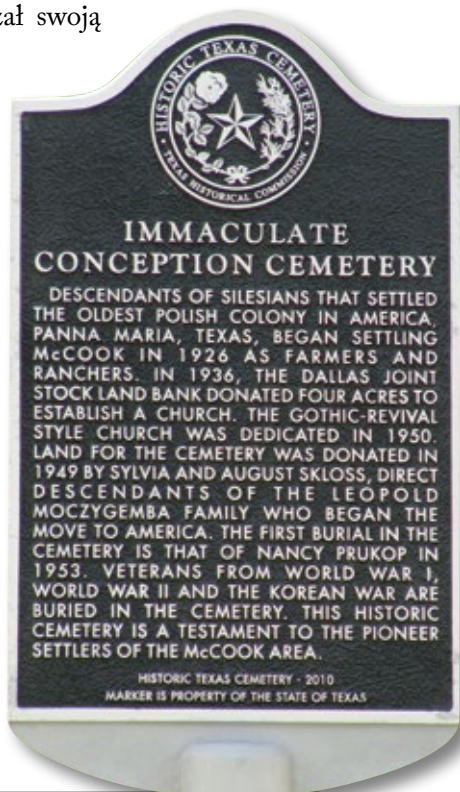
Wnętrze kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w McCook

Pierwszym ochrzczonym dzieckiem była córka Augusta i Sylvii Skloss – Teresa. Natomiast pierwszymi nowożeńcami, którzy przyjęli sakrament małżeństwa, byli Jerome Moy i Teresa Lyssy. W 1951 roku, decyzją biskupa Garrigi, kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny stał się samodzielną parafią. Pierwszym proboszczem w McCook został ksiądz William Kelly, który szybko zdobył uznanie wśród parafian. To on przygotował pierwszą grupę dzieci do sakramentu Pierwszej Komunii Św. oraz Bierzmowania. Od początku założenia parafii w kościele w McCook parafianie mogli uczestniczyć w adoracji Najświętszego Sakramentu, cotygodniowych obrzędach drogi krzyżowej, jak również w świętowaniu Triduum Paschalnego wraz z Mszą rezurekcyjną, a w noc wigilijną w uroczystej pastercie. Corocznie organizowano również piknik parafialny, który gromadził nie tylko społeczność Ślązaków z McCook, ale również ich rodziny zamieszkujące inne części Teksasu, których członkowie chętnie przyjeżdżali, aby wziąć udział w tych uroczystościach. Należy również wspomnieć o św. Izydorz, patronie rolników, którego uroczystość celebrowana była w tej parafii w szczególny sposób. Było tak od samego początku istnienia parafii i trwa aż do dnia dzisiejszego.

Z biegiem lat w kościele zainstalowano ogrzewanie oraz zakupiono organy. Pierwszym organistą został Alois Moczygamba. Powstało również probostwo, a dzwon na wieżę kościelną został ofiarowany przez Leona i Elizabeth Korzekwa

Kotzur¹⁴². Z kolei August Skloss przekazał swoją ziemię pod cmentarz, który powstał przy parafii McCook. Ołtarz na cmentarzu powstał z kolei dzięki ofiarności Toma Sekula i Luciana Pilarczyk, a Henry Goedrich sponsorował budowę sali przyparafialnej. W 2014 roku The Texas Historical Commission (Komisja Historii Teksasu) uznała cmentarz Niepokalanego Poczęcia za znaczącą część historii Teksasu. Powstała wówczas tablica pamiątkowa opisująca historię cmentarza ze szczególnym uwzględnieniem śląskich Teksasńczyków, którzy przyczynili się do jego powstania.

Fot. 113.
Tablica pamiątkowa opisująca
historię powstania cmentarza
w McCook



Fot. 114.
Cmentarz
w McCook

¹⁴² Tamże, s. 6.



Fot. 115.

Pomnik rodziny górnośląskiej – jednych z założycieli parafii w McCook, Teksas



Fot. 116.

Pomnik rodziny górnośląskiej – jednych z założycieli parafii w McCook



Kościół w McCook był dla tamtejszej grupy Ślązaków miejscem spotkań religijnych, rodzinnych i sąsiedzkich, najważniejszym centrum funkcjonowania całej społeczności, dlatego w 1972 roku parafianie ufundowali piękne witraże z wizerunkami świętych w oknach swojej świątyni na pamiątkę zmarłych ze swoich rodzin.

Warto zaznaczyć w tym miejscu, że parafia pw. Niepokalanego Poczęcia w McCook doczekała się również kapłana – z pochodzenia Górnoślązaka, Gregora Labusa, którego rodzicami byli Cecilia Kotzur i Emil John Labus¹⁴³.

4.12.1 Szkoła w McCook

Zanim powstała myśl o budowie szkoły w McCook, imigranci górnośląskiego pochodzenia w latach 40. XX wieku dowozili swoje dzieci do katolickiej szkoły św. Pawła, oddalonej od McCook o 25 mil (41 km).

Szkoła w McCook na początku była jednopokojowym pomieszczeniem, w którym nauczycielka, pani Perry¹⁴⁴, prowadziła zajęcia we wszystkich klasach od 1 do 7. Szkoła liczyła w latach 1970-80 aż 70 uczniów i była częścią tzw. the Edinburg Consolidated Independent School District (Szkoła Zbiorcza Niezależnego Okręgu w Edinburgu). Dyrektorem w tym czasie był Joe Perales, który wspominając czas piastowania stanowiska zwykł mówić: „To było najlepsze doświadczenie w moim życiu, nauczyłem się nawet robić polską kiełbasę i nauczyłem się troszkę polskiego”¹⁴⁵. Uczniowie byli zobligowani do wypowiadania się wyłącznie w języku angielskim, co początkowo było sporym utrudnieniem dla dzieci z górnośląskich rodzin emigrantów.

Należy zaznaczyć, że w szkole spotykała się również społeczność McCook na modlitwie, kiedy dojazd na Mszę świętą do kościoła św. Pawła był utrudniony z uwagi na złe warunki pogodowe.

¹⁴³ *Immaculate Conception Church, McCook, Texas, Visitor Experience*, dz. cyt., s. 6.

¹⁴⁴ *McCook and the Immaculate Conception Catholic Church, 60th Anniversary*, dz. cyt., s. 55.

¹⁴⁵ Tamże, s. 8.



ZAKOŃCZENIE

Głównym założeniem niniejszej publikacji było przybliżenie i charakterystyka najstarszych górnośląskich parafii, które funkcjonują do dnia dzisiejszego w Teksasie w Stanach Zjednoczonych. Ich powstanie i rozwój, pokrótce tutaj scharakteryzowany, jest związany z emigracją Górnoślązaków z byłej Rejencji Opolskiej do Teksasu. Mieszkańcy śląskich wsi odpowiedzieli na zaproszenie ojca Leopolda Moczygemby w 1854 roku (i w kolejnych latach), pozostawiając swoje rodziny, dobra i ziemię ojczystą, udając się do nowego, nieznanego kraju, jakim z pewnością była dla nich Ameryka Północna. Pozyskując dokumenty podróży, podążali w wielomiesięcznej trudnej podróży do wyznaczonego celu z nadzieją w sercu, mając jedynie, jak opisuje ksiądz Zdzisław Peszkowski: „kilka narzędzi i figurę zdjętą z krzyża, jako pamiątkę z rodzinnej opuszczonej wsi – bardzo piękny symbol przywiązania do gniazda rodzinnego i wiary”¹⁴⁶. Starali się stworzyć dla siebie nowy, lepszy dom, ale również czekało na nich wiele przeszkód i trudności, które początkowo utrudniały im adaptację na nieznanym, obcym lądzie. Należy podkreślić jednak, że determinacja, tradycja i przywiązanie do wartości religijnych wyniesionych z górnośląskiej ziemi ojczystej były siłą, która pchnęła imigrantów w pierwszej kolejności do budowy własnych świątyń i tworzenia parafii. W ten oto sposób powstało dwanaście najstarszych parafii górnośląskich w miejscowościach: Panna Maria, Bandera, St. Hedwig, Yorktown, San Antonio, Cestohowa, Inez, Las Gallinas, Kosciusko, Falls City, White Deer i McCook, znajdujących się w różnych geograficznie miejscach w Teksasie, tam gdzie gromadziła się społeczność polskich imigrantów.

Głęboka wiara w Boga dodawała im odwagi, aby wśród wielokulturowego, nieznanego społeczeństwa stworzyć miejsce, które odtąd będzie oazą spokoju i wspólnoty – własną parafię na wzór tej, którą opuścili w swym rodzinnym kraju. Społeczność pierwszych imigrantów z Górnego Śląska chętnie, acz niejednokrotnie z wielkim trudem podejmowała wyzwanie tworzenia w dalekim Teksasie własnej

¹⁴⁶ Z. J. Peszkowski, *Ludzie Stulecia 1885–1985*, Polonijne Zakł. Naukowe Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Orchard Lake 1985, s. 21–22.



parafii, stanowiącej centrum życia nie tylko religijnego z duszpasterzem-przewodnikiem, lecz również społecznego. Imigranci nie zaniechali praktyk religijnych i modlitwy od samego początku przybycia do Ameryki, o czym mogą świadczyć organizowane początkowo w domach rodzinnych Msze święte, na których gromadziły się całe rodziny z Górnego Śląska.

Parafia była *axis mundi* dla wybranej grupy imigrantów, którzy traktowali ją jako część ojczyzny praojców, gdzie nabożeństwa i pieśni, takie jak hymn *Serdeczna Matko*, były i są praktykowane do dnia dzisiejszego. Te niewielkie kościoły, choć oddalone o tysiące kilometrów od kraju rodzinnego, stanowią z pewnością namiastkę polskiej religijności, ich wnętrza przypominają polskie świątynie, a dzisiejsi potomkowie pierwszych imigrantów starają się kontynuować tradycję przodków.



WYKAZ ILUSTRACJI

Jeśli nie zaznaczono inaczej, fotografie znajdujące się w książce wykonała
Patrycja Nosiadek.

- Fot. 1. Szklane świeczniki. Darowizna od Państwa Kotzur. Muzeum przy parafii Niepokalanego Poczęcia, Panna Maria
- Fot. 2. Obraz Matki Boskiej przekazany przez jedną z rodzin śląskich do muzeum przy parafii w Pannie Marii
- Fot. 3. Dewocjonaalia Ślązaków w Teksasie zgromadzone w Muzeum w Banderze
- Fot. 4. Dewocjonaalia Ślązaków w Teksasie zgromadzone w Muzeum w Banderze
- Fot. 5. Archiwa rodziny A.G. Jureczko z 1896 roku. Na obrazie napis, który w tłumaczeniu na polski brzmi: Boże błogosław naszej rodzinie. Darowizna: P. Thelma Jureczko
- Fot. 6. Żelazka przywiezione ze Śląska, należące do rodziny Dziuk w Teksasie
- Fot. 7. Elementy ubioru pierwszych emigrantów ze Śląska. Muzeum przy parafii w Panie Marii
- Fot. 8. List napisany przez rodzinę Zientek w Świbiu w dniu 8 lipca 1936 roku do wujka Janysek w Ameryce
- Fot. 9. List napisany przez Franka Schlapę z Szymiszowa do jego szwagra w Ameryce dnia 20 lutego 1855 roku
- Fot. 10. Świadcstwo naturalizacji wydane przez Stany Zjednoczone Ameryki w stanie Teksas dla Josepha Janysek, jego żony Karoliny Janysek i dzieci
- Fot. 11. Korespondencja pomiędzy Wilhelmem Zientkiem a Józefem Janysek (Świbie, dnia 5 stycznia 1970)
- Fot. 12, 13. Korespondencja wysłana dnia 25 lipca 1866 roku od Walentina Schlapy z miejscowości Kadłub do Zofii Skwartz w San Antonio
- Fot. 14, 15. Korespondencja wysłana dnia 18 sierpnia 1869 roku z miejscowości Kadłub przez Walentina Schlapę do Zofii Skwartz, San Antonio, Teksas, USA
- Fot. 16, 17,
18, 19. Korespondencja wysłana w dniu 18 kwietnia 1948 roku pomiędzy Anni Kopecki (Stockdale, Teksas) a Liną Miosga (Leipzig)
- Fot. 20, 21
22. Korespondencja pomiędzy Lucy Kopecki (Teksas) i Gertudą Pawlik (Siemianowice)
- Fot. 23. List wysłany do Ameryki dnia 16 lutego 1867 roku z Laurahütte (Siemianowice) przez Carla Hoffmana



- Fot. 24, 25. Obecny wygląd kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Pannie Marii
Fot. 26. Cmentarz w Pannie Marii
Fot. 27. Mozaika przedstawiająca Matkę Boską Częstochowską w jednym z ołtarzy kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Pannie Marii
Fot. 28. Figura św. Anny, kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Pannie Marii
Fot. 29. Obraz św. Stanisława Biskupa przywieziony z Polski w 1858 roku; kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Pannie Marii
Fot. 30. Pierwsza szkoła im. św. Józefa w Pannie Marii
Fot. 31. Tablica powitalna umieszczona przy wjeździe do miasta Bandera
Fot. 32. Kościół pw. św. Stanisława Biskupa w Banderze, Teksas
Fot. 33. Wnętrze kościoła pw. św. Stanisława Biskupa w Banderze
Fot. 34. Godło polskie i flaga amerykańska w kościele w Banderze (fot. ks. Zieliński)
Fot. 35. Pomnik wzniesiony ku czci szesnastu rodzin z Górnego Śląska w 1955 roku
Fot. 36. Witraz przedstawiający św. Kazimierza w kościele pw. św. Stanisława Biskupa w Banderze, ufundowany przez rodzinę Adamietz
Fot. 37. Pomnik św. Izydora w Banderze
Fot. 38. Tablica informacyjna w miejscowości Bandera (USA), upamiętniająca podpisanie porozumienia partnerskiego pomiędzy miastem Bandera oraz Rozmierz (Polska)
Fot. 39. Tablica informacyjna w Rozmierzy (Polska), upamiętniająca podpisanie porozumienia partnerskiego pomiędzy miastem Bandera oraz Rozmierz
Fot. 40. Inskrypcja na budynku ówczesnej szkoły i klasztoru w Banderze
Fot. 41. Biuro parafialne w Banderze
Fot. 42. Muzeum w Banderze
Fot. 43. Kołyska przywieziona przez Josephę Conietzko Adamietz ze Śląska w 1854 roku. Muzeum w Banderze
Fot. 44. St. Hedwig
Fot. 45. Figura św. Jadwigi w kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w St. Hedwig
Fot. 46. Kościół w St. Hedwig (bez wieży) z 1905 roku (il. z: *Polish footprints. Periodical of the Polish Genealogical Society of Texas*, s. 6)
Fot. 47. Kościół w St. Hedwig
Fot. 48. Wnętrze kościoła w St. Hedwig
Fot. 49. Tablica upamiętniająca 150-lecie założenia osady St. Hedwig
Fot. 50. Kamień węgielny położony pod budowę kościoła w St. Hedwig
Fot. 51. Krzyż „Totus Tuus” upamiętniający wizytę Jana Pawła II w USA
Fot. 52. Pomnik św. Izydora Oracza przed kościołem Zwiastowania NMP w St. Hedwig
Fot. 53. Centrum św. Jana Pawła II w St. Hedwig
Fot. 54. Izba Pamięci św. Jana Pawła II w St. Hedwig
Fot. 55. Nagrobek Piotra Kiolbassy – Górnoślązaka na cmentarzu w St. Hedwig
Fot. 56. Nagrobek Lorentza i Franciszki Ploch – pierwszych Górnoślązaków, którzy dotarli do St. Hedwig



- Fot. 57. Nagrobek rodziny Golla przybyłej w 1855 roku do St. Hedwig. Inskrypcja pod nazwiskiem Anny Golli: „Odeszła do świata wiecznego gdzie mieszkają święci i Anieli, by żyć w miłości Zbawcy naszego, z którym na wieki nikt ją nie podzieli”. Inskrypcja pod nazwiskiem Jana Golli: „Chociaż śpi pamięć jego jednak żyje w sercach żałosnych swobodnie się kryje. Przewodniem jego chrześcijańska była cnota. W cnocie po chrześcijańsku dokończył żywota”.
- Fot. 58. Miasto Yorktown i liczba jego mieszkańców
- Fot. 59. Tablica upamiętniająca założenie parafii w Yorktown przez Górnoślązaków
- Fot. 60. Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown
- Fot. 61. Wnętrze kościoła pw. Świętego Krzyża w Yorktown
- Fot. 62. Witraż z wizerunkiem św. Anny. Darczyńcy: Robert i Anna Burda Ledwik. Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown
- Fot. 63. Witraż z wizerunkiem św. Barbary. Darczyńcy: Anton i Josefa Broll Kolodziej. Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown
- Fot. 64. Piąta stacja Drogi Krzyżowej z napisem w języku polskim: *Jezusowi dopomaga Szymon Cyrenejczyk*. Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown, Teksas
- Fot. 65. Ósma stacja Drogi Krzyżowej z napisem w języku polskim: *Jezus napomina Niewiasty Płaczące*. Kościół pw. Świętego Krzyża w Yorktown, Teksas
- Fot. 66. Cmentarz w Yorktown (fot. ks. Zieliński)
- Fot. 67. Grób rodziny Respondek – jednych z założycieli Yorktown, Teksas
- Fot. 68. Budynek, w którym mieści się obecnie Activity Center w Yorktown, Teksas
- Fot. 69. Trzy kościoły w San Antonio. Pierwszy kościół z roku 1868. Drugi z roku 1922. Trzeci kościół (obecny) z roku 1967 (il. z: *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, s. 7)
- Fot. 70. Kościół św. Michała i pierwotna dzielnica polska w czasie prowadzonych prac urbanistycznych w latach sześćdziesiątych w San Antonio (il. z: *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, s. 24)
- Fot. 71. Szkoła przy parafii św. Michała w San Antonio (il. z: *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, s. 74)
- Fot. 72. Pierwszych siedmiu absolwentów szkoły średniej świętego Michała w San Antonio z 1935 roku (il. z: *St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book*, s. 111)
- Fot. 73. Kościół pw. NMP w Cestohowie, Teksas
- Fot. 74. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele pw. Narodzenia NMP w Cestohowie, Teksas
- Fot. 75. Witraż w kościele pw. Narodzenia NPM w Cestohowie ufundowany przez rodziny Pawellek i Camber, Teksas
- Fot. 76. Pierwszy kościół pw. Narodzenia NMP w Cestohowie z roku 1878 (il. z: *Centennial History of the founding of Nativity of the Blessed Virgin Mary parish CzeŃstochowa*, s. 15)
- Fot. 77. Grota „Matki Boskiej z Lourdes” w Cestohowie, Teksas
- Fot. 78. Cmentarz w Cestohowie, Teksas
- Fot. 79. Pomnik ks. Henry'ego Moczygemby na cmentarzu w Cestohowie



- Fot. 80. Budynek szkoły podstawowej w Cestohowie, zamkniętej w 1986 roku
- Fot. 81. Kościół św. Józefa w Inez (fot. strona parafii)
- Fot. 82. Drogowskaz z nazwą miasta Las Gallinas, Teksas
- Fot. 83. Obelisk pamiątkowy w miejscu kościoła św. Józefa w Las Gallinas
- Fot. 84. Tablica pamiątkowa przedstawiająca krótką historię kościoła w Las Gallinas
- Fot. 85. Tablica pamiątkowa przedstawiająca kościół pw. św. Józefa w Las Gallinas
- Fot. 86. Cmentarz św. Józefa w Las Gallinas z 1875 roku
- Fot. 87. Nagrobek Kathariny Haiduk, przedstawicielki jednej z najstarszych rodzin w Las Gallinas
- Fot. 88. Nagrobek Johna Korusa, potomka jednej z najstarszych rodzin w Las Gallinas
- Fot. 89. Tablica budowniczych kościoła św. Anny w Kosciuszko
- Fot. 90. Kościół pw. św. Anny w Kosciuszko, Teksas
- Fot. 91. Wnętrze kościoła pw. św. Anny w Kosciuszko
- Fot. 92. Witraż w kościele pw. św. Anny ofiarowany pamięci Edmunda i Barbary Dziuk
- Fot. 93. Nazwiska Górnoślązaków na cmentarzu w Kosciuszko
- Fot. 94. Miejscowość Falls City z podaną liczbą mieszkańców
- Fot. 95. Wodospady w Falls City, od których wzięła się nazwa miasta, położone na prywatnym terenie rodziny Dziuk
- Fot. 96. Obecny wygląd kościoła pw. Trójcy Świętej w Falls City
- Fot. 97. Tablica upamiętniająca poświęcenie kościoła w Falls City
- Fot. 98. Wnętrze kościoła w Falls City
- Fot. 99. Cmentarz w Falls City
- Fot. 100. Nazwiska Górnoślązaków na cmentarzu w Falls City
- Fot. 101. Budynek pierwszej szkoły w Falls City (fot. galeria obecnej szkoły)
- Fot. 102. Obecny budynek szkoły w Falls City
- Fot. 103. Tablica z nazwiskami (w tym polskimi) uczniów drużyny „Bobrów” w Falls City
- Fot. 104. Miejscowość White Deer
- Fot. 105. Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w White Deer
- Fot. 106. Tablica upamiętniająca polskich imigrantów – założycieli parafii w White Deer
- Fot. 107. Wnętrze kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w White Deer
- Fot. 108. Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele w White Deer
- Fot. 109. Witraż Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele w White Deer
- Fot. 110. Alma i Morgan Haiduk z synem – potomkowie ojców założycieli parafii w White Deer
- Fot. 111. Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w McCook
- Fot. 112. Wnętrze kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w McCook
- Fot. 113. Tablica pamiątkowa opisująca historię powstania cmentarza w McCook
- Fot. 114. Cmentarz w McCook
- Fot. 115. Pomnik rodziny górnośląskiej – jednych z założycieli parafii w McCook
- Fot. 116. Pomnik rodziny górnośląskiej – jednych z założycieli parafii w McCook



BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Opolu

Zespół nr 1191, Rejencja Opolska:

Wydział I

sygn. 12129

sygn. 12159

sygn. 12206

Mapy

sygn. XIV/ 288

sygn. XIV/ 289

sygn. XIV/6/10

sygn. XIV/6/25



II. LITERATURA

A history of Holy Cross Catholic Church Yorktown, druk okolicznościowy, red. Lilian Warzecha, ks. Franz Lenz, Texas 2000.

Baker Thomas Lindsay, *Historia najstarszych polskich osad w Ameryce*, przeł. Arkadiusz Bryczkowski, Ossolineum 1981.

Baker Thomas Lindsay, *The first Polish Americans. Silesian settlements in Texas*, Texas A & M University Press 1996.

Baker Thomas Lindsay, *A history of the early Polish settlers in Texas*. University of Texas at San Antonio, University of Texas at San Antonio, San Antonio 2000.

Borek Henryk, *Opolszczyzna w świetle nazw miejscowych*, Opole 1972.

Brożek Andrzej, *Najstarsza polska szkoła w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, Warszawa 1971, t. 14.

Brożek Andrzej, *Nowe publikacje zagraniczne o początkach osadnictwa polskiego w Ameryce*, „Przegląd Historyczny” 62/2 (1972), s. 306-314.

Brożek Andrzej, *Ślęzacy w Teksasie. Relacje o najstarszych osadach polskich w Ameryce*, Warszawa PWN 1972.

Chałasiński Józef, *Parafia i szkoła parafialna wśród emigracji polskiej w Ameryce*, „Przegląd Socjologiczny” 1935, t. 3.

Centennial History of the founding of Nativity of the Blessed Virgin Mary parish Czestochowa, Texas 1873-1973, druk okolicznościowy wydany z okazji stulecia powstania parafii, b.m.r. [1973].

Centennial St. Ann's Catholic Church 1898-1998. Sto Lat, druk okolicznościowy wydany z okazji stulecia powstania parafii, Texas 1998.

Crocchiala Stanley F., *The White Deer Texas Story*, Nazareth, Texas 1974.

Dawson Ebrom Janet, Sowa Richard Allan, *The Sowa family history. Six generations of Polish-Texans*, Sowa Books, Texas 1981.

Diamond Jubilee Celebration 1902-1977. Holy Trinity Catholic Church, druk okolicznościowy wydany z okazji 60. rocznicy powstania parafii, Texas, 1977.

Dworaczyk Edward, Matula Anthony, *The history of Panna Maria, Texas. The oldest permanent Polish Settlement in America 1854-1987*, Panna Maria Historical Society, Panna Maria 1987.



Encyklopedia katolicka, t. 1-20, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1973–2014.

Helbert T.B., *Polish Heritage Center at Panna Maria. Bandera, St. Stanislaus Parish*, druk ulotny, b.m.r., Visitors experience #7 in Series, Texas.

Immaculate Conception Church, McCook, Texas, Visitor Experience, druk ulotny, #22 in Series, Polish Heritage Center, 2018.

Inside the minstrel mask. Readings in nineteenth-century blackface minstrelsy, ed. by Annemarie Bean, James V. Hatch, and Brooks McNamara, foreword by Mel Watkins, Hanover Wesleyan University Press, London 1996.

Jońca Karol, *Emigracja ze Śląska Opolskiego do Teksasu (1853-1857)*, „Studia Śląskie”, 57 (1998), ss. 43-87.

Kearney Milo, Galan Francis, *Images of America. San Antonio Churches*. Arcadia Publishing, Charlestown, South Carolina, 2012.

Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.). Clerici ex terris Poloniae, Lithuaniae et Prussiae Romae seu Urbe (saec. XVI ad init. XX w.), opr. Stanisław Jujeczka na podstawie kwereńdy rzymskiej wykonanej wspólnie z Henrykiem Gerlicem, Wrocław 2018.

Kosub Allen, Kosub Regina, *Annunciation of the Blessed Virgin Mary Parish, St. Hedwig, Texas*, “Polish footprints. Periodical of the Polish Genealogical Society of Texas”, vol. XXXIII, n. 2, 2016, s. 4-8.

Kurpiers Dorota, *Górnośląska pobożność*, [hasło w:] *Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX-XX wieku*, red. Bernard Linek, Andrzej Michalczyk, Państwowy Instytut Naukowy, Instytut Śląski w Opolu, Opole 2015.

Kurzaj Franciszek, *Osady i parafie Ślązaków w Teksasie*, w: *Ślascy Tekszańscy II. Emigracja ze Śląska do Teksasu w latach 1853-1870*, oprac. przez Silesian Profiles Committee w składzie: Mary Ann Moczygemba Watson – przewodn., John Warren Beard [et al.], przeł. i przygot. do druku Wojciech Reisch, Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, Opole 2007.

Lucey Robert E., *Diamond Jubilee 1874-1949. Archdiocese of San Antonio*. Schneider Printing, b.m.r.

Materiały promocyjne kościoła pw. NMP w Cestohowie, Teksas (Nativity of the Blessed Virgin Mary Catholic church, Est. 1873, Cestohowa, Texas, U.S.A.)

McCook and the Immaculate Conception Catholic Church, 60th Anniversary, druk okolicznościowy, Texas 2000.

Memorial Homecoming. Father Leopold Moczygemba. Liturgical Reinterment, druk okolicznościowy, Panna Maria 1974.

Nowotarska Anna, Ks. *Leopold Moczygemba 1824-1891. Duszpasterz i organizator osadnictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, praca magisterska napisana



pod kierunkiem prof. dra hab. Leszka Kuberskiego, Opole 2000, Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego, mps.

Panna Maria – 150 lat śląskiego osadnictwa w Teksasie. Z etnografii Ameryki Północnej, [red. inf. Małgorzata Goc], Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Opole 2004.

Peszkowski Zdzisław J., *Ludzie Stulecia 1885-1985*, Polonijne Zakł. Naukowe Seminarium Polskiego w Orchard Lake, Orchard Lake 1985.

Polish footprints, "Periodical of the Polish Genealogical Society of Texas", vol. XXX, n. 3, 2013.

Polish Heritage Center at Panna Maria Foundation, druk okolicznościowy, San Antonio 2018.

Przygoda Jacek, *Texas pioneers from Poland. A study in the ethnic history*, b.m.w., 1971.

Respondek Martha, *Polish Heritage Center at Panna Maria*, druk ulotny, Holy Cross Parish, Yorktown, b.r.

Roots of faith. The story of Sacred Heart Parish White Deer. 100th Anniversary Edition, druk okolicznościowy, Amarillo 2013.

Roots of Faith. The Story of Sacred Heart Parish, White Deer, Texas; 75th Diamond Jubilee Edition, 1988.

St. Michael's Catholic Church. 150th Anniversary Book, druk okolicznościowy wydany z okazji 150-lecia istnienia parafii, Polish Heritage Center at Panna Maria Foundation, Panna Maria 2016.

Szczepański Marek S., *Ślązacy w Teksasie, czyli początek Polonii amerykańskiej*, „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” R. 16, nr 2 (2010).

Śląscy Tekszańczycy. Emigracja ze Śląska do Teksasu w latach 1852-1859, opracowanie dokonane przez Silesian Profiles Committee w składzie: Janet Dawson Ebrom – przewodn., John Warren Beard, przeł. Wojciech Reisch, Wydaw. Świętego Krzyża, Opole 2004.

Thurmond A. Benton, *Historical sketch of St. Joseph's church of Inez*, b.m.r. 1993.



III. ŹRÓDŁA INTERNETOWE

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Panna_Maria_\(Teksas\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Panna_Maria_(Teksas)) [Data dostępu: 30.11.2017].

<http://www.missio.com/ueber-uns/ludwig-missionsverein/>.

<https://forumdlazycia.wordpress.com/2014/08/02/matki-bozej-anielskiej-odpust-porcjunki/> [Data dostępu: 03.11.2017].

https://en.wikipedia.org/wiki/San_Antonio [Data dostępu: 06.01.2018].

https://pl.wikipedia.org/wiki/Parafia_personalna [data dostępu: 01.09.2018].

Spis ludności z 2000 roku. American FactFinder. United States Census Bureau. [data dostępu: 31.01.2018].

<https://tshaonline.org/handbook/online/articles/hli05> [data dostępu: 18.07.2018].

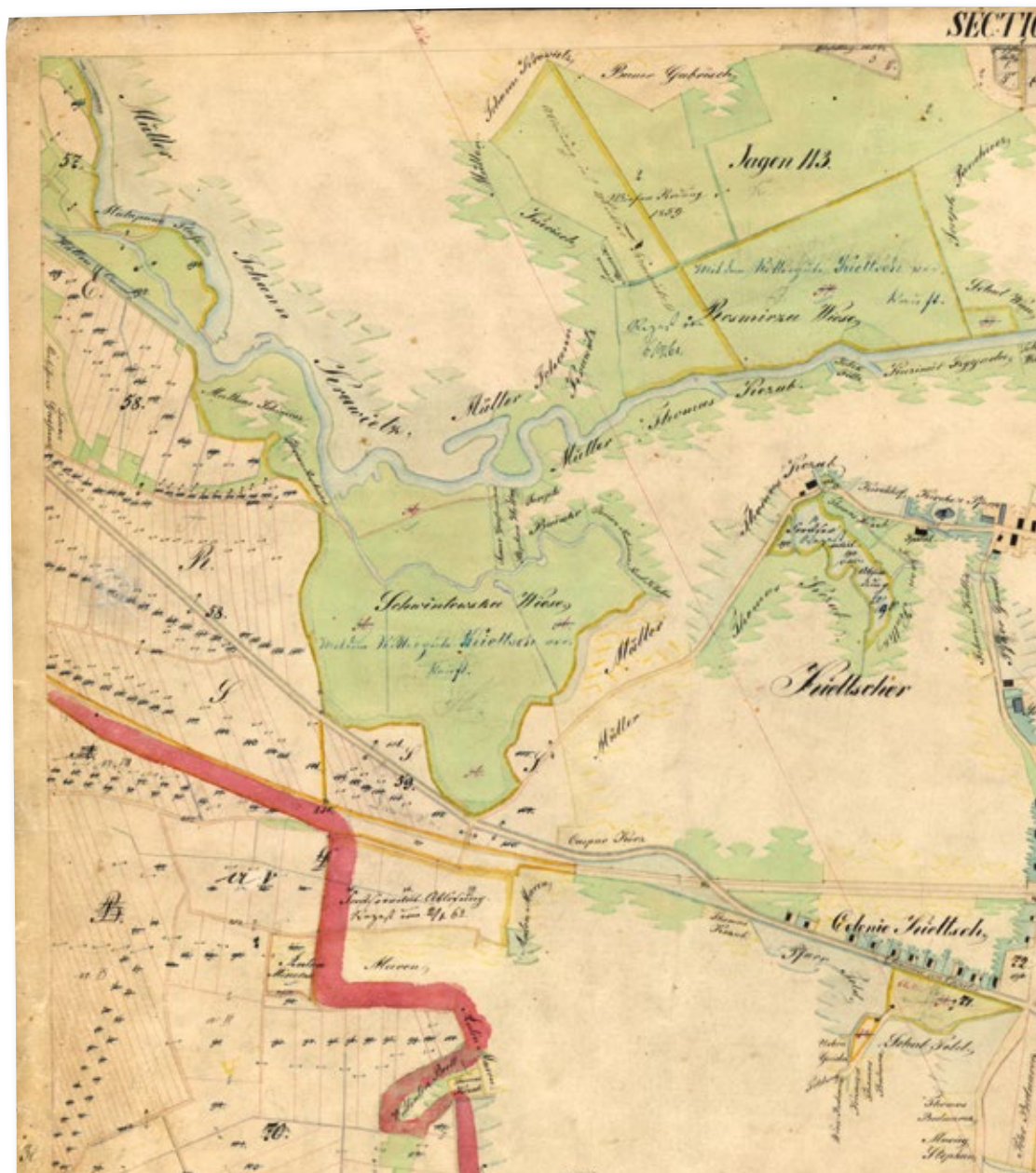
<http://www.texasescapes.com/SouthTexasTowns/Las-Gallinas-Texas.htm> [data dostępu: 30.07.2018].

Spis ludności z 2010 roku. https://en.wikipedia.org/wiki/Falls_City,_Texas [data dostępu: 02.09.2018].

https://pl.wikipedia.org/wiki/Brytyjska_Partia_Wig%C3%B3w [data dostępu: 02.11.2018].

ANEKS

Mapy:

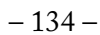




sygn. XIV/ 289 - część 1

Kielcza, Rejencja Opolska, nr 1191, Mapy i plany, Kieltseh – okręgi leśne,
pow. Strzelce Opolskie [Okręgi leśne i rewiry łowcze koło wsi Kieltseh,
powiat Strzelce Opolskie]. Sect. XXXVII. 27.W (1857)





sygn. XIV/ 289 - część 2
Kielcza, Rejencja Opolska, nr 1191, Mapy i plany, Kieltisch – okręgi leśne,
pow. Strzelce Opolskie [Okręgi leśne i rewiry łowcze koło wsi Kieltisch,
powiat Strzelce Opolskie]. Sect. XXXVII. 27.W (1857)

sygn. XIV/ 288 - część 1

Żędowice – pola, Rejencja Opolska, nr 1191, Mapy i plany, Świerkle – okręgi leśne, pow. Strzelce Opolskie. [Okręgi leśne i rewiry łowcze koło Wierchleschau Żędowice powiat Strzelce Opolskie]. SectXXXVI. 26. W (1858)





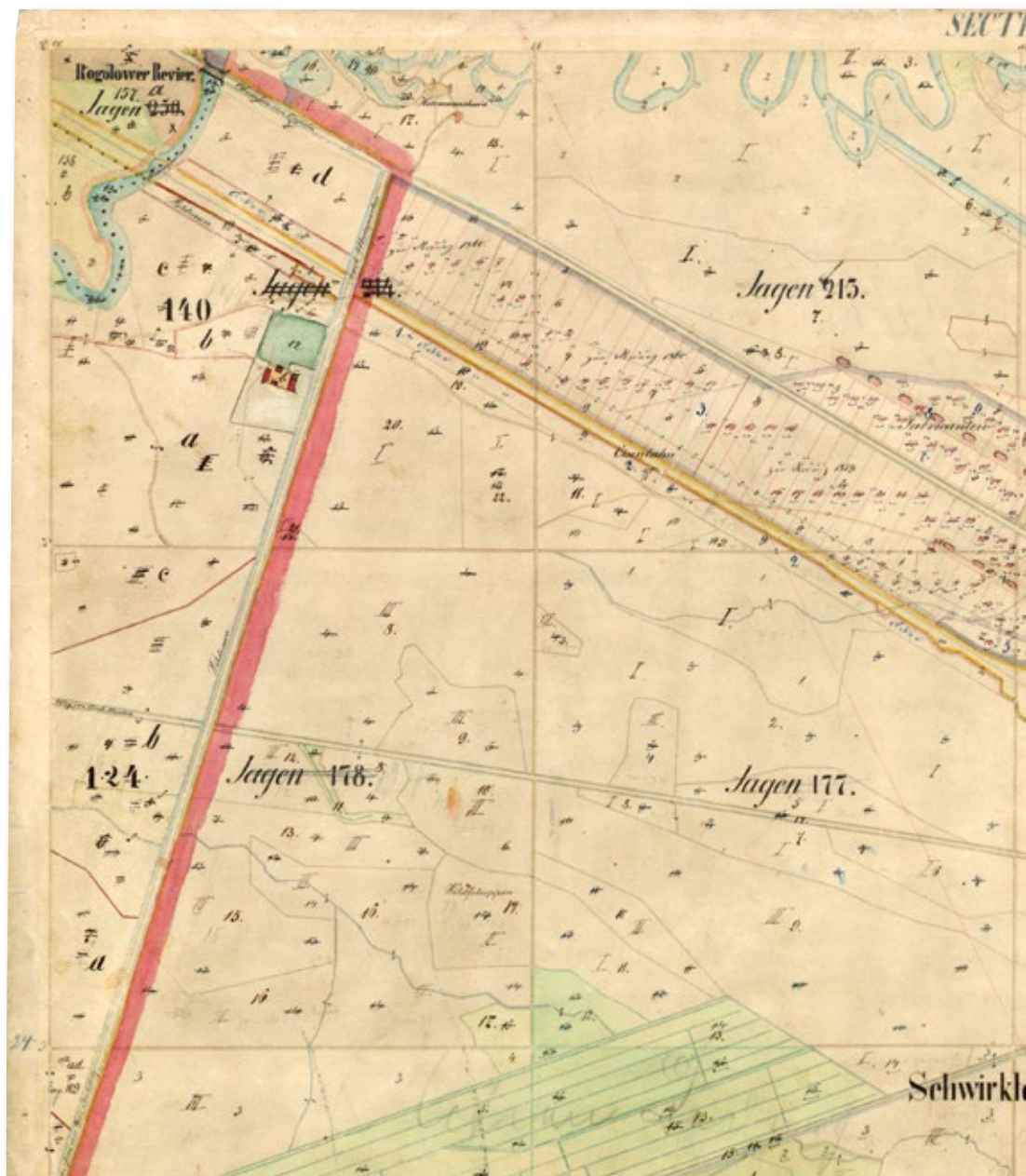


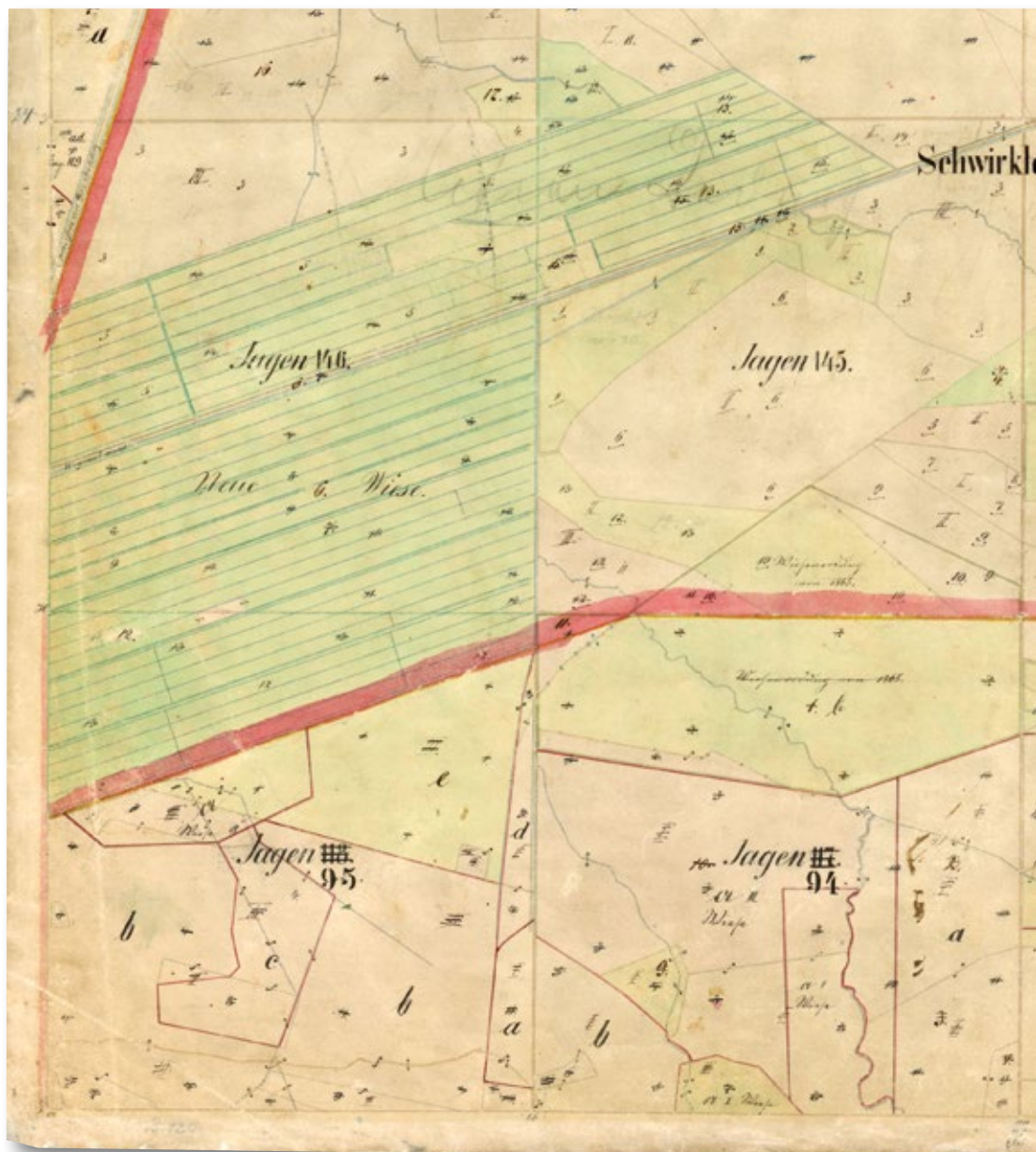


sygn. XIV/ 288 - część 2
Żędowice – pola, Rejencja Opolska, nr 1191, Mapy i plany, Świerkle – okręgi leśne,
pow. Strzelce Opolskie. [Okręgi leśne i rewiry łowcze koło Wierchleschau Żędowic
powiat Strzelce Opolskie]. SectXXXVI. 26. W (1858)



sygn. XIV/6/25 - część 1
Zawadzkie







sygn. XIV/6/25 - część 2
Zawadzkie

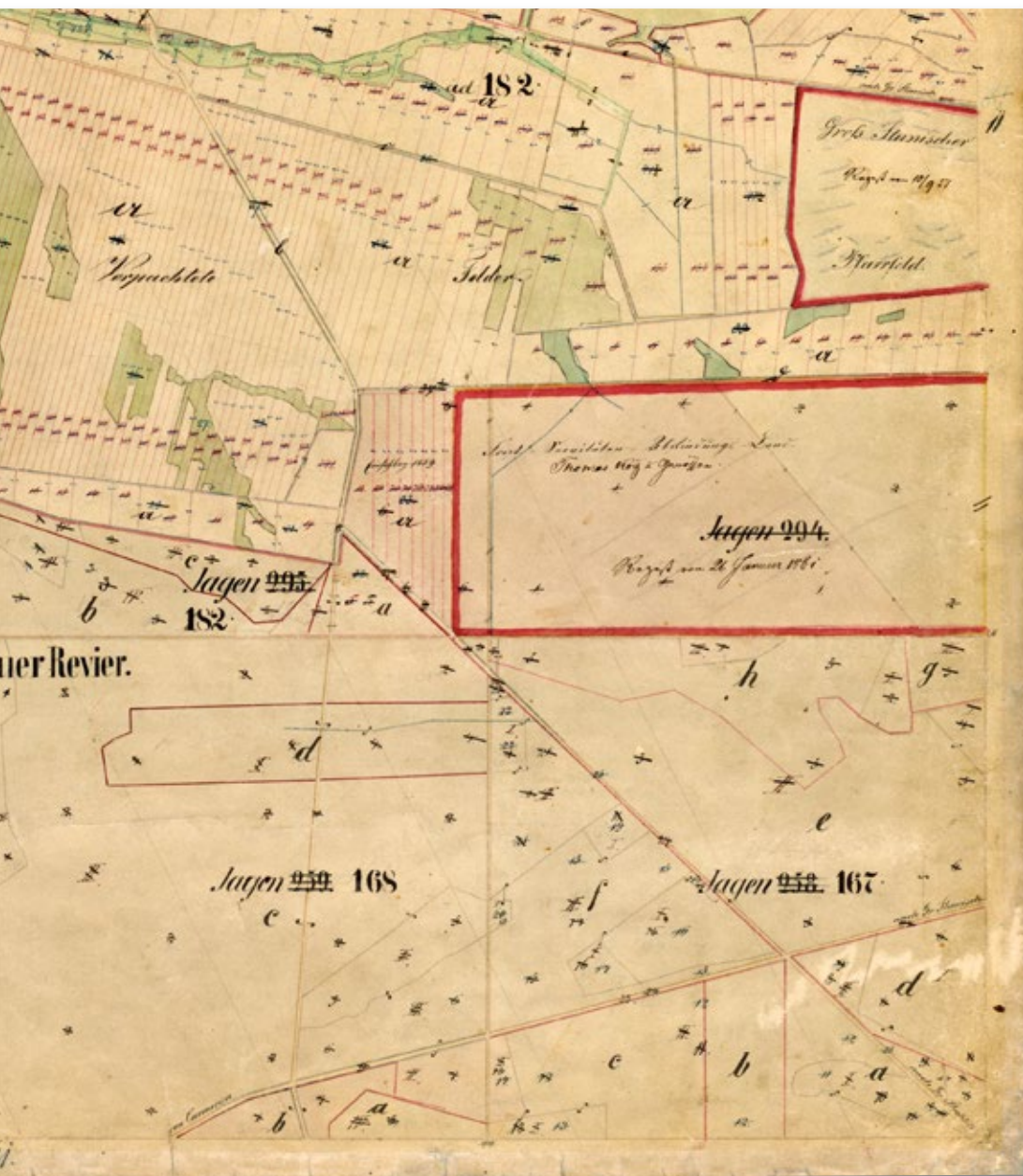


sygn. XIV/6/10 - część 1
Staniszcze Małe





sygn. XIV/6/10 - część 2
Staniszcze Małe





Nazwiska mieszkańców wymienione na mapie:

sygn. XIV/ 289

Kielcza, Rejencja Opolska, nr 1191, Mapy i plany, Kielttsch – okręgi leśne, pow. Strzelce Opolskie [Okręgi leśne i rewiry łowcze koło wsi Kielttsch, powiat Strzelce Opolskie]. Sect. XXXVII. 27.W (1857). Wytłuszczono nazwiska pojawiające się w konsultowanych dokumentach emigrantów ze Śląska do Teksasu oraz wymienione w indeksie dołączonym do książki *Śląscy Tekszańczycy. Emigracja ze Śląska do Teksasu w latach 1852-1859*, opracowanie dokonane przez Silesian Profiles Committee w składzie: Janet Dawson Ebrom – przewodn., John Warren Beard, przeł. Wojciech Reisch, Wydaw. Świętego Krzyża, Opole 2004. Przy transkrypcji nazwisk zachowano oryginalną formę zapisu.

Bainko Joseph

Bartodzey Johann

Bartoschek Johann

Bartoschek Wawrzin / Lorenz

Bednarek Peter

Bednarek Thomas

Bednarek Winz. [Winzent] / Wincens

Bieniek, Wwe [Wittwe = wdowa]

Bieniek Franz

Bieniek Franziska

Bieniek / Biniek Thomas

Bock Robert

Boronowsky / Bornowsky Urban

Broll Franz

Broll Walentin / Walek

Czeslik Franz

Danisch Constantin

Danisch Stanislaus

Dragon Ignatz

Filla Bartek

Filla Martin

Filla Sobek

Filla Wawrzin / Lorenz

Franz Ignatz

Frenzel Michael

Freida Joseph

Gabrisch, Bauer [= gospodarz]

Gabrisch Carl

Gabrisch Donatius

**Gabrisch Nikolaus**

Gaida Urban

Gassmann Isaac

Gordziel Andreas

Guzy Woitek

Gwiodsz Joseph

Ibrom Lorenz

Ibrom Wal. [Walentin]

Ibrom Wawrzin

Jarzina Johann

Jarzina Wawrin [Wawrzin]

Kamczik, Lehrer [= nauczyciel]

Kierisch, rodzina

Kluba Anton

Kluba Paul

Korz / Kortz Caspar

Korz Franz

Kositorz, rodzina

Kozub Thomas**Krawietz Anton****Krawietz Johann**

Kullik Johann

Kullik Stephan**Maron Anton****Maron Walek / Walentin****Maxeli / Maxelim Martin**

Obczinna / Obczina Anton

Panchierz Jacob

Panchierz Joseph

Panchierz Martin

Paschieka Florian

Paschieka Joseph

Paschieka Mathias

Paschieka Wawrzin

Pawellek Joseph

Plasczyk / Plaszczek / Plaszczik Franz

Plasczyk Nikolaus

Rapiera Woitek

Respondek (rodzina)

Schimosz Anton

Schimosz Carl

Schimosz Johann

Schimosz / Schymosz Joseph

Schimosz / Szymosz Mathias / Macziek

Schwirz Paul

Schwirzy Joseph

Skollik Anton

Sodowsky Marianna

Stephan Maciey

Student Thomas



Szyguda / Schyguda Franz

Szyguda Kazimir

Tieschlik Johann

Tieschlik Paul

Trojok Johann

Wollny Stephan

Zulka Franz

sygn. XIV/ 288

Żędowice – pola, Rejencja Opolska, nr 1191, Mapy i plany, Świerkle – okręgi leśne, pow. Strzelce Opolskie. [Okręgi leśne i rewiry łowcze koło Wierchleschau Żędowic powiat Strzelce Opolskie]. SectXXXVI. 26. W (1858-1858)

Bainko Joseph

Bednarek Franz

Bednarek Franziska, Wwe [Wittwe = wdowa]

Broll Andreas

Broll Franz

Broll Jacob

Czieczig Bartek

Danisch Andreas

Danisch Christek

Gassmann Isaac

Guzy Thomas

Gwiodsz, Wittwe [= wdowa]

Gwiodsz Blasius

Gwiodsz Marianna, Wittwe [= wdowa]

Gwiodsz Paul

Gwiodsz Woitek

Ibrom Joseph

Ibrom Martin

Kluba Franz

Kluba Jacob

Kubillarz / Kobillarz Thomas

Kullik Franz

Kusch Anton

Pawellek Franz

Pawellek Simon

Pinczower, Wittwe [= wdowa]

Plaszek Woitek

Schaton Simon

Schaton Wawrzin

Schostok Martin

Schostok Thomas



Schustok Woitek
 Schwirzy Wawrzin
 Spik Joseph
 Swoboda Thomas
 Swoboda Wincens
 Tieschlik Franz
 Wollny Franz
 Wollny Johanna
 Wollny Marianna
 Wollny Mathias
 Zaja Franz
 Zaja Paul
 Zientek Franz
 Zimbolista Stephan
 Zuber Andreas / Jendra
 Zuber Paul
 Zulka Andreas

sygn. XIV/6/25
 Zawadzkie

Bednorz Wawrzin

Bieniek Mathus
 Blaszczik Woitek
 Bogdoll Phillip
 Bogdoll Thomas

Broll Anton

Broll Johann

Broll Stephan

Brollik Josef

Czeja / Czaya Anton

Danisch Andreas
 Dropalla Bartek
 Duda Franz
 Fochs Mathus
 Fochs Thomas
 Garczorz Anton
 Garczorz Sobek
 Garczorz Wawrzin

Ibrom Jas

Ibrom Wttw. [Wittwe = wdowa]

Janoschka Walentin

Koch Franz

Kopyra Johann / Jas



Krziuk Martin
Kusch Anton
Kusch Franz
Kusch Josef
Kusch Simon
Ludwig Valek / Walek
Plaszczek Johann
Plaszczek Josef
Plaszczek Woitek
Puczik Adam
Rzepczyk Philipp
Skornia Alex
Sygnus Josef
Wiench / Winch Mathus
Wyrwich Mathus

sygn. XIV/6/10
Staniszcze Małe

Bronder Christ. [Christian]
Bronder Malcher
Bronder Paul
Bronder Sobek
Czok Simon
Czupalla / Cupalla Bart. [Bartolomäus] / Bartek
Czupalla Joh. [Johann]
Drysch Simon
Drzimalla Simon
Gaida Paul
Hadaschik Gregor
Kampa Blas. [Blasius]
Kliesch / Klisch Thom. [Thomas]
Klischek Thomas
Kolloch Carl
Kolloch Greg. [Gregor]
Kolloch Paul
Kolloch Urban
Kollodzei / Kollodziej Christ. [Christian] / Cristian
Kollodzey / Kollodziej / Kolodziej Jac. [Jacob]
Konietzko, Kretschmer (karczmarz)
Konietzko Walek
Korzinietz Martin
Koy Thomas
Machnig Christ. [Christian]



Machnig Joh. [Johann]
Machnig / Machnik Josef / Joseph
Mallik Anton
Mallik Caspar
Mallik Frz. [Franz]
Mallik Sim. [Simon]
Neuta Frz. [Franz]
Puczik Frz. [Franz]
Puczik / Puschick Josef
Schikora Josef
Wieschollek / Wischollek Frz. [Franz]
Wilczek Frz. [Franz]
Wiora Franz
Wiora Johann
Wiora Simon

Dokumenty:

An Alle, welche auswandern wollen!

18 AA

Weder als jemals beginnt in diesem Jahre die Auswanderungslust sich zu regen, und Tausende rüsten sich, den heimischen Boden mit einem fernem, ihnen unbekanntem Lande jenseits des Oceans zu vertauschen. Deshalb erachtet es der unterzeichnete Verwaltungsrath für seine Pflicht, ernste und mahnende Worte an Alle zu richten, die mit solchen Pläne umgehen.

Die meisten von Euch wollen ihre Lage verbessern, und hoffen, in den gepriesenen Gestirten Amerika's oder Australiens einen leichten und einträglichem Besiz, vielleicht gar Reichthümer und Wohlleben zu erwerben. Diese Hoffnungen sind aber nichts als schöne Träume, denen nur gar zu oft ein schreckliches Erwachen folgt. Wenn ihr uns nicht glauben wollt, die wir mit gewissenhafter Sorgsamkeit seit Jahren die Verhältnisse geprüft haben, die wir zum Theil selbst in Amerika gewesen sind, und in ununterbrochenem Verkehre mit den überseeischen Ländern stehen, so hört wenigstens die Stimmen rechtschaffener Deutschen von trüben und unparteiischer Amerikaner. So schreibt die „Deutsche Gesellschaft“ zu New-Orleans, welche aus den angesehensten Deutschen dieser State besteht, die sich zur Aufgabe gemacht haben, ihren Landsleuten mit Rath und That an die Hand zu gehen, in einer Ansprache Folgendes:

„Schließlich rufen wir den Deutschen, die Lust zum Auswandern haben, zu: So lange Ihr eben Euer Auskommen in der Heimath findet, so bleibet im Lande und nähret Euch redlich! denn Ihr kommt in ein Land, wo Klima, Sprache, Sitten und Gebräuche ganz von den Eurigen verschieden sind. Es sind uns viele Fälle vorgekommen, wo Einwanderer dem bittersten Gienste Preis gegeben, den leichtsinnig unternommenen Schritt schwer bereut, und sich, wie wohl oft vergeblich, bemüht haben, die Mittel zur Rückkehr in's Vaterland zu erbetteln.“

Der Finanz-Minister der Nordamerikanischen Union hat kürzlich nachgewiesen, daß Capitalien, welche in den Vereinigten Staaten auf Landwirtschaft verwendet sind, in den meisten Staaten nur 1 bis 3 pGt., in Wisconsin, wohin so viele Auswanderer gehen, gewöhnlich nur $\frac{1}{2}$ pGt. und manchmal kaum genug abwerfen, die gewöhnlichsten Bedürfnisse des Ansiedlers zu decken, und der Nordamerikanische Consul Fleischmann, der in seinem trefflichen Buche „Der Nordamerikanische Landwirth“ die Tabelle dieser Zahlen giebt, sagt ausdrücklich:

„Aus dieser Zusammenstellung geht hervor, daß ein auf Ackerbau und Viehzucht angelegtes Kapital dort zu Lande auch nicht mehr an Zinsen abwirft, als in Deutschland, ja daß dasselbe in dem weit entlegenen Westen sogar noch viel weniger Interessen trägt, als hier.“

Euch Allen, die Ihr nicht bedeutende Capitalien mitnehmen könnt, bleibt daher nichts weiter übrig, als gegen Tagelohn, die schwerste und ungewohnte Arbeit zu verrichten, die aber nur so viel abwirft, um Euch und Eurer Familie kümmerlich das Leben zu fristen. Auf Schulunterricht für Eure Kinder müßt Ihr gewöhnlich verzichten, da auf dem Lande die Schulen meilenweit entfernt und theuer sind. Zum Gottesdienste werdet Ihr selten gelangen, da ordentliche deutsche Prediger gar selten sind. Tüchtige Aertze, wie in Deutschland, findet man höchstens in den großen Städten. Auf dem Lande treiben Quacksalber mit hohen Faren ihr gewissenloses Spiel und betrügen den armen Ansiedler auf das Schändlichste. Dabei ist das Klima für den Deutschen ungewohnt und deshalb meistens verderblich. Bödsartige Fieber sind fast überall unvermeidlich, und werden oft tödtlich, wenn keine rechte Pflege Statt finden kann. Trifft Euch nun Krankheit oder anderes Ungemach, da ist Keiner, der sich Eurer annimmt. Keine Gemeinde, kein Gutsherr, kein Herrschaft spendet Euch Unterstützung. Im fremden Lande, dessen Sprache Ihr nicht kennt, entfernt von Euren Freunden und Verwandten, vielleicht verlassen im einsamen Urwalde, seht Ihr einem schrecklichen Untergange entgegen; Tausenden und aber Tausenden unserer Landsleute ist es so ergangen. Ihren Hülfesruf hat Niemand hier gehört, aber die Amerikaner wissen davon zu erzählen.



13

Es ist nicht zu leugnen, daß es früher leichter war, in Nordamerika fortzukommen. Aber seitdem alljährlich viele Hunderttausende von Einwanderern dorthin gehn, und dort eben so vollstreckte Städte, wie in Europa entstanden sind, ist auch der Preis für anbaufähiges Land gestiegen, und mit jedem Jahre das Fortkommen schwieriger geworden.

Darin sind noch Alle, welche Amerika und Australien kennen und die Wahrheit sagen wollen, einig, daß der Auswanderer, wenn er das Geld, was er für die Reise für sich und seine Familie nöthig hat, zusammennimmt, wenn er eben so fleißig und unermüdet jede Arbeit, die ihm irgend vorkommt, verrichtet, und eben so sparsam jeden Pfennig zu Rathe hält wie er es in Amerika oder Australien thun muß, falls er nicht verhungern will, hier in Deutschland immer noch besser oder doch eben so gut fortkommt, wie dort.

Deshalb prüfe sich doch Jeder recht gewissenhaft, ehe er den Entschluß zum Auswandern faßt. Hört um Geisteswillen nicht auf sogenannte gute Freunde, die Euch das Leben in Amerika oder Australien nicht schön genug schildern können. Wenn Ihr gründlich nachfragt, so werdet Ihr finden, daß sie entweder selbst nur vom Hörensagen sprechen, oder daß es verkappte Agenten für die Schiffs-Expeditoren sind, die von Euch gern ihre Provision verdienen möchten. Treut auch den Briefen nicht immer, die angeblich von Verwandten und Freunden von dorten hierher geschrieben werden. Diese sind, so unglücklich es klingen mag, sehr oft erlogen. Vielfach angestellte Untersuchungen haben ergeben, daß solche Leute sich nicht gescheut haben, an die eigenen Eltern oder Geschwister zu schreiben, sie sollten nur nachkommen, es ginge ihnen vorzüglich, während sie doch im äussersten Elend geschmachtet haben.

Mag es Euch auch für den Augenblick schlecht gehen, mag die Arbeit und der Verdienst fehlen, es kommen auch wieder bessere Zeiten. Wer fest auf Gott vertraut, redlichen Willen und kräftige Ausdauer hat, der ist auch in Deutschland noch niemals zu Schanden geworden!

Darum rufen wir Jedem, der an's Auswandern denkt, mit unsern ehrenwerthen Landsleuten in Amerika zu:

„Bleibe im Lande und nähre Dich redlich!“

Berlin, den 15. März 1852.

Der Verwaltungs-Rath des Central-Vereins für die Deutsche Auswanderungs- und Colonisations-Angelegenheit.



Imię nr	Imię	Wzrost	Imię	Wzrost	Imię	Wzrost
1	Johann Gluga	25	Wojciechowski	Poppelau	Opfeln	
2	Valentin Lipprecht	39	Karl	Schodnia	do	
3	Katharina z Gela	35				
4	Josepha	11				
5	284 Maria	6				
6	Babine	4				
7	Anton	1				
8	Stanislaus Stollhagen	45	Sam	Schwickon	Gleiwitz	
9	Franciszk z Burda	41				
10	Thomas	22				
11	Peter	17				
12	Josepha	15				
13	Franz	12				
14	Bernhard	9				
15	Jacob	3				
16	Franz Burda	29	Kunze	Radun	Gleiwitz	
17	Spacinski Wollni	30	Sam	Blockwitz	Gr. Suchb.	
18	Georga Zelenka	33	Kunze	Schwickon	Gleiwitz	
19	Johann Breyer	52	Kuchner	Tost	do	
20	Michał z Kuchner	52				
21	Robert	24				
22	Kathilde	19				
23	Julie	17				
24	Johann	14				
25	Johanna	13				
26	Marie	10				
27	Hieronimus	34				
28	Emanuel Breyer	30	Kuchner	Tost	do	
29	Kathilde z Kuchner	23				
30	Anna	34				
31	Franz Ziente	34	Sam	Schwickon	do	
32	Franciszk z Spelt	33				
33	Heide	11				
34	Anton	8				
35	Kathilde	5				
36	Marianna	2				
37	Alexander	42				
38	Josef Bomba	44	Pöfner	Pawlowitz	do	
39	Franciszk z Pinkau	35				
40	Constantina	14				
41	Albina	10				
42	Josef	8				
43	Pauline	3				
44	Theodor	2				
45	Hieronimus	34				
46	Stanislaus Polica	37	Sam	Wiemunsterwitz	Gr. Suchb.	
47	Franciszk z Widucki	33				
48	Paul	12				
49	Kathilde	9				

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12159, s. 284-285

Spis sumaryczny pasażerów wyjeżdżających do Ameryki z 1855 roku



Verg. Zeit. Monat		Verg. in Oct.	Leistungsmenge	Auftragsgemässes für		
für Lager- und Liefer- ung abgegriffenen des Jahres		der vorübergehenden Spezifikation	Oct.	Wolfe	Blauer ausgestellt	ausgestellt für Liefer- ung
1. 10. April 55	1	1. 1. Mai Bremen	Baltimore	Consent	10. April 55	King's
13. Apr. "	2	1. "	"	"	6. März 55	"
285						
1. 6. August	3	1. Oktober	Galveston	"	13. April 55	"
1. 12. August	4	1. "	"	"	25. April	"
" 12. "	5	1. "	"	"	17. Juli	"
" 12. "	6	1. "	"	"	21. Juli	"
" 12. "	7	1. "	"	"	24. Juli	"
" 12. "	8	1. "	"	"	24. Juli	"
" 12. "	9	1. "	"	"	1. August	"
" 12. "	10	1. "	"	"	29. Juni	"
" 12. "	11	1. "	"	"	3. August	"



Num. sł.	Nazwa	Alm.	Nazwa	Profesja	Województwo
50	Florentine	5	286		
51	Johann	2			
52	Albert Becker	30	Baron	Dobroszewicz	Gleiwitz
53	Renata p.b. Weber	25			
54	Johann	5			
55	Hedwig	2			
56	Johann David	49	Baron	G. Muschnitz	G. Wahlitz
57	Johanna p.b. Wilecki	35			
58	Philipp	15			
59	Franciska	22			
60	Alexander	12			
61	Anna	9			
62	Thomas Hecyemba	35	Baron	G. Muschnitz	St.
63	Catharina p.b. Klupp	34			
64	Frank	13			
65	Marianna	10			
66	Stephan	5			
67	Stephan	4			
68	Wilhelm Hochmann	34	Lejter	Kellwoschowitz	Gleiwitz
69	Hedwig p.b. Humm	27			
70	Mathias Trauwitz	61	Kaufmann	Tost	St.
71	Clara p.b. Kanczy	46			
72	Albert	19			
73	August	9			
74	Frank Cieslika	42	Kaufmann	Tost	St.
75	Anton Cieslika	26	Lejter	G. Muschnitz	G. Wahlitz
76	Anton Tost	40	Baron	Radun	Gleiwitz
77	Kaciana p.b. Luber	30			
78	Leonella	11			
79	Lucas	7			
80	Juliane	4			
81	Constantina	2			
82	Meriana	16			
83	Frank Kozick	42	Händler	Radun	Gleiwitz
84	August Schottelich	40			
85	Adalbert	19			
86	Thomas	15			
87	Joseph	13			
88	Simon	11			
89	Franciska	5			
90	Peter	6			
91	Gregor	2			
92	Thomas Schwick	35	Gärtner	Schwieben	St.
93	Agnes p.b. Schewer	34			
94	Maria	12			
95	Lucia	9			
96	Anna	6			
97	Simon	4			
98	Anastasia	12			

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12159, s. 286-287

Spis sumaryczny pasażerów wyjeżdżających do Ameryki z 1855 roku



283

Tag, Zeit & Name des Leibes für Befreiung aus der Gefangenschaft	Tag & Ort des wachsenden Aufstiegs	Lagerungs- Ort	Aufplatzstationen für geese		
			Wasser	Wasser mitgeteilt	Wasser für Befreiung
2. 13. August	13	10. Oktober, Bunker	Galveston	Conners	21. Juli 55
13. August	13	1. 4.	"	"	17. Juli 55
15. August	14	1.	"	"	22. Juli
19. 4.	15	1.	"	"	17. Juli
19. 4.	16	1.	"	"	21. Juli
19. 4.	17	1.	"	"	18. Aug.
19. 4.	18	1.	"	"	2.
20. 4.	19	1.	"	"	21. Mai
20. 4.	20	1.	"	"	21. Mai
20. 4.	21	1.	"	"	5. März

287

Lini. funkt. Nr.	Name	Alter	Name	Geburts Ort	Lebenslauf Notiz
232	Geroni Imihana	28	Händler	Keltisch	J. Fischelitz
233	Borkanag. S. K. K. K.	29	"	"	"
234	Julie	17	"	"	"

Tag und Name desjenigen der die Förderung abgibt bzw. Besten	Tag u. Ort der weiteren Einkaufs- führung	Lager- ung Ort	Reisegeldinternational Reise		
			Währung	Währung	Währung
29. Oktober 32	15. Oktober Bremen	Galesten	Reisegeld	Reisegeld	Reisegeld
am 14. Januar 1856. H. A. Schuler					



73	Johann Kaczmarczyk	20	Pruska
74	Johanna "	11	"
75	Maria "	13	"
76	Susanna "	11	"
77	Pia Respondek "	21	"
78	Anton Opieła	33	Pruska
79	Franciska s. g. b. Komietz	31	"
80	Maria "	6	"
81	Anna "	4	"
82	Franz "	194	"
83	Carl Winkler Winiarski	30	Boronow
84	Caroline s. g. b. Walerke	33	"
85	Josepha "	6	"
86	Leukia "	4	"
87	August "	2	"
88	Thomas Opieła Gierman	48	Pruska
89	Anna s. g. b. Opieła	40	"
90	Joseph "	17	"
91	Anna Karwiko	20	"
92	Jacob Niestony Lin. Dinstz	30	Kadlub
93	Joseph Szygiel Lin. Winiarski	45	Kadlub
94	Marianna s. g. b. Kowolik	39	"
95	Eva	12	"
96	Maria	12	"
97	Franciska Czaja	4	"
98	Nicolaus Opieła Lin. Dinstz	48	Pruska
99	Josepha s. g. b. Harusa	45	"
100	Caroline	19	"
101	Johannes	17	"
102	Marianna	15	"
103	Hedwig	13	"
104	Josepha	11	"
105	Matthias	7	"
106	Franciska	5	"
107	Stanislaus	2	"



– 162 –



116	Anton Tondrusch Buntz	36	Oschitzko
119	Marianna H. g. Rysch	22	"
110	Victor	369 14	"
111	Kalcha Kowalik Langst	17	Kadlub
112	Franz	18	"
113	Catharina	16	"
114	Johann	14	"
115	Marianna	9	"
116	Peterson	7	"
117	Thomas	4	"
118	Joseph	14	"
119	Joseph	14	"
120	Johann Miesga Händl	38	Kadlub
121	Maria H. g. Opica	36	"
122	Carl	4	"
123	Franz	174	"
124	Thomas Riegsa Händl	31	Pruska
125	Johanna H. g. Koprond	25	"
126	Joseph	6	"
127	Franz	3	"
128	Jacob Dworak Händl	12	Oschitzko
129	Johanna H. g. Gypsy	23	"
130	Jacob	5	"
131	Anton	16	"
132	Franz Gylla Händl	25	Thury
133	Maria S. g. Pawlik	25	"
134	Franz	4	"
135	Nicolaus	1	"
136	Franz Gypsy Händl	56	Pruska
137	Catharina S. g. Krull	12	"
138	Johann	21	"
139	Jacob	18	"
140	Catharina	15	"
141	Wolck	8	"



– 164 –



142	Johanna Syff	34	7	Pruska
143	Thomas		4	"
144	Joséphine } Fräulein		4	"
145	Franz		2	"
146	Franciska		20	"
147	Peter Jendrusch		28	Eschietzko
148	Anton Becke		32	Kuga
149	Marianna 1 ^{te} y. b. Buerck		28	"
150	Adam		5	"
151	Johann		2	"
152	Anton Bunk		33	Lombowitz
153	Caroline 1 ^{te} y. b. Hurwa		32	"
154	Marianna		4	"
155	Joséphine		3	"
156	Franciska		4/11	"
157	Luccas Mai		34	Lombowitz
158	Maria 1 ^{te} y. b. Thorupa		34	"
159	Waldke		4	"
160	Jacob Jeschke		50	Lombowitz
161	Maria 1 ^{te} y. b. Imuda		54	"
162	Maria Syff		22	"
163	Agnes Syff		20	"
164	Johann Piesag		41	Petrolkau
165	Maria 1 ^{te} y. b. Bysch		37	"
166	Peter		13	"
167	Paul		11	"
168	Rosalie		8	"
169	Franciska		2	"
170	Jacob Piesag		20	"
171	Jacob Kurfürst		41	St. Döbern
172	Helena 1 ^{te} y. b. Pogoda		30	"
173	Franciska		4	"
174	Franz		7	"

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12159, s. 371-372
 Spis sumaryczny pasażerów wyjeżdżających do Ameryki z 1856 roku



– 166 –

538

Kauf

Aus im Jahr 1857 in Regierunge. Bezirk

Zust. des mit festgesetzte. W. K. K. K.

Name

des

Kaufers

überhaupt

Personen im

des 1857. alt.

Personen über

des 1857. alt.

Personen

Personen über

des 1857. alt.

Personen

des 1857. alt.

Summe

Nr.

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

~~Lützen~~

2

1

2

5

5

20

Lützen

1

Lützen

1

2

2

3

9

Lützen

2

Lützen

.

.

3

.

3

Lützen

3

Lützen

.

.

1

.

1

Lützen

4

Lützen

5

10

14

8

37

37

4310

5

Lützen

2

4

4

3

17

3

150

6

Lützen

2

2

12

1

17

11

3358

7

Lützen

6

5

5

7

23

22

1150

8

Lützen

3

6

14

3

26

7

2000

9

Lützen

3

2

6

3

17

10

5700

10

Lützen

.

2

3

2

7

.

.

11

Lützen

.

.

7

.

7

.

.

12

Lützen

.

.

7

.

7

.

.

13

Lützen

.

.

2

1

3

.

.

14

Lützen

.

.

6

.

6

.

.

15

Lützen

1

.

1

1

3

.

.

16

Lützen

23

34

87

32

176

90

17160

96

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12159, s. 438-439
Wykaz ilościowy emigrantów wyjeżdżających w 1857 r. z Rejencji Opolskiej

[illegible]



Von der unterzeichneten Königlich Preussischen Regierung wird hierdurch

In Fideles
Carl Gabrijsch

Kellisch, J. L. Kunstliche Denkmäler,

auf *seiner* Aufsuche, und Behufs *seiner* Auswanderung nach *Amerika*,

nebst seiner Ehefrau, *Pauline geborne Kozioł,*

und folgenden minderjährigen, unter väterlicher Gewalt stehenden Kindern:

Rosalie, geboren am 31^{ten} März A. 1832.

Franciska . . 10th June 1835.

Constantine. . 5th May 1837.

Renata, . . . 16th September 1839.

Constantin. . . 15^{ten} Novemb. 1841.

Mathias, 21st September 1844

Josenha 13^{ten} Juli 1849.
aus dem Verbande der preussischen Staatsbürger entlassen.

Diese Entlassungs-Urkunde bewirkt für die darin ausdrücklich genannte Person den Verluſt der Eigenschaft als Preußiſcher Staatsbürger mit dem Zeitpunkte der Aus-
händigung.

Doppeln, den 17^{ten} Februar 1800 fünf und fünfzig



Königliche Preussische Regierung.

Heidelberg

Entlassungs-Urkunde.

Ms. J. VIII. 245a

Schotte

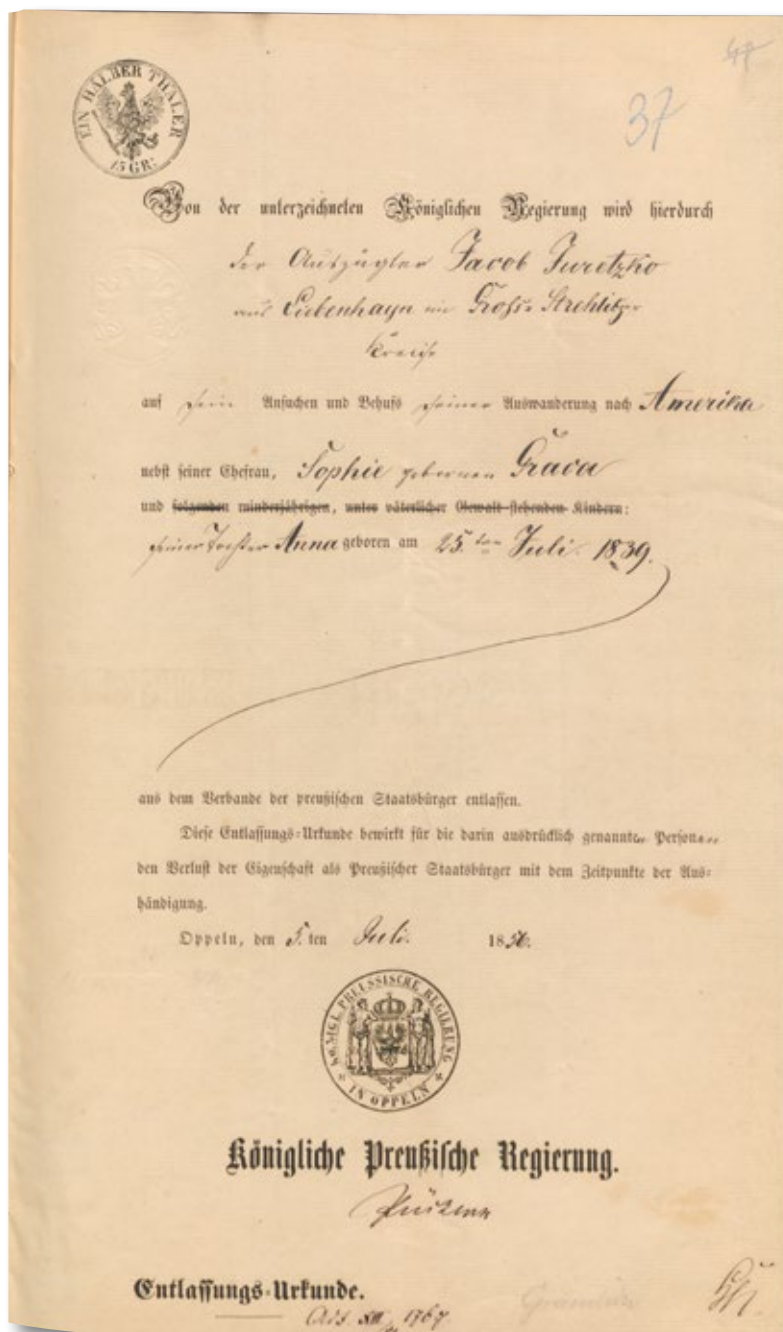


APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 24
Pismo urzędu policyjnego z 1856 r. w sprawie wyjazdu Johanna Depty

[illegible]

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 35.1

Pismo z dnia 28.09.1856 r. w sprawie emigracji do Ameryki



APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 37
Dokument poświadczający zwolnienie z obywatelstwa pruskiego



Die Königl. Regierung
 Abteilung des Innern
 zu Opeln.

26/64
 XIII 1488
 243

Großverwalt. vom 21. Juli 1864.
 Schrift
 an Stellvert. des Landesh.
 Joseph Czaja mit dem Königl.
 Hofe Unteroffizier. Anton.

In der Anlage.
 1864. 21. 7.

Der Herr Joseph Czaja
 zu Landwehr seinen Auftrag
 will mit seiner eigenen Abgabe
 geboren werden und seinen 9.
 Kindern

Joseph geboren am 16. Januar 1832.
 Magdalena . . . 23. Mai 1853.
 Paulina . . . 5. Juni 1860.

nach demselben mit demselben und
 soll zu einem Sohn in der
 Jung mit dem Königl. Hofe
 Anton. Anton. nachgekauft.
 Unter gewöhnlicher Unteroffizier.
 Jung eines Sohns, Abges.
 und eines Geburtsjahres sollte
 in die Königl. Regierung
 gehen

21/21

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 243

Pismo z dnia 21.07.1864 r. dotyczące zwolnienia Josepha Czaj ze Związku Obywateli Pruskich



APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 245
Dokument poświadczający zwolnienie z obywatelstwa pruskiego



In Königl. Regierung
 Abtheilung des Innern
 zu Oppeln
 Großschenkels am 23^{ten} April 1865.
 Lausitz
 in Entlassung des Kausst
 Simon Brönder zu Klein.
 Kanisch am dem Kaiserlichen
 Unteroffizier. Verbaute.
 am 8^{ten} December 1838, zu Klein.
 Kanisch, lediger, Knopf, geboren
 am 20^{ten} Februar 1801, ledig
 für die k. k. Armee, ist nach Anweisung
 Nr. 29, 2. Grade in Entlassung mit dem
 k. k. k. Kaiserlichen Unteroffizier. Ver.
 kausst nachgeprüft.
 Der Königl. Regierung
 ist vorliegend ein Militär.
 Auftrags. Akt des k. k. k.
 der eine Entlassung
 in lediger Leibes. Leibes.
 von dem 13^{ten} d. M., wenn
 der Anweisung in
 militärischen. Jahres.
 nicht

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 282

Pismo z dnia 25.04.1865 r. dotyczące zwolnienia Simona Brondera
ze Związku Obywateli Pruskich

In Königlich Preussische
 Regierung
 des Innern
 zu
 Berlin.
 Eingekommen am 31. October 1865.
 Schrift
 in Sachen eines Vertrie-
 bens eines Lehniglehn des nach Texas
 ausgewanderten Kolonisten
 Groß.
 A. L. J. LIII. 1878.2.

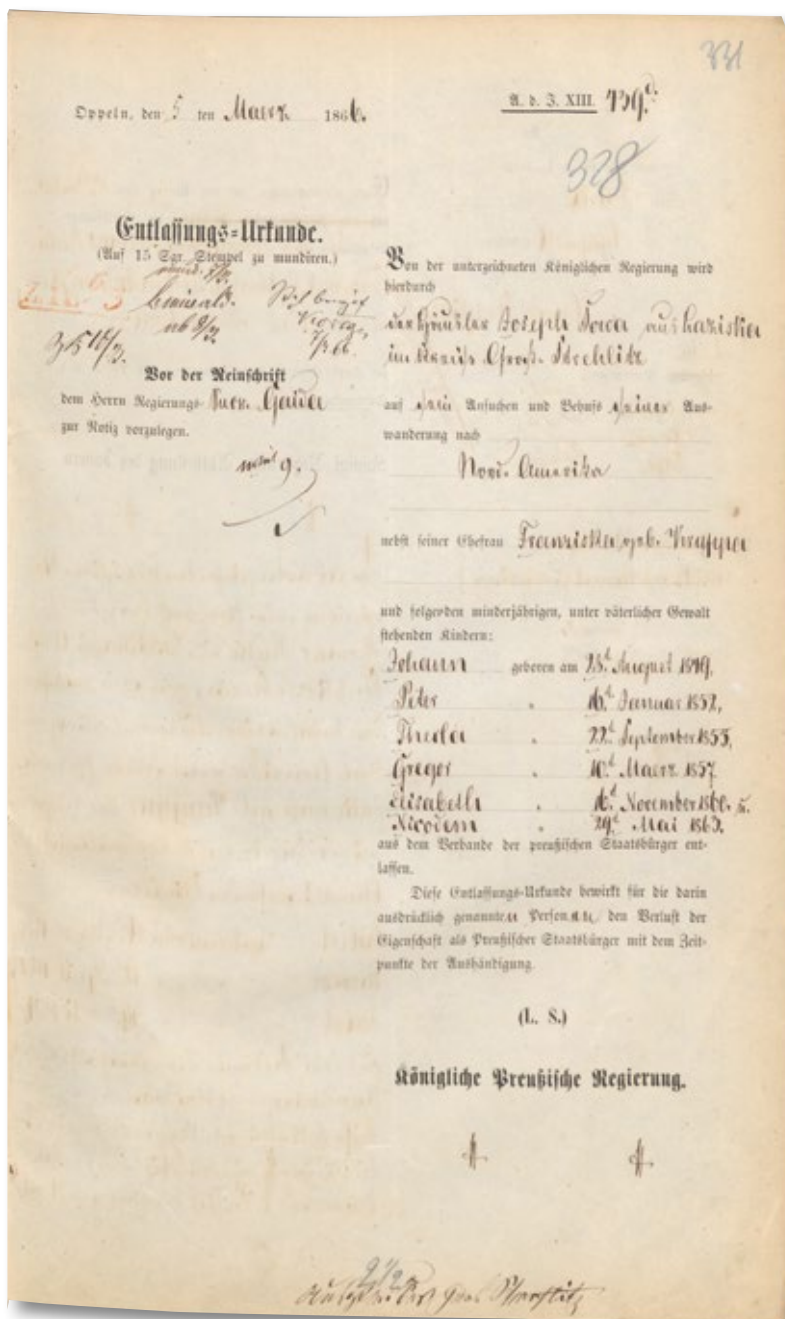
Unter freierlicherer Winter-
 verlegung der schon Königl.
 und. Verlegung vom 18ten
 2. März. Gerichte ist. des Königl.
 Lehn Regierung ganz ge-
 fahrt, daß nach der mit der
 Willen des nach Texas
 ausgewanderten Kolonisten
 aus Harrasthontka aufge-
 nommen, für Verlegung.
 in Verlegung, dessen
 nicht Preuss. sondern
 Groß. nicht und nicht
 und Preuss. genannt
 worden ist.
 Zur Aufhebung der Ver-
 lehn in Verlegung des Ver-
 lehniglehn des Ver-
 lehniglehn

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 302
Pismo z dnia 31.10.1865 r. w sprawie załatwienia aktu zgonu kolonisty,
który wyemigrował do Teksasu



308
 24
 25
 26
 27
 28
 29
 30
 31
 32
 33
 34
 35
 36
 37
 38
 39
 40
 41
 42
 43
 44
 45
 46
 47
 48
 49
 50
 51
 52
 53
 54
 55
 56
 57
 58
 59
 60
 61
 62
 63
 64
 65
 66
 67
 68
 69
 70
 71
 72
 73
 74
 75
 76
 77
 78
 79
 80
 81
 82
 83
 84
 85
 86
 87
 88
 89
 90
 91
 92
 93
 94
 95
 96
 97
 98
 99
 100
 101
 102
 103
 104
 105
 106
 107
 108
 109
 110
 111
 112
 113
 114
 115
 116
 117
 118
 119
 120
 121
 122
 123
 124
 125
 126
 127
 128
 129
 130
 131
 132
 133
 134
 135
 136
 137
 138
 139
 140
 141
 142
 143
 144
 145
 146
 147
 148
 149
 150
 151
 152
 153
 154
 155
 156
 157
 158
 159
 160
 161
 162
 163
 164
 165
 166
 167
 168
 169
 170
 171
 172
 173
 174
 175
 176
 177
 178
 179
 180
 181
 182
 183
 184
 185
 186
 187
 188
 189
 190
 191
 192
 193
 194
 195
 196
 197
 198
 199
 200
 201
 202
 203
 204
 205
 206
 207
 208
 209
 210
 211
 212
 213
 214
 215
 216
 217
 218
 219
 220
 221
 222
 223
 224
 225
 226
 227
 228
 229
 230
 231
 232
 233
 234
 235
 236
 237
 238
 239
 240
 241
 242
 243
 244
 245
 246
 247
 248
 249
 250
 251
 252
 253
 254
 255
 256
 257
 258
 259
 260
 261
 262
 263
 264
 265
 266
 267
 268
 269
 270
 271
 272
 273
 274
 275
 276
 277
 278
 279
 280
 281
 282
 283
 284
 285
 286
 287
 288
 289
 290
 291
 292
 293
 294
 295
 296
 297
 298
 299
 300
 301
 302
 303
 304
 305
 306
 307
 308
 309
 310
 311
 312
 313
 314
 315
 316
 317
 318
 319
 320
 321
 322
 323
 324
 325
 326
 327
 328
 329
 330
 331
 332
 333
 334
 335
 336
 337
 338
 339
 340
 341
 342
 343
 344
 345
 346
 347
 348
 349
 350
 351
 352
 353
 354
 355
 356
 357
 358
 359
 360
 361
 362
 363
 364
 365
 366
 367
 368
 369
 370
 371
 372
 373
 374
 375
 376
 377
 378
 379
 380
 381
 382
 383
 384
 385
 386
 387
 388
 389
 390
 391
 392
 393
 394
 395
 396
 397
 398
 399
 400
 401
 402
 403
 404
 405
 406
 407
 408
 409
 410
 411
 412
 413
 414
 415
 416
 417
 418
 419
 420
 421
 422
 423
 424
 425
 426
 427
 428
 429
 430
 431
 432
 433
 434
 435
 436
 437
 438
 439
 440
 441
 442
 443
 444
 445
 446
 447
 448
 449
 450
 451
 452
 453
 454
 455
 456
 457
 458
 459
 460
 461
 462
 463
 464
 465
 466
 467
 468
 469
 470
 471
 472
 473
 474
 475
 476
 477
 478
 479
 480
 481
 482
 483
 484
 485
 486
 487
 488
 489
 490
 491
 492
 493
 494
 495
 496
 497
 498
 499
 500
 501
 502
 503
 504
 505
 506
 507
 508
 509
 510
 511
 512
 513
 514
 515
 516
 517
 518
 519
 520
 521
 522
 523
 524
 525
 526
 527
 528
 529
 530
 531
 532
 533
 534
 535
 536
 537
 538
 539
 540
 541
 542
 543

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 308
Pismo z dnia 14.11.1865 r. w sprawie załatwienia aktu zgonu Caspera Grossa



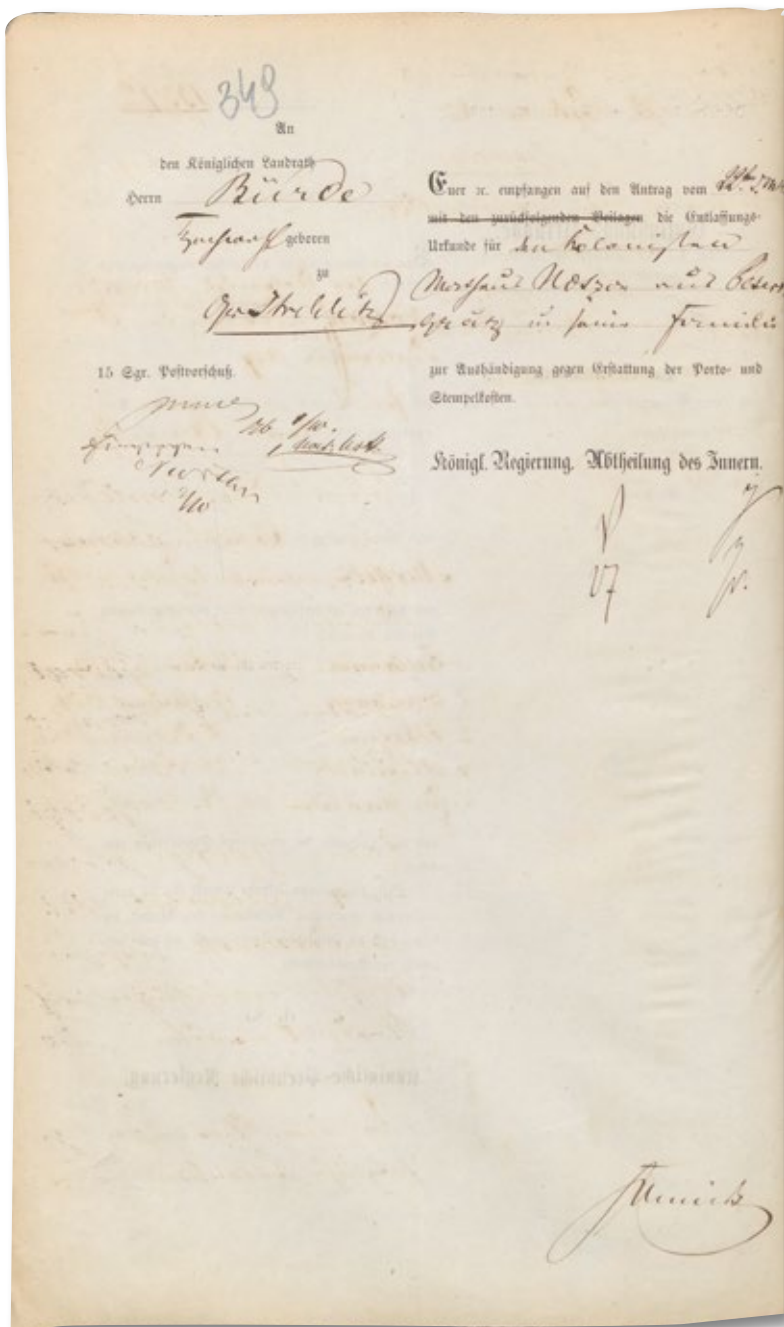
APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 331

Dokument poświadczający zwolnienie z obywatelstwa

[illegible]

APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 337

Pismo z dnia 31.05.1866 r. dotyczące kosztów



APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 349



Die
Königliche Regierung
Abteilung des Innern
3^{te} Abteilung
Postfach Nr. 12. September 1866.
Schrift
des Generalen von Ldt.
Lettung, Vorwissen.
Der Schneidermeister
Valentin Kroschmieder
geboren am 9^{ten} Februar
Jahre 1833, zum ersten
Mal abgezeichneten
Anwalt des Herrn
Landesrathe zu
Sachsen, geboren am 7^{ten} November
1832, und als außerordentlich
der Herr Georgi,
Johann Georgi, geboren
am 4^{ten} December 1831,
aus Altmühl, fähigen
Leib, leibhaftigen nach
Nord. Amerika aus.
zu führen.
In dem Auftrage der
Königlichen Regierung wird

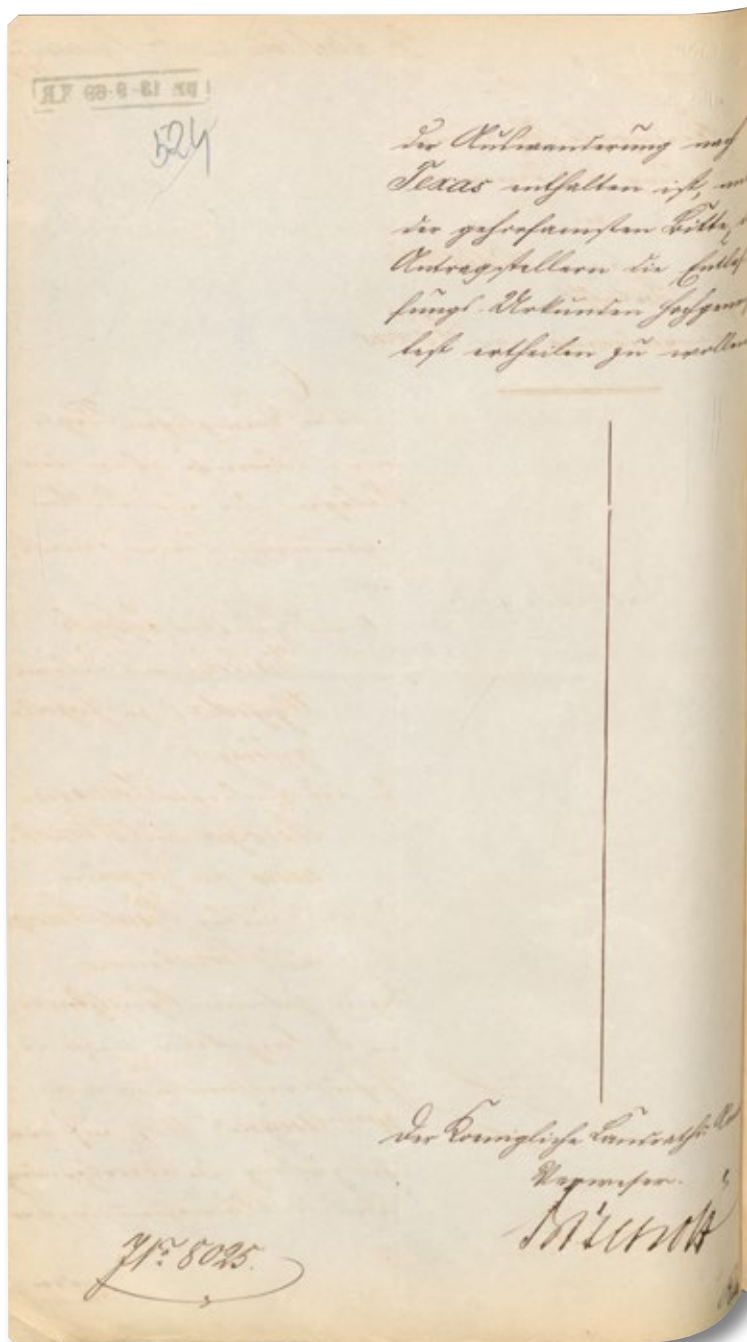


An
Ihre Königl. Regierung
Abteilung des Innern
zu Düsseldorf
Schriff
Anlassunterkunft nach Texas

Ge. Stahlhilt im 6. September 1899
Dr. 13-9-69 KR
523
Nr. 7 XIII 1890?
3 Hefen
1 Hef.

Der Königl. Regierung
überreiche ich in der
Anlage die auf die An-
lassunterkunft dreier Familien
bestimmte
1. der Familien Joseph
Kallera und Lohmann
Wygoda (zu Gögoln
gehörig)
2. der Familien Johann
Inega und Storch
nieder bei Gögoln
3. der Familien Paul Inega
und Storchnieder
beide Familien
in 3. Teilgütern, welche der
Gesamtschulung vom
Jahre August 1899 auf und
für zugleich die Verwaltung
nach der Abrechnung von

3.



APOp, zespół nr 1191, Rejencja Opolska, Wydział I, sygn. 12206, s. 524-525
Dokument poświadczający zwolnienie z obywatelstwa



Dovre, den 17. ten September 1862.

H. b. G. XIII. 1870. ²

Entlassungs-Urkunde.

(Auf 15 Bgr. Stempel zu mindern.)

Vor der Reinschrift
dem Herrn Regierungs- *Land. Off. Meier*
zur Notiz, vorzulegen.

Von der unterzeichneten Königl. Regierung wird
hierdurch

(aus Gülters Joseph Kallaya geboren am
7^{ten} November 1832 zu Kypelmar im
Königr. Gr. Steierl.)

TEXAS

nebst seiner Ehefrau (Margaretha geborne Schmid
geboren am 10^{ten} Juli 1810)

Elisabeth geboren am 8. Juli 1866
Matthias — 17. May 1869.

aus dem Verbaude der preussischen Staatsbürger ent-
lassen.

Diese Entlassungs-Urkunde bewirkt für die darin ausdrücklich genannte „Person“ den Verlust der Eigenschaft als Preussischer Staatsbürger mit dem Zeitpunkt der Aushändigung.

(4.2)

Königliche Preussische Regierung.

Augustine R. J. Wright